

*Dzień*

20 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

# Pomorski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

## Realna polityka pokoju

(v) Nie znamy treści noty francuskiej w sprawie „paktu wschodniego”, doręczonej przez ambasadora Laroche'a ministrowi Beckowi w dniu 26-ym b. m. Nie wiemy również, czy ściśle są omówienia tej noty, podawane przez prasę francuską.

Trzeba jednak stwierdzić, że nota zjawia się obecnie w Warszawie w innych warunkach, aniżeli te, które towarzyszyły poprzednim propozycjom francuskim na temat tego paktu. Rozpoczętej obecnie drugiej fazy rokowań o pakt wschodni nie towarzyszy już ta specjalna kampanja rządu i taki sam akompanjament prasy francuskiej z września i października. Inny zupełnie ton dziś już odzywa się ze szpałt dzienników francuskich i inne dochodzą nas odgłosy francuskich dyskusji politycznych. Czas zrobił swoje we Francji i atmosfera dokota rokowań o zawarcie paktu wschodniego zmieniła się zasadniczo. Akcenty zrozumienia dla stanowiska Polski i pojednawczości dają się coraz częściej słyszeć z tamtej strony. Wydaje się, że we Francji coraz więcej polityków i publicystów zdaje sobie sprawę z tego, że jednak ani sytuacja geograficzna, ani gospodarcza, ani polityczna Francji nie jest identyczna z sytuacją Polski. Nie dadzą się bowiem zastosować do obu państw zaprzyjaźnionych i związanych niezmiennie trwającym sojuszem identyczne metody poszukiwania bezpieczeństwa i zapewnienia pokoju na tak różnych granicach.

Stanowisko Polski wobec nowych i częstym fluktuacjom ulegających francuskich planów budowy systemu bezpieczeństwa w Europie zawsze wpływało tylko z troski o własny interes. Wypełniając swoje zobowiązania sojusznicze i będąc zawsze gotowa do wypełnienia przez sojusz na nią nałożonych pewnych zobowiązań specjalnych — musiała jednak Polska stale zachować to właśnie stanowisko — może egoistyczne, ale przecież zupełnie zrozumiałe w realnej polityce pokoju w tej części Europy.

Nie mamy naprawdę prawa sądzić, ażeby coś miało się zmienić w takim ustosunkowaniu się Polski do tych form „paktu wschodniego”, jakie chciało mu nadać wczesną jesienią r. b.

Przy każdej okazji dawała Polska wyraźnie do zrozumienia swemu sojusznikowi francuskiemu, iż niema nic przeciwko temu, ażeby układał swoje stosunki z sąsiadami swymi, ze Związkiem Sowieckim, z państwami bałtyckimi i państwami południowego wschodu Europy w sposób, jaki dla siebie uważa za najdogodniejszy. Nie krył jednak rząd polski również nigdy, że stosunki swojego kraju z państwami Europy środkowej i wschodniej układać może i będzie tylko na podstawie kategorycznego imperatywu własnego interesu, własnego bezpieczeństwa i własnych potrzeb.

Doświadczenia Polski, zdobyte w ciągu tysiąclecia niepodległego bytu państwowego i przez... rozbiory — są wiecznie żywe. Pewnie zaś żadna nauka nie tkwi tak głęboko w umyśle, jak nauka zdobyta drogą historycznego doświadczenia i to doświadczenia bolesnego...

Doświadczenia zaś Polski na wschodzie Europy i nad Bałtykiem narzucają

## Obrady rady naczelnej Związku Legionistów

Wybór wiceprezesów rady — Przemówienie płk. Sławka — Dyskusja

(o) Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie rady naczelnej Związku Legionistów, powołanej do życia przez nowy statut legionowy. Obrady zagał prezes Związku płk. Sławek, proponując wybór specjalnej komisji dla opracowania i przedstawienia na następnym posiedzeniu szczegółowego regulaminu rady naczelnej oraz zaproponował wybór na wiceprezesów rady naczelnej gen. Andrzeja Galicę i min. Adama Koca. Na przewodniczącego obrad płk. Sławek zaproponował gen. Galicę. Po objęciu kierownictwa przez generała Galicę, ponownie zabrał głos płk. Sławek, który w dłuższym przemówieniu określił wytyczne obozu legionowego w chwili obecnej, omawiając przytem szczegółowo nastroje i metody pracy politycznej społeczeństwa polskiego przed odzyskaniem niepodległości oraz w czasie istnienia państwa polskiego przed i po wypadkach majowych a ponadto uwypuklił zadania dla ludzi ze szkoły Komendanta Piłsudskiego.

Po przerwie omówiono szczegółowo sprawę Bratniej Pomocy oraz sprawy organizacyjne i bieżące.

W dalszej dyskusji poszczególni delegaci okręgów w nawiązaniu do przemówienia płk. Sławka omawiali sytuację na swoich terenach. Dyskusja wykazała całkowite zrozumienie linii wytycznej wskazanej przez płk. Sławka.

## Katastrofa na ślepych torze

Wykolejone wagony pod Warszawą spowodowały kilkunastogodzinną przerwę w ruchu kolejowym

(o) Warszawa 1. 12. (tel. wł.) Wczoraj o 6 rano na dworcu Warszawa — Czyste pociąg towarowy, jadący z Radomia, wjechał na ślepy tor, gdyż maszynista nie zauważył, że semafor jest zamknięty. Wykoleiły się dwa wagony, które zostały rozbite. Jeden z nich t. zw. brankard zwałił się na dwa inne w drodze do Skierniewic.

W międzyczasie nadjechał na dworzec Czyste podmiejski pociąg osobowy, zdążający z Warszawy do Pruszkowa. Tu znów maszynista pociągu nie zauważył leżącego brankardu to też nie zdołał wstrzymać pociągu, który wjechał na wykolejony wagon. Parowóz pociągu wyjechał z szyn, przyczem doznał poważnych uszkodzeń. Zderzenie na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. Wykolejony pociąg zatarasował główne tory wobec czego nastąpiła duża przerwa w ruchu. Wszystkie pociągi podmiejskie i dalekobieżne, zdążające do stacji Warszawa — Główna, musiały być kierowane drogą okrężną. Ruch normalny podjęto popołudniu.

Dochodzenia w toku.

## Rzut kamieniem w okno

konsulatu łotewskiego w Wilnie

Wilno, 1. 12. (Pat.) We środę wieczorem nieznan sprawca rzucił kamieniem w okno kancelarii konsulatu łotewskiego w Wilnie. Zostały rozbite dwie małe szyby w łufce. Na miejscu wypadku znaleziono kartkę z napisem, z którego treści wynika, że był to akt protestu w związku z procesem socjal-demokratów łotewskich w Rydze.

Posterunkowy policji, stojący stale w pobliżu budynku, w którym mieści się konsulat, w czasie tego zajścia udał się dla zlikwidowania bójkii ulicznej, która, jak wykazało dochodzenie, zainscenizowano w pobliżu konsulatu, by spowodować oddalenie się posterunkowego. Sprawców zajścia nie ujęto. Dochodzenie w toku.

## Skrytobójczy strzał ukraiński do bawiących się strzelców

(o) Lwów, 1. 12. (Tel. wł.) W nocy z 25 na 26 we wsi Ulkówka, w województwie lwowskim odbył się zabawa strzelecka. W pewnej chwili przez okno strzelono do wnętrza izby i rozbito lampę. W ciemności padło kilka dalszych strzałów. Kiedy ponow-

nie zapalono lampę stwierdzono, że zabity został Franciszek Wołoszyn, jeden z bawiących się strzelców. Sprawców zbrodni nie ujęto. Śledztwo ustaliło, że chodzi o zamach polityczny ze strony czynników ukraińskich.

## 800 osad niemieckich

powstanie w tym roku na Górnym Śląsku

(o) Katowice, 1. 12. (tel. wł.) Prasa niemiecka ze Śląska Opolskiego donosi o akcji osadniczej, która zostanie w tym roku przeprowadzona na terenie niemieckiej części Górnego Śląska. W Gliwicach, Zabrze, Byto-

miu oraz w powiatach gliwickim i bytomskim ma powstać około 800 nowych osad. Między innymi we wsi Brzezinka w powiecie bytomskim utworzonych zostanie 234 osiedli.

jez z nieodpartą siłą konieczność wystrzegania się mgławicowych i nieuchwytnych koncepcyj politycznych i zmuszają ją do opierania się tylko na osiągnięciach realnych, których wcale nie potrzebujemy się dziś wstydzić. W tej części Europy jesteśmy dla sprawy pokoju, śmiało to rzec możemy, trochę lepszymi ekspertami i to od szeregu wieków. Dobrze jest przeto, że minister

Laval jest człowiekiem realnym. Minister Beck jest człowiekiem bardzo realnym. Nie wątpimy też, że w nowej fazie rokowań nie ograniczą się oni do wymiany not, ale że w bezpośredniej współpracy, utrzymanej w duchu przyjaźni i sojuszu, będą umieli znaleźć z obecnej sytuacji politycznej wyjście zgodne z najistotniejszymi interesami obu krajów.

## Kurs dla Prezydów Rad Powiatowych i Zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR Pomorza

W piątek rozpoczął się w Toruniu Kurs dla Prezydów Rad Powiatowych i Grodzkich BBWR z terenu Pomorza. Otwarcie kursu zaszczylił swą obecnością p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Kurs, który potrwa jeszcze przez sobotę, odbywa się w sali Kolejowego Przystosobienia Wojskowego przy ulicy Grudziądzkiej.

Również w Toruniu, w niedzielę, dnia 2 bm. odbędzie się zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR. Zjazd obradować będzie w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10 przed południem.

## Szkola polska w Pręgowie zostanie otwarta

Prez. Greiser skłonił gminę do zrzeczenia się prawa pierwokupu

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, prezydent Senatu W. Miasta Greiser zawiadomił p. ministra dr. Papee, Komisarza Generalnego R. P., że Senat wpłynął na gminę Pręgowo (Prangnau), aby zrezygnowała z prawa pierwokupu gruntu, na który reflektowała Maciej Szkolna, dla budowy szkoły powszechnej.

Nawiązując do naszego artykułu p. t. „Społeczeństwo polskie czeka na czynny” z całą gotowością podkreślamy ten gest p. Prezydenta Greisera jako dodatni symptom w stosunkach polsko - gdańskich. Załatwienie po myśli dezyderatów ludności polskiej sprawy gruntu pod szkołę w Pręgowie, po takimże załatwieniu sprawy Piekła, pragniemy lojalnie odnotować w rubryce faktów, wykazujących, że Senat p. Greisera dąży wobec polskiej części ludności Wolnego Miasta do wypełnienia danych przyrzeczeń i ścisłego wykonywania umów.

## Z pobytu Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

Wilno, 1. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym p. Marszałek Piłsudski przyjął rektora uniwersytetu im. Stefana Batorego p. Witolda Staniewicza.

## Min. Beck zdobył brązową Odznakę Strzelecką

Warszawa, 1. 12. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych p. min. Beck odwiedził nauczycielski klub strzelecki, w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagr., zdobywając przy sposobności Odznakę Strzelecką trzeciej klasy, osiągając 87 pkt. na 100 możliwych. Odznakę Strzelecką wręczył p. Ministrowi prezes Nauczycielskiego Klubu Strzeleckiego prof. Strzeмиński.

## Dowódca O. K. VII. gen. Frank zachorował

Poznań, 1. 12. (Pat.) Dowódca Okręgu Korpusu nr. VII generał Frank zachorował wczoraj bardzo poważnie. Zwołane natychmiast konsylium lekarskie stwierdziło ostre zapalenie ślepej kiszki, wobec czego generał Frank poddał się operacji. Operacja miała przebieg ciężki, wczoraj jednak w stanie zdrowia chorego nastąpiła poprawa.

## Nowy prezydent senatu W. M. Gdańska



Artur Karol Greiser, wybrany prezydentem senatu gdańskiego, na miejsce dr. Rauschninga.

## Nowi radcowie gdyńskiej Izby Przemysłowo- Handlowej

W piątek odbyły się wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Z ramienia związku armatorów wybrany został naczelny dyrektor linii okrętowej Gdynia — Ameryka p. Leszczyński, z ramienia koncernu węglowego dyrektor Lauresti, z ramienia związku maklerów pp. Cięciała i Jachimowski; z ramienia ekspedytorów dyrektorowie Marchał i Mucha.

## Przeor z Jasnej Góry na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 1. 12. (Pat). Pan Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym Ojca Paulina Norberta Motylewskiego, nowego przeora klasztoru Jasnogórskiego.

## Mianowanie dyrektora departamentu pocztowego

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.). Stanowisko dyrektora departamentu pocztowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów objął wczoraj dr. Antoni Owsionka, dotychczasowy wicedyrektor okręgu P. i T. w Warszawie. Na opróżnione stanowisko wicedyrektora okręgu został mianowany ppłk. Tadeusz Argasiński, dotychczasowy szef grupy wojsk łączności w Warszawie.

## Wież w płomieniach Szalejący żywioł strawił 20 zagród i szkołę

Głęboke 1. 12. (PAT). W czwartek w godzinach przedpołudniowych władze powiatowe zostały zaalarmowane wielkim pożarem, jaki wybuchł w odległości 7 km. od Głębokego we wsi Gwozdowo. Natychmiast zostały wysłane na miejsce pożaru straż ogniowa i oddział policji. Jak się okazało, pożar powstał w domu, należącym do niejakiego Adama Rekusia, i szybko rozszerzył się na sąsiednie zabudowania. W ogniu stanęło 29 domów, m. in. szkoła powszechna. Silny wiatr oraz brak wody utrudniał akcję ratunkową, to też wynik jej okazał się minimalny. Gospodarstwa spłonęły doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym. — Strat dotychczas nie ustalono. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina.

## Straik górników w Wieliczce i Bochni zlikwidowany

Kraków, 1. 12. (PAT). Wczoraj zakończony został w Wieliczce i Bochni trwający od 2 tygodni strajk górników. Kopalnie soli zostały otwarte i górnicy przystąpili do pracy.

## Polanem drzewa zamordowali 82-letnią staruszkę

Wilno, 1. 12. (Pat). W piątek, w jednym z domów noclegowych w Wilnie, funkcjonariusze wydziału śledczego przytrzymali dwóch podejrzanych mężczyzn. Ustalono, że są to Jan Bobrowicz i Edward Leoska. Po zrewidowaniu znaleziono przy nich 150 rubli w złocie i około 120 złotych. Na ubraniach zatrzymanych osobników znaleziono ślady krwi.

Po krótkim przesłuchaniu obaj przyznali się, że zamordowali 85-letnią Michalinę Jereminowiczową, zamieszkałą w Wilnie przy ul. Połockiej. Bandyci zrabowali Jereminowiczowej pieniądze.

Policja udała się pod wskazanym adresem i istotnie znalazła trup staruszki z rozbitą czaszką. Morderstwa dokonano kawałkiem polana, które znaleziono na miejscu zbrodni obok zwłok. Dochodzenia w toku.

## Przewrót w Boliwji Głównodowodzący cofających się wojsk boliwijskich zaarrestował prezydenta dr. Salamanca

Londyn, 1. 12. (PAT) Z Santiago nadeszły oficjalne wiadomości o ustąpieniu prezydenta Boliwji dr. Salamanca.

Nieoficjalnie donoszą, że rezygnację jego wymusił sztab dowództwa naczelnego w czasie, gdy prezydent odwiedzał front. Dr. Salamanca został uwięziony przez swoje własne wojska, poczem przewieziono go samolotem do Santa Cruz, gdzie będzie sądzony przez trybunał wojskowy.

Wiadomości, nadchodzące zarówno z Paragwaju jak i z Boliwji potwierdzają, że wśród wojsk boliwijskich panowały nieporządki i że musiały się one wycofać z frontu.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że przewrót w Boliwji spowodowały nieporozumienia pomiędzy dr. Salamanca a głównodowodzącym wojskami gen. Penaranda. Bezpośrednią przyczyną nieporozumienia miała być utrata fortu Ballivian.

Władzę w Boliwji objął rząd narodowy, do którego weszło szeregi przeciwników politycznych dr. Salamanca, w tej liczbie również deportowany był prezydent Saavedra. Pomiędzy rządem a głównym dowództwem panuje zupełna harmonia. Nowy rząd uważany jest za bardziej skłonny do współpracy z Ligą Narodów aniżeli rząd poprzedni.

## Silne trzęsienie ziemi nawiedziło Włochy i Jugosławję

Ankona, 1. 12. (PAT.) Wczoraj o godzinie 4 nad ranem odczuło tu, podobnie jak i w Wenecji, Tryjeście i Zarze silne wstrząsy podziemne, trwające 20 sekund. Ulice Ankony zapelnily się przerażonym tłumem mieszkańców. Jak się zdaje, ognisko trzęsienia ziemi było w Jugosławji. Szkody nie zostały jeszcze ustalone.

I NA WYSPACH HAWAJSKICH  
Honolulu, 1. 12. (Pat). Sejsmografy zarejestrowały niezwykle silne wstrząsy podziemne w nieznacznej odległości od wysp Hawajskich. W obawie, że wybrzeże wysp może być nawiedzone przez fale przypliwu, zmobilizowano garnizony, które w razie potrzeby zajmą się akcją ratunkową.

## WODA BRZozowa DO PIELEGNOWANIA WŁOSÓW

DIPALLEGGO  
WŁ. H. LANDEW-WA

## W Tallinie obraduje konferencja ministrów Estonji, Łotwy i Litwy

Tallin, 1. 12. (PAT). W piątek w południe otwarta tu została konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich — Estonji, Łotwy i Litwy.

Delegacja łotewska z sekretarzem generalnym Muntersem i litewskim ministrem Lozorajtisem na czele przybyły do Tallina wczoraj rano, powitane na dworcu przez ministra estońskiego Seljamaa, wicemin. Laretei i wyższych urzędników estońskiego MSZ. W godzinach porannych przybyli delegaci złożyli wizyty oficjalne oraz złożyli wieńce przy pomniku bohaterów walk o niepodległość oraz na grobie pierwszego estońskiego ministra spraw zagr. Jana Pusta.

Pierwsze posiedzenie konferencji wypełniły przemówienia powitalne pełnomocnych ministrów.

Po przemówieniach dokonano wyboru trzech komisji: politycznej, gospodarczej i redakcyjnej. Po godzinnych obradach pierwsze posiedzenie zostało zamknięte a delegacje udały się do prezydenta Estonji na audjencję.

W godzinach popołudniowych odbyło się drugie posiedzenie, które poświęcone było dyskusji nad zagadnieniami politycznymi. Na posiedzeniu tem referat o międzynarodowej sytuacji politycznej wygłosił wiceminister Laretei. W godzinach wieczornych prezydent Estonji podejmował członków delegacji obiadem.

## Wynik w procesie ryskim

B. przewodniczący sejmu Kalnins uwolniony od winy i kary

Ryga, 1. 12. (PAT). Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w sprawie działaczy socjal-demokratycznych, u których znaleziono skład broni w czasie rewizji, dokonanych w nocy z dn. 15 na 16 maja po ogłoszeniu stanu wojennego. Były przewodniczący sejmu Paweł Kalnins został uniewinniony wobec braku dowodów. Jego syn Brunon Kalnins, był

przywódca organizacji socjalistycznej o charakterze półwojskowym skazany został na 3 lata domu poprawczego. Byłego deputowanego Celensa skazano na 4 miesiące więzienia. Były deputowany Ulpe skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Znalezioną podczas rewizji broń przekazano ministerstwu wojny.

## Posel Venezueli na Zamku



W ub. środę minister pełnomocny Venezueli Aristimuno Coll złożył Panu Prezydentowi Rzplitej na zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł Venezueli w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego p. Romera po złożeniu listów uwierzytelniających.



## Król Fuad zniósł konstytucję w Egipcie

Aleksandria, 1. 12. (PAT). Król Fuad podpisał wczoraj dekret o zniesieniu konstytucji i rozwiązaniu parlamentu.

## Ribbentrop w Paryżu przygotowuje grunt do wizyty Hessa

Paryż 1. 12. (PAT). Kilka dzienników donosi, że Ribbentrop opuścił Berlin, udając się na jeden dzień do Paryża, i że podróż jego ma charakter ściśle prywatny.

„Le Journal“ i „Petit Journal“ podają że Ribbentrop przybywa do Paryża, aby przygotować grunt do rozmów jakie minister Hess przeprowadzi z różnymi osobistościami francuskimi.

Paryż, 1. 12. (Pat). Przyjazd von Ribbentropa do Paryża wywołał duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Prasa nie szczędzi komentarzy co do treści ewentualnych rozmów, jakie przeprowadzi mąż zafania kanclerza Hitlera w Paryżu.

## „Polonia Restituta“ na piersiach działaczy węgierskich

Budapeszt 1. 12. (PAT). Charge d'affaires poselstwa polskiego w Budapeszcie wręczył kilku działaczom węgierskim odznaki orderu „Polonia Restituta“, nadane z okazji uroczystości ku czci królów Stefana Batorego i Jana Sobieskiego.

Odnaczeni zostali Wielką Wstęgą Orderu: prof. Czetter Eugenjusz, wiceprezydent Izby Niższej parlamentu. Krzyżem komandorskim z gwiazdą — dr. Aladar Huszar były nadburmistrz miasta Budapesztu.

Krzyżem komandorskim — dr. Juljusz Glatz, burmistrz miasta Esztergon i Soltan Szwiezensyi, radca ministerjalny.

Krzyżem oficerskim — Koermendi Eugenjusz, artysta-rzeźbiarz. Krzyżami kawalerskimi: dr. Jerzy Tehert, sekretarz federacji stowarzyszenia polsko-węgierskiego w Budapeszcie i Odon Olchvary, sekretarz towarzystwa polsko-węgierskiego w Budapeszcie.

## W imieniu rządu Rzeszy wydać będą zarządzenia nadprezydenci prowincji

Berlin 1. 12. (PAT). Minister spraw wewn. Rzeszy i Prus dr. Frick wydał wczoraj w porozumieniu z premierem pruskim Goeringiem doniosłe rozporządzenie, regulujące stosunki poszczególnych prowincji i regencyj pruskich do rządu Rzeszy.

W myśl tego rozporządzenia pruscy nadprezydenci w podległych im prowincjach stają się stałymi przedstawicielami rządu Rzeszy. Rozporządzenie to obowiązuje aż do chwili przeprowadzenia nowego podziału Rzeszy. Nadprezydenci upoważnieni zostali do wydawania zarządzeń w nagłych wypadkach w imieniu rządu Rzeszy. Ministrowie Rzeszy upoważnieni zostali przy przeprowadzaniu posunięć o znaczeniu państwowym do bezpośredniego wydawania poleceń nadprezydentom z pominięciem ministerstwa spraw wewn. Rzeszy i Prus.

Ustawa powyższa nabiera specjalnego znaczenia, gdy się uwzględni, że przez pierwszy w historii Niemiec Rzesza posiada w swojej prowincji pruskiej bezpośrednio od siebie zależnych przedstawicieli.

## Tajfun nad Filipinami

Tokio 1. 12. (PAT). Nadeszły tu wiadomości, że nad Filipinami szaleje gwałtowny tajfun. Radjostacje na Formozie otrzymują liczne sygnały SOS. od japońskich i innych statków.

## Unieważnienie meczu bokser- skiego Polska — Czechosłowacja Drugie spotkanie rozegrane zostanie w Poznaniu

Rozegrany niedawno w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserki Polska-Czechosłowacja o puchar środkowej Europy, został definitywnie unieważniony ze względów formalnych (jeden z sędziów wydał remisowe orzeczenie, na co regulamin rozgrywek nie pozwala).

Mecz powyższy, jak wiadomo, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski 11:5. Zawody zostaną powtórzone w najbliższym czasie. Terenem meczu będzie prawdopodobnie Poznań.

## Nowe pismo niemieckie na Śląsku

(o) Katowice, 1. 12. (Tel. wł.). Na Śląsku rozpoczęło się ukazywać nowe pismo niemieckie. „Neue Deutsche Ztg. in Polen“. Pismo ustosunkowuje się krytycznie do „Volks bundu“, oświadczając, że jego kierownictwo nie orientuje się w obecnej sytuacji. W istniającym stanie rzeczy należy, aby ludność niemiecka współpracowała z większością polską, w przeciwnym razie może mniejszość niemiecka narazić na wielkie szkody.

## Premjer francuski

zamierza zaproponować światu trzydziestoletni pokój

Jak donoszą z Paryża minister spraw zagranicznych Laval nosi się z zamiarem ułożenia na forum międzynarodowym projektu zawarcia rozejmu na okres 30 lat, któryby pozwolił państwom europejskim na odbudowanie ich moralnej i gospodarczej równowagi.

Głównym momentem utrudniającym Europie dojście do równowagi jest cią-

gła obawa nowych powikłań wojennych wywołana ujawniającymi się w ostatnim czasie tak żywo tendencjami rewizjonistycznymi.

W projekcie min. Laval'a zawarta byłaby klauzula, że w czasie trwania rozejmu, z żadnej strony nie mogą być podnoszone czy to w formie pośredniej, czy bezpośredniej żądania rewizjonistyczne.

## Prace nad przekładem prawosławnych tekstów liturgicznych na język polski

Komisja powołana przez metropolitę kościoła prawosławnego w Polsce dla dokonania przekładu prawosławnych tekstów liturgicznych z języka starosłowiańskiego na język polski rozpoczęła już zebrania. Ks. metropolita Dionizy powołał komisję w następującym składzie: przewodniczący — biskup lubelski ks. Sawa, zastępca przewodniczącego — członek warszawsko-chełmskiego konsystorza duchownego mgr. teologii ks. Teofan Protasowicz, — członkowie: profesorowie studjum teologii prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego ks. ks. archimandryci dr. Hilarion Basdocas i dr. Grzegorz Peradze oraz pełniący obowiązki protoprez-

bitora Głównego Urzędu Duszpasterstwa Prawosławnego Wojsk Polskich ks. protoprej Szymon Fedoreńko i kapelan rejonowy w Warszawie mgr. teologii ks. protoprej Wiktor Romanowski.

Komisja ta rozpoczęła w dniu 27 bm. pracę, opierając się, zgodnie z poleceniem ks. metropolity Dionizego na greckich, starosłowiańskich i polskich tekstach liturgicznych wedle starych wydań pism świętych prawosławnych.

Posiedzenia komisji są ściśle protokołowane, protokołu zaś komisja przedstawia ks. metropolitcie Dionizemu dla zatwierdzenia.



## Jakich chcemy wychować obywateli?

Śród licznych oszczerstw, miotanych już to jawnie, już to z za płota na t. zw. sanację, znalazło się i takie, które wyprowadzone winno być na czystą wodę bezwzględnie i bezwzględnie i przygwożdżone jako wielkie i wprost bezcenne kłamstwo. Idzie bowiem ni mniej ni więcej jak o cały najistotniejszy sens a zarazem cel główny, w którym zbiegają się wszystkie wysiłki i dążenia systemu, co postawił sobie jako główne zadanie w samej rzeczy **uzdrowienie, o ile można, starej a bardziej jeszcze stworzenie nowej Polski.** Dróg do tego prowadzi wiele: nowe prawa i nowe obyczaje, nowe, głębiej zajmowane i szerzej rozumiane, obowiązki, nowe pojęcia i nowe ambicje, nowy stosunek do społeczeństwa i Państwa. Oto te szlaki, na których tępić staramy się przez szereg pokoleń tolerowane chwasty by, oczyściwszy z nich życie, dać możliwość rozwinięcia się i skryształizowaniu na tle nowych warunków — nowego Polaka. I oto powiada nam jakiś zuchwalec, iż dla „sanacji” „ideałem obywatela jest taki obywatel, który słucha i któremu... jest wszystko jedno”. Innymi słowy — człowiek, będący uosobieniem bezideowej bierności.

Twierdzenie to jest wolną, polegającą przede wszystkim na wygrywaniu pojęcia **posłuchu.** Nikt nie zaprzeczy bowiem, iż w szeregu cnót, na jakich usiłujemy oprzeć zdrową organizację polityczno-społeczną, posłuch niehylejako zajmuje miejsce. O jaki tu jednak idzie posłuch?... **O posłuch w całym tego słowa znaczeniu świadomy.** Przymusem będzie on wyłącznie dla tych, co wyrosli w beładnej samowoli, nawykłszy w ciągu lat wielu już to do indywidualnej, własne widzimisię i korzyść własną mającej na względzie samowoli, już to do partyjnego wolontarjuszostwa, samowoli jednostek będącego godnym uwieńczeniem. **Zasadą dawnego w Polsce stosunku do spraw publicznych, do Państwa i do Rządu była przez wieki-wieki tradycja uświęcona krnąbrność.** Do niej się przyłączyło czasu rozbiorów i najazdu obchodzenie prawa. W okresie obcego ucisku stanowiło ono smutną konieczność. Lecz z tym nawykłymi przeszło pokolenie w niewoli zrodzone próg własnej państwowości, jak również z zacznym historycznym polskiego warcholstwa, wciąż fermentującego różnorodnie. I na tych dwóch czynnikach — na nieposzanowaniu prawa i na indywidualnej, względnie zbiorowej partyjnej, swawoli chciał się w jakiś zdumiewający sposób oprzeć porządek rzeczy w Polsce niepodległej. Nie mało było ludzi przekonanych, iż to są pierwiastki z bytem państwowym dające się pogodzić. **Wolność polityczną państwa i narodu wyobrażano sobie jako integralną niezliczonych wolności indywidualnych, skierowanych przeważnie odśrodkowo.**

W takich wyobrażeniach wyrosli — uważali posłuch wszelaki za synonim niewoli. W ciągu zależności od rozbiorników źródła posłuchu rzeczywiście były nazewnątr nas i nie uwzględniały czynnika dobrej woli. To, prócz przyrodzonej niesforności, wyrobiło posłuchowi śród Polaków złą sławę. Widzieli w nim oni produkt gwałtu. I z tego punktu widzenia olbrzymia większość nie umiała czy nie chciała zbyt długo zejść i wówczas, gdy znalazła się we własnym domu — w wyzwolonej Rzeczypospolitej, w której stworzenie ładu i harmonii wewnętrznej stawało się najpierwszą koniecznością i warunkiem istnienia. A

to tem bardziej, iż **Polska od pierwszych dni swego odnowienia była w ciężkiej sytuacji zewnętrznej.** Była to, rzecz można bez przesady, twierdza oblężona przez wrogów. Lecz i wewnętrzne życie jej roilo się od niesłychanych trudności. W tych warunkach zapewnić trwałość jej istnienia mogło jedynie skoordynowanie dążeń i usiłowań wszystkich i zamienienie ich w karne, jednemu nakazowi konieczności najwyższej posłusznych obrońców.

Rządy pomajowe, gdy przyszły, stały się owej nadrzędnej konieczności i wymogów państwowych tylko zwartym i mocnym wyrazem. Tu nie było tyra-

na, był tylko najdzielniejszy rycerz i Wódz i zarazem pełen poświęceń organizator i przewodnik narodowej twórczości. Zażądał On posłuchu od wszystkich, ale bynajmniej nie posłuchu ślepego, ale takiego, który byłby **wynikiem zrozumienia obowiązków Polaka wobec Polski... bo wobec nikogo więcej.** A że te obowiązki są twarde i że mają w sobie niemało żołnierskiego, nietylko w czasie wojny, to już inna sprawa... To wynik właściwości epoki, wynik naszego położenia geograficznego, naszych zadań odwiecznych, historycznych i dzisiejszych szczególnych politycznych, gospodarczych i społecznych konjunktur. Wszystkie one wymagają, **abyśmy w przyszłość szli w sprawnym ordynku i w posłuchu, nie w nalogowej rozsypce interesów, roszczeń, programów i pojęć.** Zapoznanie tej prawdy groziło nam już ponownym upadkiem sromotnym. W 1926 r. Polska zatrzymana została nad przepaścią.

Dziś dźwiga się ona ku mocarstwowym wyżynom hardo i dumnie, ale dzieje się to w dużym stopniu dzięki przeoraniu właśnie psychiki naszej, dzięki owej pracy bezustannej nad duszami, stawiającej sobie za cel najpierwszy stworzenie upragnionego typu **Polaka-obywatela, pojmującego, iż cała siła narodu jest w jego zgodnym jednej wielkiej woli posłuchu i w wiernej, ciągłej, obcej wybrykom wszelkim służbie Państwu.** Ale to nie ma być służba bezmyślna, stąd bierność jest tutaj zgóry wykluczona. „Sanacja” to nie dążenie do pomnażania ilości ludzi bez przekonania, ludzi „którym jest wszystko jedno”. Tak sądzić może ten tylko, kto z ducha czasów i z treści ich całej nie zdaje sobie sprawy, dla kogo uprawianie głupiej dowolności lub klótni o „po-glądy” więcej jest warte niż dobrowolna nieustająca ofiara zarówno z potrzeb swych jak egotycznych „zapatrywań”. **Na szczęście — umiejących żyć i działać w karnym zespole wciąż przybywa.** Łączenie ich, wyszukiwanie, skupianie tak lub inaczej i utrwalanie w dobrym nabytem przeświadczeniu o bezcennej wartości jednostkowych poświęceń i wyrzeczeń dla osiągnięcia wspólnego wszystkim celu — oto wielkie zadanie, w którym nie ustajemy. Kłedy żądamy od siebie i od innych posłuchu, nakazom idącym zgóry jest to akt własnej nieprzymuszanej woli. Serwilizm w tem nie szukać. Najwyżej, poza rozumieniem realnej niezbędności takiego stanowiska, wchodzi tu w grę ufnosć zupełna w mądrość wielkiego Państwa polskiego Budownictwa. Bowiem i ci, co do wzniesienia świętego gmachu Jutra cegły noszą zaledwie na swych barkach i inne skromne oddają mu posługę, z naturalnego popędu myśli i serca podporządkowują się z radością owym planom, w których styl wielki i potęgę wierzą. Ale to nie jest wiara martwa, ani wiara pokrywająca próżnię ducha. Jaloowych dusz do budowy nowej Polski nie trzeba.

W. L. L.

### Święto Podchorążych w Warszawie



W czwartek w 104 rocznicę powstania Listopadowego odbył się w stolicy obchód Święta Podchorążych. W ramach obchodu odbyło się złożenie holdu Panu Prezydentowi Rzplitej przez szkoły Podchorążych. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej na dziedzińcu zamkowym przechodzi przed frontem kompanii honorowej podchorążych w historycznych mundurach.

### 1.977.800 złotych na zasiłki dla bezrobotnych robotników

W dniu 29 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem dyr. W. Lgockiego, zastępcy przewodniczącego.

Na posiedzeniu ustalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na grudzień. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę

1.977.800 zł., przypuszczalna liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie w grudniu 45.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumę 2.700.000 zł.

### Szczegóły projektu ustawy o układach zbiorowych

Projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, który rozpatrywany będzie przez Radę Ministrów w najbliższym czasie, przewiduje m. in., że układ zbiorowy, zawarty na czas nieokreślony, lub poszczególne jego postanowienia, mogą być wypowiedziane przez każdego z uczestników układu w terminie co najmniej jednomiesięcznym. Układ może jednak ustalać dłuższy termin

wypowiedzenia.

Pracodawca, związany z pracownikami kilku układami zbiorowymi, powinien stosować układ najkorzystniejszy dla pracowników.

Ustawa o układach zbiorowych pracy wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 lipca 1935 roku.

# GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

MARJAN SYDOW

## Regiony w budownictwie wiejskim na Pomorzu

Nawet dziś jeszcze, podróżując po ziemiach Pomorza, poza szlakami kolejowymi, przy pewnej uwadze można spostrzec zasadnicze różnice w ukształtowaniu zabudowań wiejskich. Oczywiście, im dalej od utartych szlaków, od dróg, które kroczą sposoby techniki nowoczesnej, tem więcej napotkamy pozostałości budownictwa rodzimego.

Było tego niegdyś dużo więcej. Tworzywo rodzime wypowiadało się zazwyczaj w materiale drzewnym, łatwo ulegającym zniszczeniu. Każdy pożar pochłania na wsi jakiś ślad rodzimości, choćby to była tylko oryginalna śpica (tak nazywają na Kociewiu pazdury) lub podcień mniej lub więcej prostej konstrukcji. Pamiętamy wszyscy z przed paru lat pożar częściowy Wdzydz pod Kościerzyną, który wraz ze stuletnią chatą podcieniową zniszczył cenne zbiory dawnej sztuki wiejskiej Kaszub. Strata wielka, lecz pomniejszona przez uprzednie prace inwentaryzacyjne, pomiary, zdjęcia fotograficzne; lecz ileż to cennych zabytków na wsi ginie bez śladu?

Pożary, to jeden wróg; drugim, bodaj gorszym, jest wpływ niwelujący współczesnej kultury wiejskiej. Dawnymi laty bywało tak, że miasto dawało pewne elementy swej kultury wsi, czerpiąc z prastarych pokładów wiejskiej kultury niejedną pomysł twórczy, który wzbogacał jego zasoby. Wpływy te przenikały się wzajemnie i wytworzyły przedziwny amalgamat sposobów zdobniczych, czasami nie dający się rozwikłać.

Dziś, kiedy kultura techniczna wyzwoliła człowieka z dawnej, bezwzględnej zależności od warunków miejscowych, sposoby tanie, lecz jakże tandetne zastępują dawne wymyślne twory techniki związanej z ziemią, a więc wytworzonej z konieczności tworzywo rodzime. Dawniej brał człowiek z najbliższego otoczenia prawie że wszystko, czego mu było potrzeba, sam starał się ozdobić swój dom, sprzęt, strój. Dziś bierze wszystko gotowe, to, co mu narzuca najbliższy ośrodek miejski.

Czy w tych warunkach jest mowa o utrzymaniu pewnych odrębności regionalnych, szczególnie w budownictwie, najbardziej ulegającym prądom niwelacyjnym? Zanim odpowiemy na to pytanie, rozpatrzmy się pokrótce w materiale pomorskim, o ile to jest możliwe przy dzisiejszym stanie badań w tej dziedzinie.

Grupując ten materiał wychodzimy z założenia, potwierdzonego obserwacją że pewne odrębności, nieraz bardzo subtelne, są ściśle związane z grupami etnicznymi, zamieszkującymi Pomorze. Wszelka synteza powinna brać pod uwagę ten fakt, wyjaśniający niejedną objaw niezrozumiały, przyczem oczywiście uwzględnić trzeba formy przejściowe, wpływy miejskie i wiele innych czynników postronnych. Ażeby nie było nieporozumień, zaznaczamy wyraźnie, że mamy tu na myśli jedynie starsze budownictwo wiejskie, mniej więcej od roku 1860 wstecz; w ostatnich 75-letnich latach jedynie tylko w „zapadłych“ okolicach tu i ówdzie powstało coś godnego rejestracji. Są zresztą całe polacie Pomorza, pozbawione dziś cech rodzimości w budownictwie; tu należy sięgnąć do starszych wydawnictw, zbiorów fotografii i rycin, by odtworzyć choćby fragmentaryczny obraz dawnej kultury rodzimej tych stron. Czasami będzie tu pomocna architektura małych miast (np. Golubia, Łasina), jako z racji położenia „na wsi“ bardziej niegdyś ulegających wpływowi wiejskim.

Podzielimy więc Pomorze, wychodząc z zasady grup etnicznych, na następujące regiony: 1. Kaszuby północne (pow. morski, kartuski). 2. Grupy holenderskie na Kaszubach północnych (np. Karwia, Hel). 3. Kaszuby południowe. 4. Kociewie. 5. Żuławy świecko-nowskie. 6. Bory Tucholskie. 7. Koszajdry. 8. Krajna. 9. Żuławy toruńsko-chelmińskie. 10. Ziemia chelmińska. 11. Ziemia michałowska. 12. Ziemia lubawska. 13. Odcinek mazurski (Działdowskie). 14. Odcinek kujawski (pow. toruński na południu Wisły).

Z tych 14-tu regionów możnaby jeszcze wyodrębnić grupy mniejsze, np. ziemię zaborską (okolice Swornycaców i Borzyszków), górzeńską (pod m. Górzniem), obszar dawnych wielkich opactw:

BRONISŁAW PRZYŁUSKI.

### Noc w zapomnianym kościele

Ledwo noc się wsączyła w nawy zasklepione,  
Czerń z pułapów opada, jak liście jesienne,  
I zaćmiewa ostatni ołtarz pobielany  
I pozłacane chmurki i oko promienna.

Trudno klęczeć, ku Bogu obrócićszy  
dłonie,  
I myślać anieliście pastuszyć po niebie,  
Gdy nawet licha świeczka przy wotach  
nie płonie,

Oliwy, Kartuz, Pelplina, itp. Mielibyśmy tym sposobem ok. 20-tu regionów i grup, co pozwoliłoby ściślej określić pewne cechy wspólne poszczególnych regionów a zarazem wnikać w ich specyficzne odrębności.

Na podstawie materiału zebranego w literaturze przedmiotu możemy stwierdzić duże luki w zbadaniu poszczególnych terenów. Z ogólnej liczby ok. 2000 miejscowości na Pomorzu zbadanych jest, o ile chodzi o zabytki architektury drewnianej nie ponad 500. tj. załedwie 1/4 ogółu. Najlepiej zbadane są Kaszuby, które świeżo znowu zostały opracowane w dziele zbiorowym: „Kaszubi, kultura ludowa i język“. W tej pracy sporo miejsca poświęcono budownictwu wiejskiemu na Kaszubach; dane rozdziały polecam uwadze czytelników.

Stan zbadania Kaszub można nazwać zadowalającym. Znacznie gorzej z innymi regionami. Grupy pochodzenia germańskiego, jako bliższe badaczom niemieckim, są dość obszernie potraktowane w wydawnictwach naukowych niemieckich. Natomiast regiony czysto polskie przeważnie leżały odłogiem; jedynie tylko Bory Tucholskie są częściowo zbadane i obecnie badane nadal (przez bawiącego w Tucholi dra Nagla), jako region najciekawszy i najbardziej odrębny. Zważywszy trzeba, że bardzo dużo materiału zebranego w terenach nie doczekało się dotąd opublikowania; sam posiadam dość obfity zasób spostrzeżeń, zebranych swego czasu na Kociewiu; lecz o tem przy innej sposobności.

Kultura wiejska na Pomorzu, nie mając żadnego oparcia, niknie w oczach. Szczególnie narażone na zagładę jest budownictwo drewniane, do niedawna nadające swoisty charakter wsi naszej. Co do kościołów drewnianych można powiedzieć nawet, że w ostatnich latach są usuwane systematycznie;

chlubny wyjątek stanowią Swornycace, gdzie przy budowie nowego kościoła murowanego oszczędzono stary, drewniany, stwarzając jak gdyby zaczątki pomorskiego Skansen'u.

Procesu zanikania może niepodobna wstrzymać — choć jestem innego zdania; niechże więc powołane ku temu instytucje — Zakład Architektury Polskiej przy Politechnice Warszawskiej, zakłady etnologiczne uniwersytetów poznańskiego i warszawskiego, Tow. Popierania Przemysłu Ludowego na Pomorzu — zajmą się ratowaniem resztek dotąd ocalałych; niechże też inteligencja na Pomorzu zainteresuje się tą sprawą.

Inteligencji na prowincji często skarżą się na nieprzewyciężone nudy. „Przećież tu niema nic ciekawego“. Takimi powiedzeniami zdradza się tylko wewnętrzna pustka. Lecz, czy naprawdę nie widziecie naokół siebie licznych zagadnień ciekawych, czekających na bystrego obserwatora, na badacza, niekoniecznie wyszkolonego naukowo? Tyle jest przykładów w dziejach rozwoju kultury polskiej, które służyc mogą zachętą do działania na jej ugorach. Trzeba tylko bystrego oka i wytrwałości, no i naturalnie szczerego umiłowania przedmiotu, jakie np. cechowało niezapomnianego badacza rzeczy kaszubskich, Izzydora Gulgowskiego z Wdzydz.

Gęsta sieć oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego na Pomorzu mogłaby oddać sprawie nieocenione usługi. Wiemy, że niektóre oddziały (np. tucholski i grudziądzki) pracują już oddawna w tym kierunku. Kiedy zapał dla badań ludoznawczych udzieli się ogółowi krajoznawców na Pomorzu, zadanie rejestracji zabytków budownictwa wiejskiego z dzisiejszego stadium szcztakowego wejście na tory całkowitej realizacji.

Czynnik społeczny tu właśnie winien decydować w sprawie, obchodzącej całe społeczeństwo. Chodzi o ratowanie kształtu swojskiego, rodzimego. Czyż może być zadanie bardziej żywotne, bardziej odpowiednie dla inteligencji polskiej? Budujemy i dla siebie i dla przyszłych pokoleń, gmach formy polskiej w myśl wskazań Norwidowych (Promethidion).

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO:  
Toruń, ul. Mickiewicza 28, m. 4 tel. 610.

JADWIGA KORCZAKOWSKA.

### Przeszkoda

Między komnem a komodą stoi drewniany stołek. Pod stołkiem, zwinięty w kłębek, spi chudy, szary kot. Na stołku przez całe dnie siedzi Julka. W polatanej sukience, we flanelowych chodakach, z bladą twarzą pod rozartaganymi włosami, zapatrzona dużemi, smutnymi oczkami przed siebie. Patrzy w skupieniu na szybkie ruchy matczyńskich czerwonych rąk, na kłęby białej pary buchające z balji, na ogień syczący pod blachą. Patrzy i coś tam godzinami myśli; ani do zabawy się nie weźmie, ani na podwórze z dziećmi sąsiadów nie poleci, ot, mruk istny. Nikomu spokoju nie zamąci, a przecież nasłucha się i tak dosyć:

— Co siedzisz, gapo, jak kolek w płocie? Poleciałabyś na wiatr!

— Zawsze to tkwi pod ręką, czy jak sowa wytrzeszcza... czego? Pokarał pan Bóg tą niedojdą, tumanem!...

Matka tłucze garnkami, kubłem, węglem. Twarz zapłakaną ociera i pierze, a pierze. Julka patrzy. Pierwsza woda jest gęsta, szara. Druga żółta; trzecia już niebieska. Potem dusza spieczona w ogniu pobrzękuje, lata w żelazku, tam i z powrotem po białej desce. Odpadają do kosza czyste kawałki. I niedługo znowu w kotle buzuje się woda, znowu izbę zasłaniają kłęby pary.

Czy nigdy, do końca świata matka nie wypierze wszystkij bielizny?

Przyszła sąsiadka, ta tłusta, szeroka:

— Dzień dobry pani Wolska, cebule ze trzy może mi pani pożyczyć? Cóż to? Znowuż pani płacze?

— Już i płakania w sercu nie starcza, moja pani... Wczoraj stary jak poseł, tak przepadł. Jeszcze go do ciupy wsadzą. Pije gdzieś, galgan, jak wróci, to awanturę zrobi! Człowiek haruje, haruje jak pies, a ten nicpoń ostatni grosz przepija! To jest życie, psia-krew!...

— Tak po prawdzie, pani Wolska, to dziwię się, że wam to nie obrzydło. Chłopa bym rzuciła i w swoim droge poszła! Młoda, zdrowa, pracowita — nie zginiacie! Co przy takim zdrowiu traci!

— Myślałam, myślałam nieraz, cisnąć wszystko do licha, ale komu bachora podrzuce? Z głodu zdechnie! Kto mnie z dziećmi przyjmie do roboty? Ba, żeby nie Julka, dawno miałabym życie inne!...

Duża, czerwona dłoń wskazuje w kierunku kąta. Pod groźnym gestem tej ręki Julcia kuli się w sobie jeszcze bardziej.

— To tyż to! Z dziećmi to najgorzej... — wdycha sąsiadka, zabierając swoje cebule.

— Z dziećmi to najgorzej. Komu bachora podrzuce? Żeby nie Julka, dawno miałabym życie inne! — pdwarta w myśli Julcia.

— Czego się gapisz? Sowo! — krzyczy matka, kręcąc wyżymaczkę — Ty, utraipenie, nędzo zatracona!

Po chudej twarzy zciekają do balji gru-

be lzy. Dziewczynka nie śmie głośniej odetchnąć, a cóż dopiero odezwać się, bronić się przeciw zarzutom. Przywykła przez sześć lat życia do lajań, krzywd, krzyku. Widocznie już tak musi być, ona jest wszystkiego zła przyczyną, ona jest wszystkiemu winna. Nie ma odwagi uciec za próg, z domu, który jej nienawidzi. Trzyma się swego ciepłego kąta za kominem jak i ten chudy kot, którego matka nie może z mieszkania przepędzić, przybłądę. Bo przecież czasem czerwone dłonie postawią przed kotem miskę ciepłego mleka, czasem przygarną Julcię ramiona, a wyblakłe oczy pocalują spojrzeniem:

— Oj, ty, moja sirotko...

Łajania i poszturchiwania matki można znieść. Dopiero gdy do domu wraca ojciec — staje się strasznie. Ojciec obcy, niezrozumiały, krzykliwy, chwytający się na środku izby jak groźny ciężar.

Ot, i teraz Julcia widzi z przerażeniem, że otwierają się drzwi i wielki cień ojca zajmuje odrazu pół pokoju...

— Jeść!

— Ale! Jeść? A zaco? Gdzie pieniądze?

— Przecież wiesz, że jestem bezrobotny, nie??

— Ale po szynkach włóczyć się możesz? Wstydzcie chodzący! Trucizno!

Matka przestała prać. Rękami wymachuje, płacze, dyszy, dusi się własnym załem. Głos ojca dudni, buczy, grzmi. Julcia boi się ruszyć. Zazdrości kotowi: siedzi pod stołkiem — niewiadać go... Gdzie się skryć?

Strach... Strach... Co się tu za chwilę stanie? Albo matka zadławi się własnym płacem, albo ojciec zabije ją w złości. Zie słowa drapią po skórze:

— ...a kto cię trzyma? Idź precz!

— Przecie, ani byś mnie widział! Poszłabym gdzie oczy poniesą, żeby nie dzieciał, żeby nie Julka! Ona przeszkoda do mojej wolności, a nie ty, pijaku! Ona moja zawada, moje nieszczęście! Lepiej bym ją nie...

Gdy burza ucichła, a nad balją znowu skłębila się biała para, Julcia myśli od początku:

...Żeby nie ona... Najgorzej z dziećmi... Przeszkoda do wolności... Moja zawada... Moje nieszczęście... Niedojda. Sowa. Nędza. Przez nią muszę cierpieć... Wiadomo: za progiem, za podwórzem jest ulica. Za ulicą — wielki świat. Wystarczy tam pójść, aby zginąć, przepaść, niebyć...

W Julce dojrzało rozpaczliwe postanowienie. Przed wieczorem matka zaniosła na strych kosz z bielizną. Ojciec chrapie na łóżku; Julcia zwlekła się ze swego stołka, poglaskała kota na pożegnanie. Skrzypnęły drzwi.

Wyprane ręce rozwieszają na sznurach wypraną bieliznę. A tymczasem długą ulicą posuwa się coraz dalej mały kształt człowieka.

W poczuciu dobrze spełnionej ofiary, w poczuciu bezpowrotności, miesza się z tłumem, ginie, odchodzi „w świat“ mała, zgnębiona — przeszkoda.

# Państwo chce być kolonią

**Petycja Zachodniej Australji — Wielka Brytania bezsilna wobec ustrojowych spraw dominjów — Złe strony zamurowanych ustrojów — Projekt nowej konferencji Okrągłego Stołu**

(Od własnego korespondenta).

Londyn, w listopadzie.

Obok sprawy Indji w obecnych dniach Wielkiej Brytanji nastęczyło się inne kłopotliwe imperjalne zagadnienie: Sprawa, rzecz można, przedstawia się odwrotnie niż w stosunku do ojczyzny Gandhiego. Stamtąd wysuwane są żądania możliwie największej samodzielności; tutaj kraj, który od 34 lat jest państwem, pragnie ani mniej ani więcej tylko... stać się napowrót brytyjską kolonią. Najdokładniej taki właśnie postulat uchwaliła najpierw rada rządu Zachodniej Australji, potem parlament, wreszcie ludność w plebiscytem referendum. Ponieważ jednak to wszystko jeszcze nie wystarcza, żeby życzenie stało się ciałem, więc wysłano do Londynu delegację dla przedłożenia Koronie i obu londyńskim Izdom petycji w wyżej wymienionym sensie.

I od tego punktu zaczyna się kłopot. Państwo Zachodniej Australji od roku 1900 wchodzi w skład związkowego australijskiego dominjum. Stosunki zaś między Wielką Brytanią a dominjami brytyjskiego Commonwealthu na mocy t. zw. Westminsterkiego Statutu raz na zawsze uregulowane są w ten sposób, że m. inn. żadnym czynnikiem metropolji, ani Koronie ani parlamentowi, nie wolno mieszać się do spraw związanych z ustrojem dominjów. Już w czasach, gdy klauzulę tę uchwalano, niektóre australijskie państwa zaprottestowały przeciw tak kategorycznemu jej brzmieniu. Dodano tedy uzupełnienie, że ustrój dominjum może być zmieniony przez brytyjski parlament lecz tylko na wyraźne danego dominjum żądanie. To wszakże bynajmniej nie ułatwia rozstrzygnięcia obecnego kłopotu. Albowiem sama Australja odrzuca po niezależnieniu t. j. w pierwszym roku bieżącego stulecia bardzo skrupulatnie — jak tu mówią — zamurowała swój ustrój przeciw modyfikacjom na żądanie poszczególnych państw związkowych.

Aby takie żądanie zostało zrealizowane trzeba po uchwaleniu w państwie związkowym aprobaty przez obie izby związkowego parlamentu, następnie przez referendum ludności całego dominjum, wreszcie przez większość t. zn. przynajmniej przez cztery wśród sześciu państw związkowych. Skomplikowana ta procedura, praktycznie uniemożliwiająca wszelką poważną zmianę ustroju, przyjęta została w pierwszych dniach entuzjazmu z powodu zdobycia dominjalnej samodzielności. Z czasem jednak poszczególne państwa związkowe zaczęły uważać ją za nieszczęście. Wśród nich przedewszystkiem Zachodnia Australja.

W grę wchodzi głównie sprawy gospodarcze. Zachodnio-australjskie państwo posiada ubogą ludność składającą się prawie wyłącznie z rolników. Dominjum zaś w interesie silnie uprzemysłowionego wschodu stosuje protekcjonizm, wysokie cła ochronne, które tamują agrarny eksport Zachodniej Australji. Dołącza się do tego cały system gospodarczy i podatkowy nastawiony na potrzeby wschodnich i przemysłowych obszarów rozporządzających przytłaczającą większością w związkowym parlamencie. Ostatnimi czasy, na tle gospodarczego kryzysu, sytuacja Za-

chodniej Australji stała się wręcz rozpaczliwa.

Londyn szczerze chciałby dopomóc lecz jest bezradny. Wprawdzie odzywają się głosy dowodzące jakoby ta sama instytucja, która przyznała Australji dominjalny statut (t. j. brytyjski parlament), mogła teraz postanowienie to odwołać, jednakże dowodzenia te nie trafiają do przekonania i z pewnością nie mogą liczyć na powodzenie, co zresztą wyraźnie stwierdził ostatnio inspirowany artykuł „Timesów”. Nie pozostaje więc nic innego jak droga perswazji w stosunku do rządu australijskiego

dominjum. W związku z tem lansowano projekt zwołania do Londynu australijskiej konferencji t. zw. Okrągłego Stołu. Znowu wszakże konferencje takie mają bardzo złą markę, uchodzą za „zapaszone” od czasów, gdy rezultaty ich w sprawach Indji stanowiły żalosne fiasko.

W każdym razie zagadnienie jest interesujące także z ogólnego punktu widzenia a tu specjalnie w obecnych chwilach wyszukiwane jest jako argument na rzecz przeciwników udzielania Indji zbyt daleko posuniętej samodzielności.

Outsider.

## Sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się 5 grudnia

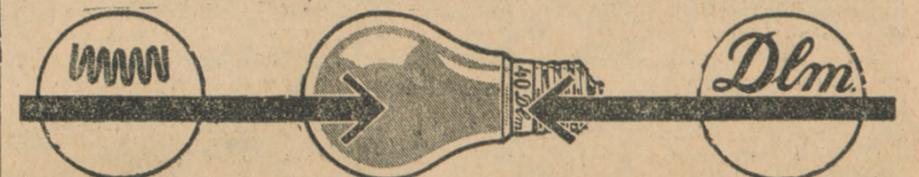
**Na porządku dziennym sprawa mordu marsylskiego i kwestja plebiscytu w Saarze**

Parokrotnie odkładana nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów została definitywnie zwołana na środę 5 grudnia popołudniu. Przewodniczący komitetu do spraw Zagłębia Saary Baron Aloisi zawiadomił sekretarza generalnego, że sprawozdanie jego będzie gotowe we wtorek.

W pierwszym dniu Rada ustali porządek dzienny, przyczem według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamieści

sprawę zbrodni marsylskiej.

Następny dzień poświęcony będzie przyjęciu raportu w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze, 7-go zaś grudnia rada przystąpi do dyskusji nad notą jugosłowiańską. W kołach genewskich uważają za prawdopodobne, iż po przemówieniach reprezentantów państw zainteresowanych Rada odroczy sprawę tę do sesji styczniowej.



## Ekonomia i doskonałość techniczna

oto cechy, które jednoczą się skutecznie w nowych żarówkach TUNGSRAM D z dwuskretnym drucikiem. Ten nowy typ uzwojenia drucika świetlnego podnosi wybitnie sprawność świetlną żarówki. Cechowanie w dekalumenach pozwala już na pierwszy rzut oka zorientować się, że nowa żarówka da korzystniejszą sprawność świetlną i większą oszczędność w zużyciu prądu.

ŻARÓWKI

# TUNGSRAM D

z DWUSKRETNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

## Już poraz 23-ci startować będą w roku przyszłym balony w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

W Aeroklubie R. P. odbyło się zebranie Komisji Regulaminowej Zawodów Balonowych Gordon-Bennetta, w którym uczestniczyli: ppłk. Wolszlegiem, ppłk. Kwieciński, ppłk. Siewlewicz, kapitanowie: Hynek, Buziński i Kraczkiewicz, porucznicy: Zakrzewski i Nowicki oraz sekretarz Zawodów W. Pikoż.

Zawody Gordon-Bennetta odbędą się poraz 23-ci w roku przyszłym, przyczem w następstwie zwycięstwa naszych Aeronautów, zawody organizowane będą w Polsce, w Warszawie.

Prace nad regulaminem szczegółowym

## PKP przygotowują nowe udogodnienia dla narciarzy Pożyteczną inowacją będą bilety 2.500-kilometrowe

Znana ulga kolejowa dla przejazdów narciarzy, w postaci ryczałtowych biletów, ważnych na przejazdy w ciągu całego sezonu zimowego z kilkudziesięciu miejscowości do różnych punktów sportu zimowego lub odwrotnie — otrzyma w obecnym sezonie zimowym zmiany, przynoszące nowe korzyści dla świata narciarzy.

W miejsce dotychczasowych 2 rodzajów biletów narciarskich t. j. 1000-kilometrowego w klasie II czy III wprowadzi się obecnie ośm odmian tych biletów, a mianowicie bilety 1000-kilometrowe i 2500-kilometrowe w klasach II i III pociągów osobowych albo też takie same bilety ważne na pociągi pośpieszne. Cena biletu 1000-kilometrowego III klasy pos. osob. wynosi 30 zł, takiegoż biletu 2500-kilometrowego 60 złotych. Bilety w tej cenie upoważniają do przyjazdu w pociągach osobowych, a w pociągach pośpiesznych jedynie za dopłatą w/g taryfy normalnej podróży za dany odcinek. Nat-

zawodów posunięte zostały daleko naprzód. Jako terminy zgłoszeń do zawodów wyznaczono: 15 lipiec, jako termin pierwszy i 15 sierpień jako termin drugi. Start do zawodów odbędzie się w niedzielę 15 września. Ta ostatnia data wymaga jeszcze zatwierdzenia przez FAI.

Warunki zawodów pozostały naogół niezmiennymi, jedynie na podstawie nowego Regulaminu Zasadniczego obowiązuje warunek, by pilot balonu uczestniczącego w zawodach posiadał tę samą przynależność państwową, co i zgłaszający go Aeroklub.

miast bilety 1000 i 2500 kilometrowe ważne od razu na pociągi pośpieszne kosztują tylko o 25 proc. więcej od biletów ulgowych ważnych na pociągi osobowe. W klasie II wszystkie te bilety są o połowę droższe.

W ten sposób umożliwia się narciarzom wykorzystywanie za ulgą pociągów pośpiesznych i kilkakrotnie przejazdy ulgowe nawet z dalekich okolic na teren górski. Ustępstwo sięga do 50 proc.

Zakres stacyj i punktów narciarskich został rozszerzony, powrót — nie musi nastąpić z tego samego punktu, do którego przyjechano. Kilometry niewyżyskane w bilecie użytym mogą być zaliczone na poczet odcinków nowego biletu.

Obok biletów narciarskich ryczałtowych mają narciarze ponadto ulgę na przejazdy grupowe, dla najmniej 5 osób z ustępstwem, które w bliższych relacjach wynosi 33 proc. a w dalszych 10 proc.

# PIERNIKI WEDLA

na czystym miodzie

słynne od trzech pokoleń

**Pod Jasłem dowiercono szyb o niebywale bogatej produkcji 700 mtr<sup>3</sup> gazu na minutę**

W Roztokach w powiecie Jasielskim dowiercono szyb nr. 5 firmy „Polmin” o niebywale dotychczas w Polsce produkcji — 700 mtr. sześć. gazu na minutę. Huk wybuchającego gazu słychać w obrębie kilku kilometrów.

## 50-letni jubileusz superintendenta Burschego

Dnia 30 listopada r. b. upłynęło 50 lat od chwili ordynacji ks. biskupa dra Juljusza Burschego na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Nazwisko zwierzchnika Kościoła Ewangelickiego w Polsce i gorliwego patrioty znane jest nie tylko w kraju, lecz także zagranicą, to też ze wszystkich stron napływają życzenia dla doświastego jubilata.

## Polskie karty w księdze dziejów Ameryki

**Pierwszą wyższą uczelnię w Stanach Zjednoczonych założył Polak**

Polacy w Stanach Zjednoczonych mają swoją odległą historję. O grupie Polaków, która przybyła w liczbie 400 z kapitanem Smithem podają zapiski z roku 1609 i 1610.

W roku 1619, już jako zbiorowa grupa, Polacy protestują przeciw pozabawieniu ich prawa głosu, do pierwszej zbiorowej reprezentacji, jaka powstała w Jamestown, Virginia, pod nazwą House of Bourgeses.

Protest poparli pierwszym strajkiem w tym kraju — zapowiedzieli, że przestana wyrabiać smołę i mydło. Strajk poskutkował. Przyznano im te same prawa, jakie mieli Anglicy.

Pierwszą wyższą szkołę w Stanach Zjednoczonych zorganizował Polak Kurcjusz w New Jorku. W roku 1659 zakłada on pierwszą akademję w New Amsterdam. W roku 1659 słynny gubernator Stuyvesant osadza licznych Polaków około Fort Orange.

Jedno z najstarszych miast w Kentucky, Harrodsburgh, buduje Polak Jakób Sadowski, przy pomocy 40 swoich ziomeków. Piotr Strawnicki, bogaty bankier z Amsterdamu pożyczka rządowi pieniądze, gdy ten był jeszcze młody i skarb miał pusty.

## Cyklon nad Leningradem

Nad Leningradem przeszedł cyklon, który spowodował przybór wody na Newie o 150 cm. ponad stan normalny. Nawa wylała w dwóch dzielnicach miasta, nie wyrządzając narazie większych szkód. Przybór trwa.

## Mandat karny za zbytne hałasowanie Obrazek niedalekiej przyszłości — policjant z aparatem do mierzenia zgiełku ulicznego

Prof. H. Kreuger z wyższej szkoły technicznej w Sztokholmie ogłosił ostatnio interesujący artykuł, w którym proponuje wyznaczenie w dokładnych cyfrach hałasu dozwolonego dla samochodów i motocykli, kursujących po ulicach miasta. Prof. Kreuger zaznacza, że hałas uliczny w nowym aparacie, produkowanym przez Svenska Radiobolaget, za pomocą którego możliwe jest badanie i określenie w cyfrach hałasu ulicznego.

Policjanci, zaopatrzeni w tego rodzaju aparaty, mogliby — zdaniem prof. Kreugera — kontrolować hałas uliczny i sprawdzać — czy dany samochód lub też motocykl nie przekroczył hałasu dozwolonego i określonego cyfrowo dla każdego rodzaju pojazdu. Nowe prawo, proponowane przez prof. Kreugera, obejmuje również mieszkania prywatne. Jeśliby jakiś mieszkaniec uskarżał się na hałas, wywołany głośniekiem lub muzyką u sąsiadów, można by za pomocą nowego aparatu sprawdzić, czy hałas ten przekracza dozwolone granice.

## Poczta raketowa między Anglią i Francją

**Przygotowania do ciekawego eksperymentu**

W najbliższych dniach znany konstruktor niemiecki Zucker postanowił wystrzelić z Doover raketę z 12.000 listów przeznaczonych do Francji. Raketa lądowałaby w Calais. Przestrzeń 23 km. dzieląca oba miasta, przebędzie raketa według teoretycznych obliczeń w niecałej minucie. Przygotowania do przeprowadzenia tej ze wszelkimi interesującymi próby zostały już ukończone.

## Umniejszenie wpływów niemieckich w Chinach

W ostatnim czasie Niemcy coraz śmielej zabierają się do roli czynnika współdecydującego w układzie stosunków na Dalekim Wschodzie. Po umocnieniu swych wpływów w Japonji nie zaniedbują żadnej okazji, by stanąć równie mocną nogą w Chinach.

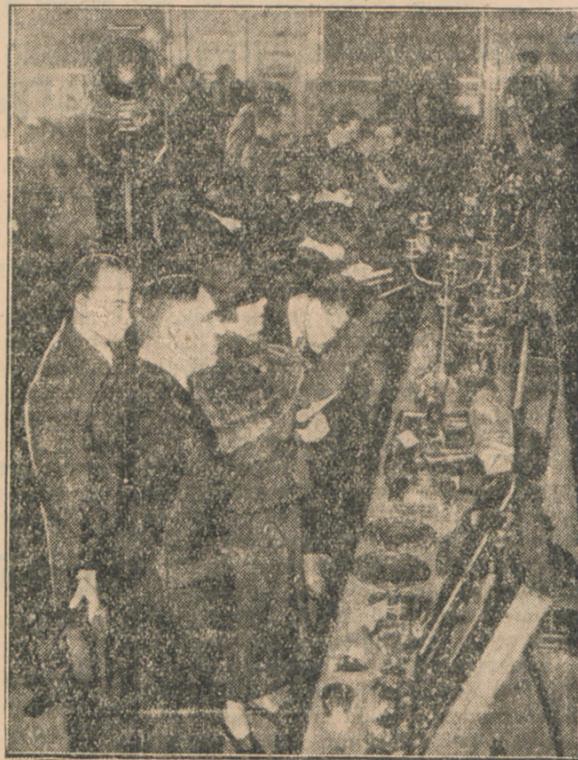
Przed kilku dniami odbyła się w Szanghaju uroczystość wręczenia daru Rządu Rzeszy dla odhodowanej narodowej biblioteki chińskiej, zniszczonej w czasie ostrzeżenia Szanghaju przez wojska japońskie. Na dar Rządu Rzeszy składa się 3.000 tomów, wśród których na pierwszym miejscu figurują książki autorów narodowo-socjalistycznych. Nie brak tam również dzieła Hitlera „Mein Kampf”. Propaganda hitlerowska sięga jak widzimy coraz dalej, obejmując tereny dotychczas dla niej niedostępne.

# Ślub księcia Kentu z księżniczką Mariną

(Fotografie nadane zostały drogą radiową)



Ceremonia ślubu księcia Kentu i księżniczki Mariny w opactwie Westminsteru.



Podarki ślubne z całego świata

Książęcy nowożeńcy otrzymali podarki z całego świata. Podarki te były wystawione na widok publiczny w jednej ze sal pałacu Buckingham, budząc wielkie zainteresowanie Anglików i cudzoziemców przebywając w Londynie.

## „Mickey Mouse” na ekranie

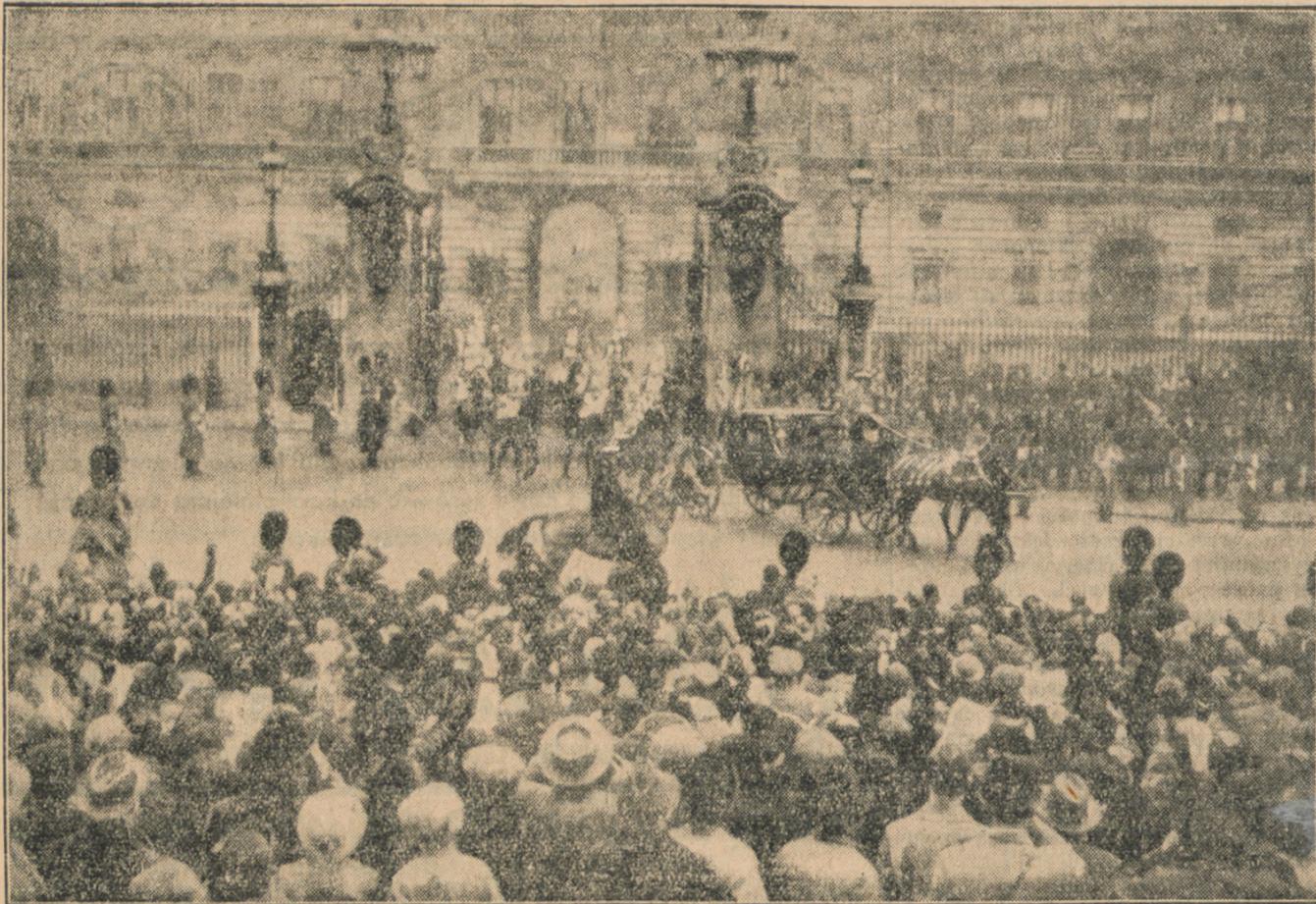
Jak powstaje film rysunkowy?

Bawiąc się często doskonale i „pękając ze śmiechu” na przedstawieniu rysunkowego filmu, nie zastanawiamy się nad tem, ile kosztował trud i włożonej weni pracy. W przeciwieństwie do zwyczajnego filmu, gdzie swoją część zadania wykonuje autor scenarjusza, reżyser i wreszcie aktorzy, gdzie nieraz przyroda sama jest aktorem pierwszorzędym, wymagającym tylko operatora, a w filmie rysunkowym, autor jest wszystkim. Musi obmyśleć treść, porządkować ją w głowie według kolejności obrazków, uzgodnić z podkładem dźwiękowym, stworzyć „bohaterów”, dać „dekoracje” i wreszcie, kierować zdjęciami.

Jak wiadomo, ruch pozorny na ekranie powstaje przez przesuwanie kolejnego szeregu obrazków, na których najdrobniejsze zmiany położenia np. ręki, nogi, grającego, zaznaczone są stopniowo na następujących po sobie obrazkach, w ten sposób, że oko nie widzi „skoków” i ruch wydaje się ciągły. Film rysunkowy dla uzyskania ciągłości wymaga 24 obrazków na sekundę, zatem mniej więcej dziesięćminutowe filmy składają się z 15 tysięcy różnych rysunków. Jeden artysta musiałby je wykonywać, mniej więcej dwa lata, tymczasem zakłady takiego np. słynnego Disney'a, twórcy „Mickey Mouse”, produkują aż dwa filmy miesięcznie, dzięki dużemu sztabowi współpracowników.

Sam artysta wykonuje tylko każde dziesiąte, albo piętnaste położenie swych bohaterów, musi więc w każdym razie zrobić 1000 do 1500 rysunków. Pozostałe wykonują pod jego kierownictwem inni zdolni rysownicy, których zadaniem jest na kolejnych obrazkach zmieniać położenie postaci od jednego do drugiego z „słupów granicznych”, wytyczonych przez artystę. Nie trzeba dodawać, jak bardzo ta praca musi być dokładna, geometryczna, przyczem z największą ścisłością zachować należy kolejność, nie można niczego wycinać, kleić, montować, jak przy filmie zwykłym.

Te zasadnicze rysunki pociągnięte są tylko kreskami, konturami: dopiero po ukończeniu całości rysownicy technicy, bez żadnych zdolności artystycznych lub „geometrycznych”, jak ich poprzednicy, kalkują je na arkusze z celofanu, wypełniają czarnym tuszem ich „ciała” i „dekoracje”, ubierają gołe dotychczas postaci. Każdy obrazek jest znaczony pewną cechą, aby nie pomylić kolejności. Dopiero z tych płytek celofanowych dokonuje się mozolnych zdjęć fotograficznych. Ponieważ zaś fotografowanie w kolejnych obrazkach najmniejszych ruchów, np. przedmiotów, zabierałoby zbyt



Orszak weselny księcia Kentu udaje się do opactwa Westminsteru.

## Nieporozumienie pomiędzy Rooseveltem i Fordem zażegnane

Trwające od dłuższego czasu nieporozumienie między prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem i Fordem, powstałe na skutek nieporządkowania się zakładów Forda programowi gospodarczym prezydenta, zostało ostatnio zlikwidowane. — Ford bawił w tych dniach w prywatnej willi prezydenta Roosevelta w Warm Springs, i odbył z nim dłuższą konferencję, w której omówił szczegółowo widoki rozwoju przemysłu automobilowego w Stanach Zjednoczonych. Ford jest pełen nadziei i twier-

dzi, że najkrytyczniejszy moment w amerykańskim przemyśle samochodowym już minął.

Dziennikarzom, wśród których wiadomość o pobycie Forda u prezydenta wzbudziła zrozumiałą sensację, oświadczył Ford, że poraz pierwszy w tym roku poczynił w swych zakładach znaczniejsze inwestycje, zakupując maszyny i materiał na sumę 20 milionów dolarów. „A to coś znaczy” — zakończył Ford swe oświadczenie, podkreślając je wieloznaczącym uśmiechem.

wiele czasu, przesuwa się je prosto przed „okiem” obiektywu.

Podobnie postępuje się z tłem: nieraz przy zmianie kolejnych obrazków ruchu pozostaje nieruchome, nieraz znowu przesuwa się je ręką, np. podczas jazdy bohatera, a kolejne obrazki obrazują jego ruch. Właśnie dlatego obrazki rysowane są na celofanie przezroczystym, aby można nakładać jeden na drugi i w ten sposób otrzymać skomplikowane ruchy albo więcej osób, ponieważ zebranie tego wszystkiego na jednym obrazku

byłoby zbyt uciążliwe. Obrazki muszą przystawać ściśle, z tyłu mamy ruchomą lub nieruchomą dekorację, film zaś nie wykaże żadnego zamieszania. Tu leży cała tajemnica. Ostatnim, najtrudniejszym etapem jest uciążliwa synchronizacja, czyli uzgodnienie ruchu z dźwiękiem muzyki lub np. kroków etc. I niezawsze, co najsmutniejsze, film taki znajduje powodzenie.

Tyle wysiłków, rozumu, wyobraźni i techniki dla dostarczenia ludziom kilkuminutowej rozrywki!...

## Ruch emigracyjny w październiku

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w październiku wyjechało z Polski ogółem 3.253 emigrantów, w tem 507 do krajów europejskich i 2.746 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 367 osób, do Niemiec 94, do innych krajów europejskich 46, do Stanów Zjednoczonych A. P. 159, do Kanady 87, do Argentyny 182, do Brazylii 46, do Urugwaju 19, do innych krajów Ameryki 59, do Palestyny 2.184, oraz do innych krajów 10 wychodźców.

W tym samym okresie powróciło do Polski 2.559 wychodźców, w tem 2.456 z krajów europejskich i 103 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 2.419 osób, z Niemiec 8, z innych krajów Europy 29, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 19, z Argentyny 37, z Brazylii 5, z Urugwaju 1, z Palestyny 10, oraz z innych krajów 9 osób.

## NIEBYWAŁA OKAZJA

eleganckie **KAPELUSZE DAMSKE** w wielkim wyborze już od **zł 2.50** tylko w firmie

**L. SZPIRO**

GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26.05

# Sydzień w radjo

DR. T. T. PEAR.

Profesor Psychologii Uniwersytetu w Manchesterze

## W poszukiwaniu radjostuchacza przeciętnego

Znany uczony angielski, popularny publicysta i autor wydanej niedawno w Londynie książki p. t. „Głos i osobowość”, zamieścił na łamach prasy angielskiej artykuł poświęcony problemowi, nad rozwiązaniem którego pracują dziś wszystkie radjofonje. Tym problemem jest znalezienie właściwego oblicza przeciętnego radjostuchacza. Prof. Pear pisze o tem między innymi co następuje:

„Codzień, bodaj bez przerwy, słowo żywe i dźwięki muzyki niesione na falach eteru, oblegają z szybkością zrozumią tylko dla matematyków glob ziemski, a zapewne i inne globy. Technicy, kierownicy programowi, dyrygenci, dyrektorzy odczytowi, redaktorzy, drukarze, personel administracyjny, słowem — wszyscy odpowiedzialni za jakość audycji, pracują dla jednego wspólnego celu. Aparatowi radjowemu chodzi o najlepszy wynik audycji pod względem technicznym, artystycznym i ideowym.

Zastanówmy się teraz, co składa się na jej treść? Ze stanowiska psychologa, każda transmisja jest prezentacją bogactw pracy ludzkiej w dziedzinie zjawisk duchowych i materialnych, jest odbiciem życia. Muzyka, wiadomości, odgłosy wydarzeń, echa pracy ludzkiej, wydarzenia sportowe, sztuka — składają się na treść audycji.

A teraz zapytam: ilu ludzi słucha tych transmisji, kiedy słucha i których najchętniej? Na to nie umiem odpowiedzieć. Tego zresztą nikt nie wie z pewnością. Dokładnym wiadomościom od strony nadania, przeciwstawić wypada same tylko przypuszczenia, co do prawdopodobnej niewiadomości. Jest to wyjątkowa sytuacja organizacji radjowych, ta praca dla „wielkiej niewiadomości”, jaką jest rzesza radjostuchaczy. Boć nawet handlujący papierosami wie, kiedy traci, a kiedy zyskuje, wszak szkoły egzaminują swych słuchaczy, aby dowiedzieć się o stanie ich przygotowania...

### Gdzie jest radjostuchacz przeciętny?

Broadcasting brytyjski zajmował się już tym problemem na kilku ważnych odcinkach swej działalności. Przeprowadzono szereg doświadczeń o znaczeniu laboratoryjnym, mianowicie próbowano znaleźć „przeciętnego radjostuchacza” w zespółach słuchaczy, a więc, na terenie radjofonji szkolnej i w zorganizowanym słuchaniu grupowym. Te eksperymenty podziwiane były nawet przez zagranicę, która czerpała stąd wzory. Ale radjofonja brytyjska nie zadowolila się rezultatami, uważając, że młodzież słuchająca w szkole i grupy organizowane na mieście, nie dają jeszcze właściwej odpowiedzi na pytanie: jakie jest oblicze radjostuchacza w domu prywatnym w godzinach popołudniowych, wieczornych i nocnych? Ci bowiem stanowią masę.

Rzadko kto z tych ludzi chce i ma sposobność wyrażenia swej opinii. Ja na przykład, lubię słuchać schecherezydów, muzyki Haendla, transmisji z Targów Gęsich z Nottingham i t. p. Uważam się za słuchacza przeciętnego, a przecież nie mógłbym twierdzić, że wszyscy słuchacze przeciętni dzielają moje upodobania, o których zresztą niktby się nie dowiedział, gdybym nie miał sposobności ogłoszenia ich drukiem. Z całym jednak prawdopodobieństwem rzeczywistości radziłbym pomnożyć mniję przez 15.000.000, aby otrzymać właśnie ową masę słuchaczy przeciętnych tak samo, jak ja myśląc.

### Amerykańska analiza radjowa

Zadowolony radjostuchacz najczęściej nie pisze o tem, — chętniej natomiast daje znać o swem niezadowoleniu. Stwierdziły to również radjofonje ame-

rykańskie, czego świadectwem jest ciekawa książka Fredericka Lumleya p. t. „Measurement in Radio”, wydana przez uniwersytet stanu Ohio w Columbus. Celem jej jest wskazanie dróg do analizy upodobań radjostuchaczy. Książka traktuje nietylko o stosunkach amerykańskich. Lumley przeprowadza krytyczną ocenę uśiłowiań radjofonji odkrycia „prawdy leżącej pośrodku”. Przedstawia w niej metody amerykańskie, poszukujące odpowiedzi na pytania: które audycje przemawiają do radjostuchaczy najsilniej, — których słuchają najczęściej i najchętniej? — a wreszcie kiedy słuchają, jak długo i jak godzą słuchanie audycji z pracami dnia powszedniego?

### Wywiady nawet telefonicznie

P. Lemley pisze, że Amerykanie posunęli badania nastrojów wśród radjostuchaczy do granic dotąd niepraktykowanych: nie poprzestając na materiałach ze „skrzynek pocztowych”, ankiet i statystyk, przeprowadzili tysiące rozmów ze słuchaczami bezpośrednio, a nawet telefonicznie, co naprzykład, w warunkach angielskich byłoby nie do pomyślenia. Gospodyniom domu zadawano nawet takie pytania: „Gdyby, z jakichkolwiek powodów, radjostacje przestały działać w ciągu pół roku, stratę jakich

audycji odczuli państwo najbardziej? Pytanie to nie jest najzręczniejsze, ale pociesmy się, że gospodynie domu słyszają w ciągu dnia wiele mniej rozsądnych pytań. Więc i to, jak się okazuje, przyniosło pewne korzyści. Wielki wywiad amerykański z podziałem na rodzaje pytań w odniesieniu do warstw społecznych, pory roku, dnia i stref, dał Amerykanom obfity materiał, co jest zrozumiałe wobec faktu, że sieć radjofoniczna w Stanach ma aż 600 radjostacji nadawczych.

Z książki Lumley'a czerpać mogą wzory z dużym powodzeniem i radjofonje europejskie. Kwintesencją analizy przeprowadzonej przez Lumley'a jest, że tak zwanego radjostuchacza przeciętnego nie ma. Jest to może odpowiedź niepokojąca, ale Lumley daje nam wyjaśnienie pocieszające, prowadząc do rozumowania, że przeciętność leży w typie audycji dostosowanych do poziomu kulturalnego, stanowiska społecznego, uposażenia i zawodu radjostuchacza. W grę wchodzi tu jeszcze godziny i pora roku, wreszcie t. zw. „oblicze chwili”. Poza tem Lumley twierdzi, że analiza amerykańska przekonała o nieistnieniu tak zwanych „problemów regionalnych” będących raczej sprawą techniki, a nie kultury.

## Obniżenie opłat radjowych dla ludności robotniczej w miastach

Jak się dowiadujemy, ministerstwo Poczty i Telegrafów, dążąc do rozpowszechnienia radja wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa, po dokonaniu pierwszego kroku na tej drodze, t. j. po

wprowadzeniu ulgowej taryfy radjowej dla małorolnych, wystąpiło obecnie do Polskiego Radja z wnioskiem opracowania taryfy ulgowej dla ludności robotniczej w miastach.

## Koncerty międzynarodowe

Na ostatnich dwu zebraniach Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Londynie i Pradze omówione zostały nowe zasady organizacji t. zw. koncertów europejskich, które dotychczas nadawały kolejno raz w miesiącu poszczególne radjofonje. Koncerty europejskie dobrem znakomitych wykonawców i poziomem programu zyskały sobie wśród słuchaczy radja zasłużone powodzenie, jednak zbyt długi czas trwania tych koncertów wypełniających często cały wieczór zmusił radjofonje do ich reformy.

Zamiast więc 12 koncertów w roku, Międzynarodowa Unja Radjofoniczna postanowiła dać 14 koncertów w miesiącu, z tem, że transmisja ich nie będzie obowiązywać członków Międzynarodowej Unji, ale że będą oni dowolnie wybierać te audycje europejskie, które im odpowiadają.

Ustalona została tabelka dzieląca dni miesiąca między poszczególne państwa. W wyznaczonym dla siebie dniu radjofonje zobowiązują się dać najlepszy program, nadający się do transmisji dla innych krajów. Program takich koncertów ustalany jest na trzy miesiące naprzód i rozsyłany wszystkim radjofonjom europejskim.

Wzorem tej organizacji stały się polskie koncerty chopinowskie, które dawniej w każdą sobotę tygodnia, a obecnie w każdą środę, transmitowane były przez niemal

wszystkie radjofonje w Europie.

Plan koncertów przewiduje audycje następujących państw:

**Niedziela:** 1-sza niedziela miesiąca — Niemcy — 21,30—22,00; 2-ga — Niemcy — 21,30—22,00 3-cia — Węgry — . . . . . 4-ta Niemcy — 21,30—22,00.

**Wtorek:** 1-szy wtorek miesiąca — Włochy — 20,45—21,30; 2-gi — Finlandja — 20,15 do 22,00; 3-ci — Austria — 21,15—22,00.

**Środa:** 1-sza środa miesiąca — . . . . . 2-ga — Polska — 21,00—22,00; 3-cia — Szwajcaria — 21,15—21,30; 4-ta — Danja — 21,15 do 21,45.

**Czwartek:** 1-szy czwartek miesiąca — Hiszpanja — 22,00—23,00; 2-gi — Francja — 3-ci — P. T. T. — 21,30—22,00; 3-ci — . . . . . 4-ty — . . . . .

**Sobota:** 1-sza sobota miesiąca — Jugosławia — 21,15—21,45; 3-cia — Holandja (K. R. O.) — 22,55—24,15.

Gdyby Polskie Radjo któreś z tych audycji nie transmitowało, gdyż oczywiście niemożliwością jest transmitować z zagranicy 14 audycji miesięcznie, słuchacze radjowi posiadający dobre odbiorniki lampowe, będą mogli według tej tabelki orjentować się, które państwo, w którym dniu i o której godzinie nadaje swą reprezentacyjną audycję radjową.

## „Czart i Kasia“ Opera komiczna Dvorzaka

Po wielu latach wszechwładztwa opery włoskiej, a następnie hegemonji niemieckiej muzyki symfonicznej, powstają w drugiej połowie 19-ego stulecia w rozmaitych krajach Europy, szczególnie zaś w krajach słowiańskich, nowe prądy — prądy narodowe. Swe soki żywotne czerpią one z życia własnego narodu, ze źródła nigdy nie zawodzącego, jakim jest własny lud. W Czechach na czele tego ruchu staje najwybitniejszy, obok Smetany, kompozytor czeski, Antoni Dvorak. Wybitny przedewszystkiem jako wielki i wszechstronny muzyk, o spontanicznej sile bezpośredniości i inwencji melodyjnej tak bogatej, że przyrównywano go nieraz do Schuberta. Przytem wspaniały instrumentator i kolorysta znakomicie władał ścisłą formą muzyczną i jako taki uchodził za pierwszego czeskiego symfonistę. Dvorak nie ograniczył jednak swej działalności wyłącznie do muzyki instrumentalnej o ścisłych formach. Jako romantyk i jako syn ludu zajmuje się bardzo gorąco pieśnią ludową, nietylko czeską, lecz również rosyjską i małoruską, lubuje się w ludowych wierze-

niach, balladach, w świecie podań ludowych.

Z tego ducha zrodziła się opera komiczna „Czart i Kasia”, wystawiona po raz pierwszy w Pradze w roku 1898/9. Opiewa ona historję pewnej Kasi, która ze złości, że na zabawie nikt z nią nie tańczy, zaprasza do tańca djabła. Djabł zabiera ją z sobą do piekła. Ale wiadomo — wygadanej kobiecie ani djabł nie poradzi. Kasia taka jest pyskata, że djabł z przyjemnością pozwała Jurkowi, wiejskiemu parobkowi, zabrać z piekła Kasię, a nawet wzamian zato obiecuje mu, że zrezygnuje z zarządcy, którego duszę właśnie miał do piekła zabrać. Tak to wytańcowuje Jurek Kasię z piekła, a i zarządcę ratuje. Dowiaduje się o cudach Jurkowych księżna, pani, tych włości, kobieta zła, uciskająca poddanych. W wielkim strachu przed djabłem prosi Jurka, by i ją od piekła uratował. Godzi się na to Jurek, pod warunkiem jednak, że księżna zwolni lud z pańszczyzny. A gdy djabł przychodzi po księżnę, puszcza na niego Jurek pyskata Kasię, której wymowność zmu-



**Osramówki D z dwuskrefką z drutu krystalicznego**  
Zaświadczenie o gatunku żarówki

Wysoki gatunek Osramówek D  
od 40 do 150 Dlm  
poświadczany jest obecnie przez  
fabrykę, gdyż cyfra i znak Dlm  
na żarówce oznacza jaką ilość  
światła żarówki ta musi wydzielić.  
Kupujcie zatem wyłącznie

**OSRAMÓWKI D**

wyrobu polskiego  
o gwarantowanej przez fabrykę  
wydajności świetlnej.

### Kabaret przed 20 laty

Wiele osób z niedowierzaniem przeczyta ten tytuł, zapowiadający ciekawą audycję, którą usłyszymy dn. 3. 12. o godz. 15.45. Jak to — albow przed 20 laty, a więc w roku 1914 w pierwszym roku strasznej europejskiej wojny istniał jakiś kabaret, grano i śpiewano wesole melodie, podczas gdy tyłu naszych braci niosło swe życie w ofierze?

Właśnie, nigdy może więcej nie tworzone pięknych piosenek, co w czasie wielkiej wojny. W roku 1914 ukazały się pierwsze tanga (słynne „Argentyńskie” i „Ostatnie tanego”) poczem jak z rogu obfитоści spłyły się piosenki, których słowa może przychlił nieco, ale nie są i nie powinny być zapomniane.

W tym celu Polskie Radjo nada specjalną audycję, poświęconą przypomnieniu całego szeregu tych piosenek, sentymentalnych i wesolych, które niewątpliwie będą się i dzisiaj, a więc po 20 latach bardzo podobaly naszym radjostuchaczom.

### W Nowym Jorku słuchają Warszawy

W tygodniku nowojorskim „Radio Stars” niejaka Miss Hope Hale pisze o odbiorze stacji europejskich, co następuje:

„Nie znajduję dość słów dla określenia tego wyjątkowego uczucia, jakie ogarniać musi każdego słuchacza amerykańskiego, odbierającego, jak ja, z wygodnego fotelu znakomite koncerty z Monachjum, melodyjne wale z Wiednia, cygańską muzykę z Budapesztu, subtelny dowcip z Paryża lub ciekawe odczyty w językach obcych z Barcelony, Amsterdamu, Kopenhagi, Warszawy i Rygi”.

Miss Hale jest przyjemnie zdziwiona kilkominutowymi przerwami, które stacje europejskie i stacja warszawska wprowadzają między poważniejszymi audycjami. Autorka artykułu pisze, że i ona rozumie te przerwy, jako podkreślenie wagi audycji, stawiające transmisje europejskie pod tym względem wyżej od amerykańskich.

### Rozstrzygnięcie radjowego konkursu fotograficznego

W dniu 1 grudnia rb. t. j. w sobotę o godzinie 22.30 ogłoszone zostaną wyniki morską konkursu fotograficznego Polskiego Radja.

szła nawet djabła do ucieczki. Uradowana księżna znosi ku ogólnej uciechu pańszczytnej. Stosownie do treści wycisza muzyka tej opery z ducha ludności. Pełno tu motywów ludowych, czy to w samych melodjach, czy w tańcu, w „furiancie”, odtańczonym w piekle, czy też w zwartych rytmach i ogólnej atmosferze tej sztuki.

Muzyka Dvoraka znalazła jeszcze za życia kompozytora żywy odgłos w całej Europie. Jej świeżość i bezpośredniość, połączona z głęboką powagą i wielkim talentem porwała do siebie świat muzyczny i po dziś dzień ciśnie się niesłabnącym powodzeniem.

Operę „Czart i Kasia” transmituje Polskie Radjo z Teatru Wielkiego w Poznaniu dn. 4. 12. (wtorek) o godz. 20.15 w przekładzie polskim Miliana Zuny. Wykonawcami będą: Adam Raczkowski, Marja Janowska, Helena Majchrzakówna, Witold Szpinger, Karol Urbanowicz, Roman Cirin, Wanda Roessler-Stokowska, Niecefor Krzysztof Chementkowski.

Operę prowadzi dyr. Zygmunt Latoszewski, reżyserował — Muclinger.

NA ŚW. MIKOŁAJA najpiękniejszy podarek

**RECORD CRAVATES**

Bydgoszcz, Gdańska 5.

Oddziały: KRAKÓW, WARSZAWA, LWÓW.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

## Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

dnia 29 listopada br. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 10114, 12215, 20224, 8348, 34572, 34473 we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

#### POPRAWA TENDENCJI NA ANGIELSKIM RYNKU JAJCZARSKIM.

W ubiegłym tygodniu na angielskim rynku jajczarskim dała się zaobserwować lepsza tendencja, zwłaszcza dla towaru duńskiego i holenderskiego, których cena zbliżyła się do notowań jaj angielskich. Towar australijski również uzyskiwał lepsze, niż poprzednio ceny.

Należy podkreślić, że opinia o towarze polskim jest na rynku angielskim coraz lepsza, na co wpływają dostawy towaru świeżego i dostarczanego w dobrym stanie. Ogólna poprawa rynkowa odbija się również na cenach towaru polskiego, zwłaszcza świeżego, którego notowania były znacznie wyższe od notowań towaru chłodzonego.

#### WZROST WKŁADÓW W BANKACH PAŃSTWOWYCH.

Ogólna suma wkładów, znajdujących się w bankach państwowych na koniec ubiegłego półrocza wynosiła 383,2 milionów zł, z czego na Bank Gospodarstwa Krajowego przypada 272,5 milionów zł i na Państwowy Bank Rolny 110,7 mil. zł.

W porównaniu do końca 1933 roku wkłady w bankach państwowych w ciągu ub. półrocza wzrosły o blisko 50 milionów złotych. W Banku Gospodarstwa Krajowego największy wzrost wykazują wkłady czekowe, zaś w Państwowym Banku Rolnym — wkłady terminowe.

#### OBROTÓW HANDLOWE POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

Według oficjalnych zestawień statystycznych czechosłowackich, tegoroczna wymiana handlowa polsko-czechosłowacka wyniosła od stycznia do października rb. 188 milionów koron czeskich po stronie przywozu z Polski do Czechosłowacji oraz 117,9 milionów koron po stronie wywozu z Czechosłowacji do Polski. Najważniejszą pozycją w przywozie polskim do Czechosłowacji jest węgiel, następnie zwierzęta i produkty zwierzęce, oleje mineralne, metale, drzewo i wyroby chemiczne. W ten sposób saldo wymiany towarowej według obliczeń czechosłowackich wynosi 70 milionów koron czeskich na korzyść Polski.

#### WĘGIEL POLSKI DOCIERA WSZĘDZIE.

Węgiel polski idzie na wszystkie strony świata. Zjechał już do Australji. Węgiel polski jest czystszy od angielskiego, zawiera mniej siarki i po spaleniu daje mniej popiołu. Pali się łatwo ponieważ zawiera więcej tlenku i daje maximum ciepła. Do Jugosławji, Rumunji, Węgier i Austrii węgiel polski idzie z Gdyni morzem i Dunajem. Dłużej trwa podróż, lecz wypada taniej niż koleją przez Czechosłowację, gdzie taryfy kolejowe na węgiel są bardzo wysokie.

#### Zagraniczne MOTORYZACJA NIEMIEC.

Produkcja samochodów osobowych w Niemczech w pierwszych 7-miu miesiącach rb. wyniosła 89.124 sztuk wobec 52.691 w tym samym okresie r. ub. Odnosne liczby produkcji samochodów ciężarowych wyniosły 14.309 oraz 6.681, wykazując stosunkowo jeszcze większy wzrost w rb. Również produkcja motocykli znacznie wzrosła, gdyż w r. b. w okresie styczeń — lipiec wyprodukowano 51.632 sztuk wobec 25.911 w odpowiednim okresie r. ub.

#### POGŁOSKI O ZAPROWADZENIU KONTROLI CEN NA LITWIE.

„Dzień Kowieński” donosi iż na Litwie kraja pogłoski o projekcie wprowadzenia normowania i kontroli cen. Odnosiłoby się to do najbardziej niezbędnych artykułów żywnościowych i niektórych niezbędnych towarów importowych.

#### EKSPORT POMARAŃCZ PALESTYŃSKICH

Według ostatnich obliczeń, eksport pomarańczy palestyńskich wyniesie w obecnym sezonie około 7 milionów skrzyń wobec 5 milionów skrzyń w ub. roku.

#### ZMONOPOLIZOWANIE HANDLU TOWARAMI BAWELNIANEMI W PERSJI.

Perskie Ministerstwo Skarbu i Bank Narodowy utworzyły towarzystwo o kapitale 2 milionów riali, mające na celu zmonopolizowanie handlu towarami bawelnianymi. Powodem tego kroku była konieczność ograniczenia wwozu do Persji towarów bawelnianych ze strony niektórych państw obcych. Oczywiście, państwami temi w pierwszym rzędzie są: Japonia i ZSRR.

## Wykaz organizacji uprawnionych do wydawania zaświadczeń w sprawie zwrotu cła

W „Monitorze Polskim” Nr. 275 z dnia 29 bm. ogłoszone zostały trzy obwieszczenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 października br., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu oraz ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, wyszczególniające organizacje gospodarcze, uprawnione do wydawania zaświadczeń w sprawie zwrotu cła przy wywozie.

Pierwsze z powyższych rozporządzeń postanawia, że zaświadczenia eksportowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemianu i siodu będą wydawane za pośrednictwem Związku Eksporterów Żoża R. P. w Poznaniu pod warunkiem stosowania kontroli nad ilością i jakością wywożonych produktów.

Drugie rozporządzenie przyznaje prawo wydawania zaświadczeń eksportowych w sprawie zwrotu cła przy wywozie natural-

nego masła krowiego Izdom Przemysłowo-Handlowym, Związkowi Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie oraz Gdańskiej Izbie dla Handlu Zagranicznego.

Trzecie rozporządzenie dotyczy wydawania zaświadczeń na wolny od cła wywóz trzody chlewnej, jaj kurzych w skorupkach, naturalnego masła krowiego, pierza wszelkiego oczyszczonego, względnie odkazonego, puchu ptaków oczyszczonego, względnie odkazonego, włosia i odpadków włosia przerebionego, sierści oczyszczonej oraz szczeciny i odpadków szczeciny oraz trybu postępowania przy wydawaniu tychże zaświadczeń. Rozporządzenie to przedłuża cały szereg odnośnych rozporządzeń, a temsamem przyznaje prawo wydawania zaświadczeń na wolny od cła wywóz dotychczas do tego uprawnionym organizacjom gospodarczym na dalszy okres czasu.

## Terminarz podatkowy na grudzień br.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 grudnia — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przez drobne przedsiębiorstwa;

3) do 31 grudnia — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935;

4) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rentistów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie br.;

5) do 5 grudnia — IV rata różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

6) do 5 grudnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 listopada br., do 20 grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni grudnia b. r.;

7) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pełną pracę — w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w grudniu zaległości od roczne lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## O zmianę godzin handlu w miejscowościach turystycznych

Ze strony organizacji gospodarczych wysunięty został wniosek w sprawie przyznania prawa otwierania sklepów w dni świąteczne w miejscowościach uzdrowiskowych oraz miastach, posiadających ruch turystyczny.

Ostatnio wypowiedziała się w tej sprawie Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, która, popierając wniosek w odniesieniu do miejscowości uzdrowiskowych, sprzeciwia się jednak otwieraniu sklepów w dni świąteczne w miastach o charakterze turystycznym. Stanowisko swe Izba motywuje tem,

że ustalenie wyraźnej granicy, które z miast posiadają charakter turystyczny, będzie niezwykle trudne. Każde niemal miasto wystąpiłoby o przedłużenie godzin handlu, co wywołałoby w tej dziedzinie duży chaos. Wyłom uczyniony w ustawie o godzinach handlu na rzecz miast turystycznych stanowiłby krzywdę dla sfer gospodarczych innych miast i z tych względów Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi uważa za wskazane zrealizowanie projektu przedłużenia godzin handlu tylko w odniesieniu do uzdrowisk.

## Koncentracja przemysłu lotniczego Francji i Włoch

Naskutek akcji rządu w najbliższym czasie nastąpić ma koncentracja francuskiego przemysłu lotniczego. W tym celu utworzony zostanie potężny trust pod nazwą „Union Cooperative Aeronautique”. Trust ten zjednoczy większość, bo 28 fabryk francuskiego przemysłu lotniczego. Ministerstwo lotnictwa zaleciło trustowi specjalizowanie się w określonych typach aparatów oraz przenoszenie w miarę możliwości fa-

bryk do centrum państwa.

Analogiczne posunięcie zrealizowane zostało we Włoszech, gdzie całe lotnictwo cywilne zostało zjednoczone przez stworzenie Societa Ala Vittoria. Trust ten z siedzibą w Rzymie reprezentuje prawie wszystkie cywilne towarzystwa żeglugi napowietrznej i nosił będzie charakter instytucji półpaństwowej.

## SKŁAD FUTER

FELIKS JAWORSKI  
BYDGOSZCZ

Oto jest firma, której można zaufać —  
Własna pracownia  
Wielki wybór  
Niskie ceny 8104

ul. Dworcowa nr. 35, tel. 13-41

## Giędy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 30. 11 br.

Żyto 13,75—14; Pszenica stand. 16,25—16,75; Jęczmień: browarowy 20,25—20,75; jednolity 17,25—17,75; zbiorowy 16—16,50; Owies 66 ton 15,15—15,25—15,50; Mąka żytnia gat. IA 0—35 proc. 21,25—22; IB 0—65 proc. 19,75—21; II 55—75 proc. 15,25—16; razowa 0—95 proc. 16,75—17; noślnia don. 70 proc. 13—13,75;

Mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. 29,25—31,25; IB 0—45 proc. 27,50—28,50; IC 0—60 proc. 25,50—26,50; IE 0—65 proc. 24,50—25,50; IIA 20—55 proc. 22,50—24; IIB 20—65 proc. 22—23,50; IID 45—65 proc. 21,50—22; IIF 55—65 proc. 17—17,50; IIIA 65—70 proc. 15—16; IIIB 70—75 proc. 12,50—13; razowa 0—95 proc. 18—19; Otręby żytnie wymiał stand. 10—10,75; pszenne miakie 10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 38—39; Rzepak zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Sie-



## Dziecko zdrowe pełne życia,

jest pogodne i wesołe, nie kaszle, ma zdrowe ząbki i proste nożki.

EMULSJĘ TRANOWĄ podaje się zwykle dzieciom przez jesień i zimę. Jest ona odżywką witaminową. Szczególnie w krzyżacy zaleca się stosowanie Emulsji Tranowej. Wystrzegajcie się jednak naśladowictw i żądajcie EMULSJI TRANOWEJ wyrobu firmy



SCOTT & BOWNE S. A.  
WARSZAWA

Do nabycia od Zi. 2.

mie Iniane 41—44; Wyka 24—26; Groch; Wiktorja 40—43; Folgera 30—34; Tymotka 55—65; Lubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna: 261-ta, odluszczone 72—80; biała 80—100; czerwona 115—140; Ziemiaki jadalne pomorskie 4,25—4,75; nadnotekkie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch Iniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Siano nadnotekkie luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30 11. br.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

#### GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,80; Żyto 120 funt. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12,50; średni według próby 10,75—11,60; 114—115 funt. eksp. 10,70; 110—111 funt. eksp. 10,15; 105—106 funt. eksp. 9,90; Owies: eksp. 8,35—9; kons. 9—9,75; Otręby żytnie 6,70—6,80; Otręby pszenne 6,90—7,10. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja mocna.

#### GDANSKIE CENY MĄKI

Mąka starych zbiorów 23 guld., nowych zbiorów 21 guld., żytnia 18 guld. za 100 kg.

#### DOWÓZ DO GDANSKA z dnia 1 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton, żyta 15 ton, jęczmienia 855 ton, owsa 30 ton, zboża strączkowego 75 ton, otrąb i makuchów 30 ton.

#### GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 1 bm.

Złoty 57,83—57,94; Dolar 3,05—3,07; Marka niemiecka 107½—109½.

#### Za dewizy płacono:

Warszawa 57,83—57,94; Berlin 123,28—123,57; Nowy Jork 3,0640—3,0700; Londyn 15,27—15,30. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja: stała.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 30 11. br.

#### Papiery wartościowe.

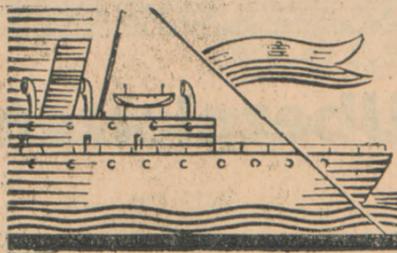
3 proc. pożyczka budowlana 45,50—45,75; 4 proc. pożyczka inwest. 114,50—115; 4 proc. pożyczka seryjna 118—118,25; 5 proc. pożyczka konwersyjna 65,25—66—65,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 62; 6 proc. pożyczka dolarowa 72,38; 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 53—53,25; 7 proc. pożyczka stabiliz. 68,34—69,38—69,25; 8 proc. listy z. T. Kr. Przem. Pol. 79—79,25; 4 i pół proc. listy z. ziemskie 52—52,50; 4 i pół proc. listy z. m. Warszawy 66,25—66,50; 5 proc. listy z. m. Warszawy 69,50, 33 r. 59,75—59,75—59,50; 8 proc. listy z. Kalisza 5 proc. 33 r. 47; 5 proc. listy z. Lublina 33 r. 45,25. 5 proc. listy z. Łodzi 33 r. 51,50—51,75. 5 proc. listy z. Kielce 33 r. 47. Tendencja mocniejsza, dla listów mocniejsza.

#### Dewizy.

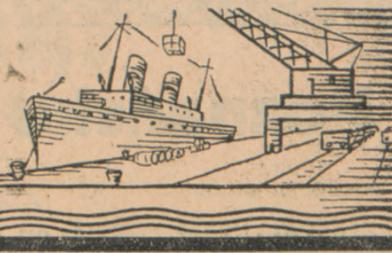
Belgia 123,75, 124,06, 123,44; Berlin 212,90, 213,90, 211,90; Gdańsk 172,79, 173,22, 172,36; Holandia 358,20, 359,10, 357,30; Londyn 26,38, 26,51, 26,25; Nowy Jork telegr. 5,30½, 5,33½, 5,27½; Paryż 34,92½, 35,01, 34,84; Praga 22,11, 22,16, 22,06; Sztokholm 136,15, 136,85, 135,45; Szwajcaria 171,90, 172,33, 171,47; Włochy 45,24 45,36, 45,12. Tendencja niejednolita.

#### Akcje.

Bank Polski 91—91,50; Spiess 32; Lilpop 10,25—10,20—10,30; Modrzejów 3,80—3,90; Starachowice 13,10—12,90; Haberbusch 35,75. — Tendencja niejednolita.



# Żegluga i porty



## Jak Gdańsk bronił się przed importem bawełny przez port gdański?

Krótki szkic dziejów przywozu bawełny przez porty polskie

II.

### W obronie monopolu Bremy

„Danziger Zeitung” z 15 września 1925 wskazuje znów na nieprzebrane trudności związane z interesem bawełnianym, w związku z kredytami itd. Wreszcie w „Danziger Wirtschaftszeitung” z 18 czerwca 1926 r. ukazał się wyczerpujący artykuł syndyka gdańskiej Izby Handlowej p. dra Heinemann, p. t. „Handel i import bawełny w Gdańsku?” (Baumwollhandel und Baumwolleinfuhr in oder über Danzig?) w którym autor, broniąc kupiectwo gdańskie przed zrobionym mu zarzutem braku aktywności w sprawie zorganizowania interesu bawełnianego w Gdańsku, twierdzi, że „legendę o rozwoju miejsca handlu bawełną w Gdańsku należy zaliczyć do tych poczynań iluzjonistycznej polityki gospodarczej, której kilka cierpkich prób przeżyłszy już w ostatnich latach”. Następnie omawia rzeczowo, ze stanowiska kupieckiego astronomyczną niemożliwość odebrania Bremie monopolu przywozu bawełny dla rynku polskiego i wschodnio-europejskiego, tak, że czytelnik ma wrażenie, jakoby monopol ten pochodził od Boga i stanowił wyższą siłę, przeciwko której walczyć jest polską naiwnością i brakiem zrozumienia realnych warunków życia. (Dziś oczywiście Gdynia może się śmiać wesoło z tego rodzaju podejścia do sprawy, którą w międzyczasie rozwiązano tam w wręcz odwrotnym kierunku).

Wywodził dr. Heinemann następnie, że w Bremie, dzięki olbrzymiemu i bardzo różnorodnemu zapleczu, tak krajowemu jak zagranicznemu, mógł się wyrobić doskonały rynek, nie dający się niczem innym zastąpić; toteż napróżno próbował Hamburg przyciągnąć do siebie handel bawełną i próżne były podjęte podczas wojny w tym kierunku wysiłki Rotterdamu i Kopenhagi. Dalej zwraca uwagę autor artykułu na trudności finansowe, wynikające dla importera ze sprawy napięcia pomiędzy otwarciem kredytu rembursowego dla załadowcy, a wypłatą uiszczoną przez odbiorcę fabrykanta. Trudności te są nie do pokonania poza Bremą, gdzie od lat wpracowane firmy mają bezgraniczne zaufanie odpowiednich banków, również doskonale obznajmionych z techniką i warunkami handlu bawełną. Finansowe rozwikłanie interesu bawełnianego wymaga wogóle wieloletniego wyszkolenia i szczegółowej znajomości warunków.

Jednym słowem przedstawił autor transakcje bawełniane, oraz ich kapłanów w Bremie, trochę jakby wielkich wtajemniczonych w czarną magię, do której zwykli śmiertelnicy nie mają dostępu. Rozróżnianie koloru, długości, siły włókien bawełnianych, t. j. cech warunkujących wartość danego gatunku, dalej ocena który gatunek bawełny najlepiej się dla danej przędzalnicy nadaje, to wszystko są misterja, mogące odbywać się wyłącznie w Bremie, ostatecznie w Liverpoolu i Le Havre, ale poza tem nikt się już nigdy tego nauczyć nie będzie mógł. Wreszcie jako ostatni argument przeciwko próbom przywozu bawełny do Gdańska podaje autor list znawcy bremeńskiego, napisany do niego w tej sprawie, rozpoczynający się od słów: „Wprowadzenie handlu bawełną do Gdańska jest rzeczą niemożliwą”.

### Rezultaty wysiłków polskich

Oczywiście, że wobec takich nastrojów, sprawa nie znalazła żadnego zainteresowania ani poparcia tych sfer gdańskich, których inicjatywa konieczną była do rozwinięcia poczynań polskich kół rządowych.

Te ostatnie, mimo wszystkich pozornych niepowodzeń, konsekwentnie kontynuowały swą politykę. W Ministerstwie Komunikacji rozpatrywano sprawę dalszych zniżek taryfowych dla przywozu bawełny z Gdańska do Łodzi, by podnieść konkurencyjność tej drogi; prócz tego otworzona została osobna

komisja w Gdańsku, złożona z przedstawiciela Rady Portu gdańskiego, w osobie jej prezydenta, przedstawiciela rządu polskiego i przedstawiciela Gdańska. Komisja ta zaprosiła w kwietniu r. 1929 kilku członków giełdy bawełnianej bremeńskiej, by wyrazili swój pogląd o możliwościach przywozu bezpośredniego do Gdańska. Ocena wypadła przychylnie, choć definitywne wnioski zostały odłożone na czas późniejszy. Równocześnie przemysłowcy łódzcy również poczynili cały szereg kroków celem popchnięcia sprawy naprzód.

Rezultatem tych starań były transporty bawełny przybywające do Gdańska: w r. 1924, 25, 26, 27, 28, 29 i 30-tym.

### Indolencja kupiectwa gdańskiego

Jednakże z jednej strony ospałość i indolencja, oraz brak zrozumienia własnego interesu połączone z pobożną grozą przed tradycyjnym fetyszem Bremy, przepajające kupiectwo i banki Gdańskie, bez których

współpracy akcja cała musiała oczywiście spalić na panewce, z drugiej zaś strony nie-szczery stosunek do istotnego rozwoju ruchu w porcie gdańskim, wynikający z oszłomienia politycznego sfer rządzących, położyły sprawę przywozu bawełny przez Gdańsk na obie łopatki. Gdyby była istniała wówczas w Gdańsku obawa, że inicjatywę tę podejmie budująca się wówczas Gdynia, może inaczejby się wówczas ustosunkowano do tego problemu. Ponieważ jednak nie było w Gdańsku rozsądnego człowieka, któryby choć na chwilę przypuszczał, że Gdynia stanie się największym i najgroźniejszym portem na Bałtyku, że będzie to czynnik, z którym trzeba się będzie liczyć, pogrzebano sprawę bawełny tem spokojniej, że łączyło się to z sympatycznym uczuciem, iż nie zrobiono najmniejszej krzywdy Bremie.

Tak skończył się pierwszy akt sprawy bawełny w portach polskich.

## Pływająca wystawa polskich towarów na Dalekim Wschodzie

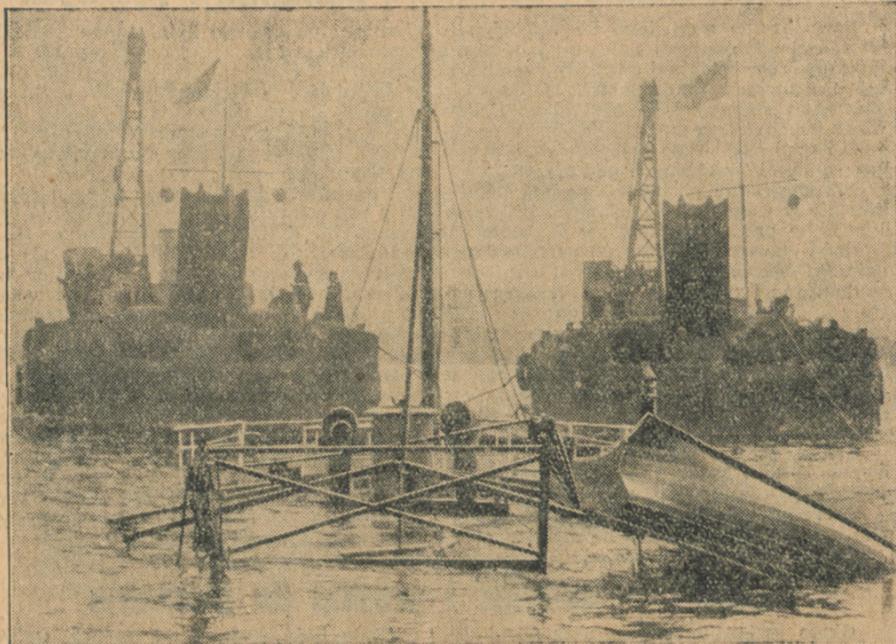
Na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego zbliżają się ku zakończeniu prace, mające na celu zrealizowanie zaprojektowanej wystawy okrężnej polskiej produkcji w krajach Dalekiego Wschodu.

Wystawa, na którą złożą się próbki i wzory polskich towarów, mających najwięcej szans zbytu na rynkach Dalekiego Wschodu, będzie umieszczona na jednym ze statków linii, utrzymującej stałą komunikację pomiędzy Gdynią, a portami tych krajów. Statek ten, o pojemności 10.000 ton, odpłynie z Gdyni w końcu stycznia i odwiedzi kolejno Port Said, Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Szanghaj, Dai-

ren, Kobe i Jokohamę. W każdym z tych portów statek-wystawa pozostanie jeden do dwóch dni. W drodze powrotnej zawartość statku będzie wyladowana w Singapore i oddana do dyspozycji Izby Handlowej Chińsko-Polskiej, która ma zorganizować w tem mieście stałą wystawę prób i wzorów wytwórczości polskiej.

Państwowy Instytut Eksportowy rozesłał już zainteresowanym firmom eksportującym zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie, otrzymując poważną ilość zgłoszeń z dziedziny drzewnictwa, przemysłu metalowo-przetwórczego, spożywczego i t. p.

## Katastrofa okrętowa spowodowana mgłą



Niemiecki motorowiec „Badder Gewit” zderzył się na Tamizie z okrętem holenderskim. Katastrofę spowodowała „mgła londyńska”. Okręt holenderski doznał tak poważnych uszkodzeń, że w krótkim czasie zatonął. Załogę uratowano. Na zdjęciu widzimy prace ratownicze dwóch statków angielskich celem wydobywania z wody zatopionego okrętu.

## Nowy szwedzki krążownik - awjomatka

ostatnim wyrazem techniki wojennej

(Z) W stoczniach Götaverken w Göteborgu wykończony został ostatnio nowy krążownik-awjonetka dla marynarki szwedzkiej „Gotland”. Zdaniem fachowców jest to pierwszy okręt tego typu na świecie; na żądanie zaś władz admiralacji szwedzkiej wprowadzono w budowie krążownika szereg zmian i ulepszeń.

Od niepamiętnych czasów np. panował zwyczaj zarówno na okrętach wojennych, jak i handlowych, że kwatery oficerów znajdują się w tyle okrętu. Tymczasem konstruktorzy „Gotland” uznali, iż wygodniej będzie zerwać z tą tradycją i z tyłu okrętu umieścić załogę. Zapasy dla samolotów oraz

katapulty, które wyrzucać je będą z pokładu, znajdować się będą z tyłu okrętu. Aeroplany, które zbudowane zostały w zakładach angielskich, posiadają składane skrzydła ze względu na ograniczoną ilość miejsca na pokładzie. Celem ułatwienia windowania samolotów na pokład z wody, z tyłu okrętu znajdować się będzie rodzaj ruchomej platformy z płótna żaglowego.

„Gotland” używany może być zarówno jako krążownik w walce, jak również jako przystań dla samolotów. Podczas prób, dokonanych z nowym okrętem, okazało się, iż odpowiada on wszelkim wymaganiom współczesnej żeglugi morskiej.

## Z życia portów polskich GDYNIA

— **Statki na wejściu:** żm Elsa Croy rot. z Workington 396,2 t. żł (B. et S. Warta), ss Ella szw. z Varberg (Pam Skarbop.), ss Teuer ang. z Liverpool—Hamburg dr. (Pam Usco), żm Pax dsk. z Aarhus 140 t. śrutu soi (Pam War. Tow. Transp.), żm Johanna niem. z Londynu 223,5 t. złomu (Pam Warta), ss Indra niem. z Kiel (Atlantic Sztvl. Skarbop.), ss Ktistakis grec. z Liferpool (Pam Skarbop.), ss Knüt dsk. z Aalborg (Reinhold Giesche), ss Finland dsk. z Kopenhagi (Bergenske Skarbop.), żm Flora szw. z Horsens (Polrob), ss Niobe dsk. z Almeria 104,5 t. winogron (Pam Fetter Aukcje Qw.), ss Girgenti niem. z Hamburga (Berg.), ss Navigator fiń. z Gdańska (Bergenske), ss Kul norw. z Szczecina (Bergenske Skarb.), ss Balduin norw. z Oslo 61,8 t. drob. (Bergenske), ss Pauline panam. z Leith (Polrob), ss Arne szw. z Halmstad (Bergenske Giesche), ss Elin niem. z Gdańska (Prowe), żm Altair szw. 100 t. surówki żelaza (Wolff Warta), ss Vestanvik szw. z Malmoe (Polrob), ss Taernan szw. z Rotterdamu drobn. (Zeg. P. Usco), ss Irene dsk. z Amsterd. dr. (Reinhold Quick), ss Imatra (Rum. et Burt), ss Samland niem. (Prowe).

— **Statki na wyjściu:** ss Knud Vilemoes dsk. do Vejle 2030 t. w. (Berg. Skarbop.), ss Condor niem. do Gdańska (Prowe), ss Premuda ital. do Barletta via Oran 6790 t. weg. (Lencz. Skarbop.), ss Bushwood ang. do Antwerpji 3180 t. w. (Pam Giesche), ss Valborg dsk. do Rygi (Pam Warta), ss Birgit niem. do Gdańska (Prowe), żm Scheveningen hol. do Ymuiden (Rum. et B. Mewa), ss Union fiń. do Dublina 3545 t. weg. (Speed Progr.), ss J. C. Jacobsen dsk. do Gdańska 68,4 t. dr. (Reinh. Quick D.), ss Gustafsberg szw. do Sundsvall 1900 t. w. (B. et S. Slib), ss Ravnanger norw. do Dublina 4470 t. w. (Polrob), ss Lwów pol. do Hull drobnica (Polrob), ss Marion Traber niem. do Ostendy 3732,5 t. w. (Polrob), ss Ella szw. do Sztokholmu 2280 t. w. (Pam. Skarb.), ss Elin niem. do Bremen 60 t. drobnicy (Prowe), żm Vita dsk. do Roenne 200 t. węgla (Polrob), ss Baltonia ang. do Londynu (P. Z. K. B.).

— **Statki oczek.:** ss Log Polrob 1. 12., ss Toruń PAM, ss Miltonia Polrob 1. 12., ss Feddy PAM, ss Robur VI Polrob 30. 11., ss Gustaf Wasa PAM 8. 12., ss Niobe Polrob 29, ss Trude Schuenen. Reinh. 3, ss Ferne Pol. - Lev. 1. 12, żm Erna Reinh. 30. 11, ss Marieholm Bergenske 30. 11.

## GDANŚK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss „Tom” — Artus, szwedzki ss „Wisborg” — Artus, niem. ss „Nordcap” — Atlantic, niem. ss „Imatra” — Lenczat, niem. ss „Christian Russ” — Lenczat, niem. ss „Claus” — Prowe, włoski ss „Potertas” — Baltrans, szwedzki „Taernen” — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: niem. ss. Condor” z drobnicą z Antwerpji — Nordd. Lloyd, szwedzki ss „L. P. Pahlsson” bez ład. z Kolding — Behnke i Sieg, polski ss „Cieszyn” z drobnicą z Rotterdamu — Pam, duński ss „J. C. Jacobsen” i drobnica z Kopenhagi — Reinhold, duński ss „Victoria” bez ład. z Kopenhagi — Artus, niem. ss „Vulcan” bez ład. z Stolmuende — Wolff, niem. ss „Ostpreussen” bez ład. z Królewcą — Artus, duński ss „Taarnholm” z drobnicą z Liverpoolu — Reinhold, szwedzki ss „Mira” bez ład. z Malmoe — Bergenske, ang. ss „Haarlem” z drobnicą z Raskov — Reinhold, fiński ss „Saturn” bez ład. z Skoelskoer — Atlantic, norw. ss „Kristinel” bez ład. z Lubeki — Polsko - Skand., niem. ss „Peter Vith” bez ład. z Kjoege — Pam, niem. ss „Christian Russ” — Lenczat.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: duński ss „Sejro” z drzewem do Londynu — Sodtmann, niem. ss „Erika” z drzewem do Tyne — Bergenske, norw. ss „Annaho” bez ład. do Norrkoeping — Behnke i Sieg, lotewski ss „Martin” z śledźmi do Lipawy — Behnke i Sieg, włoski ss „Uarda” z węglem i koksem do Genui — Balt. Transp., niem. ss „Hinrich Peters” z węglem do Nantes — Akotra, norw. ss „Ragni” z węglem do Oramunen — Behnke i Sieg, fiński ss „Navigator” z drobnicą do Buenos Aires — Bergenske, norw. ss „Balduin” z drobnicą do Oslo — Bergenske, grecki ss „Monitor” z węglem do Algieru — Akotra, szwedzki ss „Fortunatus” z węglem do Goeteborg — Pam, norw. ss „Ibis” z węglem do Bordeaux — Polko, niem. ss „Grundsee” ze zbożem do Antwerpji — Bergenske, niem. ss „Warnow” z drzewem do Londynu — Bergenske, niem. ss „Nereus” z drobnicą do Rotterdamu — Wolff, niem. ss „Bordsee” ze zbożem do Antwerpji — Bergenske, niem. ss „Elin” z drobnicą i drzewem do Rotterdamu, niem. ss „Wiborg” z mączką kartoflaną i drzewem do Rotterdamu, niem. ss „Gisela Oldendorff” bez ład. do Geffle — Behnke i Sieg, szwedzki ss „Hilda” z węglem do Helsingoer — Als, szwedzki ss „Ligur” z węglem do Cork — Artur.

Czysto polskie

# Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Poznaniu

jedno z najpoważniejszych towarzystw ubezpieczeń operujących w kraju

**ZALATWIA UBEZPIECZENIA:** od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od uszkodzeń samochodów i samolotów, ubezpieczenia transportów lądowych i morskich.  
**Solidna likwidacja szkód i szybka wypłata odszkodowań.**

**CENTRALA T-WA POZNAŃ, ULICA ŚW. MARCINA NR. 61**

**ODDZIAŁY TOWARZYSTWA:** Poznań, Kantaka 2-5, domy własne; Grudziądz, 3-go Maja 22, dom własny; Katowice, 3-go Maja 13, dom własny; Kraków, Florjańska 51; Lwów, Akademicka 4; Łódź, Piotrkowska 97; Warszawa, Czackiego 2, dom wł.; Wilno, Mickiewicza 7; Reprezentacja w Gdyni, ul. Starowiejska 47.  
**Reprezentacja i agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.**

**RADA NADZORCZA:** Prezes — Seweryn Samulski, Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu; Wiceprezes — Edward Potworowski, obywatel ziemski, Gola p. Gostyń; senator Jerzy Iwanowski, były minister, Warszawa; senator Franciszek Karpiński, przemysławiec, Warszawa; Ryszard Kahlert, przemysławiec, Łódź; Bolesław Kasprowicz, b. prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, przemysławiec, Gniezno; Stefan Kałamański, przemysławiec, Poznań; Zygmunt Zaleski, dyrektor, Poznań; Marcell hr. Zółtowski, obywatel ziemski, Głuchów, p. Czempin. 9183

**ZARZĄD:** Dr Tadeusz Borne, Arpad Czerwiński, Teodor Prądyński, Mieczysław Wieczorek.

## Na nędzę ludzką nie możemy spoglądać okiem obojętnym

Odezwa ks. biskupa Okoniewskiego

Od J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Zbliża się zima a z nią większy jeszcze niż zwykle niedostatek wśród uboższej, nieraz bezrobotnej ludności. Uczucie miłości bliźniego nie pozwala nam spoglądać na tę nędzę ludzką okiem obojętnym i sercem nieczułym.

Rozum doradza, żeby biednych nie doprowadzać do rozpacz. Aby zatem przyjąć im z pomocą, odbędzie się od 1-8 grudnia r. we wszystkich parafjach diecezji chełmińskiej „Tydzień Miłosierdzia”. Przew. Duchowieństwo zechce tam, gdzie możliwe, rozpocząć „Tydzień” pod wieczór w sobotę, dnia 1 grudnia, nabożeństwem z wystawieniem w monstrancji Najśw. Sakramentu, wszędzie zaś w niedzielę przed wystawionym w Eucharystji P. Jezusem, wygłosić kazanie o miłosierdziu i zachęcić gorąco parafjan do dobroczynności.

Zbiórkę odzieży, żywności, datków pieniężnych należy we wszystkie dni tygodnia organizować jak najdokład-

niej przez Konferencje św. Wincentego a Paulo oraz Tow. Caritas. Niech wspólne wysiłki jak najobfitszy wydadzą plon dla złagodzenia nieodzownych potrzeb ludności.

Pelplin, dnia 28 listopada 1934 r.

† Stanisław Wojciech, Biskup Chełmiński.

## Pan Wojewoda Pomorski na zebraniu Okręgowej Rady Rolniczej

w Pawłowie koło Chojnic

W dniu 28 ub. m. o godz. 10 odbyło się zebranie Okręgowej Rady Rolniczej Okręgu Szkolny Rolniczej w Pawłowie. Punktualnie o godzinie 10 przed gmachem szkolny zajechał niespodzianie Pan Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie starosty powiatu chojnickiego p. Lipskiego i sekretarza osobistego. Przybyłego Pa-

na Wojewodę powitał prezes O. R. R. p. baron Lerchenfeld z Zychc. Pan Wojewoda udał się bezpośrednio do stolicy uczniowskiej, gdzie właśnie zebrał się członkowie O. R. R. na swoje doroczne posiedzenie.

Tutaj nastąpiło otwarcie zebrania przez p. prezesa Lerchenfelda w obecności prezesa Pom. Izby Rolniczej p. Donimirskiego, naczelnika Wydziału Rolnictwa Pom. Urzędu Wojewódzkiego p. Ceceniowskiego, dyrektora P. I. R. p. Dykiera, starostów powiatowych z Chojnic, Sępólna i Tucholi, prezesa Pom. Towarzystwa Rolniczego p. Czarlńskiego, prezesów Tow. Rolniczych Powiatowych w Chojnicach, Tucholi i Sępólnie oraz sekretarzy powiatowych T. R. P.

W pierwszych słowach prezes O. R. R. zwrócił się z serdecznym podziękowaniem do Pana Wojewody, że raczył zaszczyścić zebranie swą obecnością. Po zagajeniu zabrał głos p. prezes Donimirski, który w obszernym referacie przedstawił obecny stan gospodarczy rolnikom, podając równocześnie wytyczne co do pracy O. R. R. i czynników w skład jej wchodzących. Po sprawozdaniach złożonych przez dyrektora szkoły inż. Piechocińskiego i prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych, oraz po wysłuchaniu planu pracy na rok przyszły, wyłoniła się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. naczelnik Makowski, dyrektor Dykier, prezes Czarlński, starosta tucholski Hryniewski. Plan pracy i budżet O. R. R. na rok przyszły zaakceptowano.

Miarą zainteresowania Pana Wojewody Pomorskiego sprawami, dotyczącymi prac O. R. R. jest fakt, że wysłuchał wszystkich referatów, zabierając o sobiście głos w dyskusji. Jako główne cele pracy przyszłej postanowiono: a) wychowanie młodzieży wiejskiej do pracy fachowej przez Przystosowanie Rolnicze, b) rozwinięcie pracy w Kołach Gospodyń Wiejskich. Zebranie zakończyło się o godzinie 16, poczem Pan Wojewoda udał się w podróż powrotną do Torunia.

*Grypa. Dreszcze. Przerębienie?*

Przyjmij Toga! Tabletki Toga przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Toga dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

## Pierwsze posiedzenie Rady Osadniczej P. T. R.

W sobotę, 1 grudnia o godz. 12-tej odbędzie się w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu pierwsze posiedzenie Rady Osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Na posiedzeniu prezes p. poseł Rząsa przedstawi sprawozdanie z działalności Sekcji O-

sadniczej P. T. R., p. wiceprezes St. Kaźmierki wygłosi referat p. t. „Osadnictwo pomorskie i jego postulaty”, a sekretarz Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Finansowo Rolnych mówić będzie o „zasadach nowego ustawodawstwa oddłużeniowego”.

## Dla wygody podróżnych PKP

Przechowalnie pociągowe pakunków ręcznych

Powodowane względami na wygodę publiczności podróżującej kolejami i odczuwającej potrzebę większej swobody ruchu, dotąd krepowanej koniecznością pilnowania pakunków ręcznych, Polskie Koleje Państwowe uruchamiają w dalekobieżnych pociągach ruchu osobowego przechowalnie pociągowe pakunków ręcznych podróżnych.

Przechowalnie pociągowe znajdują pomieszczenie w wagonach bagażowych i będą obsługiwane przez konduktorów bagażowych.

Będą one przyjmowały do przechowania pakunki ręczne podróżnych, pod względem opakowania i zawartości odpowiadające pojemności bagażu pasażerskiego i nie zawierające przedmiotów, — regulaminowo wyłączonej od przewozu w wagonach bagażowych. Pod względem wagi przedmioty przyjmowane do przechowania w przechowalniach pociągowych nie mogą przewyższać 20 kg w sztuce.

Oплата za przechowanie jednej sztuki wynosi 50 gr i będzie pobierana z góry przy oddaniu pakunku do przechowania.

Za zagubienie lub uszkodzenie przedmiotu oddanego do przechowania w prze-

chowalni pociągowej kolej odpowiada jako przechowawca najwyżej do kwoty 100 zł za sztukę.

Przedmiot powierzony przechowalni pociągowej do przechowania powinien być przez podróżnego odebrany najpóźniej w chwili przybycia pociągu do stacji krańcowej jego biegu.

Przedmiot nieodebrany przez podróżnego z przechowalni pociągowej zostanie przekazany do dalszego przechowania stacji krańcowej. W razie niezgłoszenia się posiadacza kwitu po odbiór pakunku w terminie dni 14, kolej postąpi z nieodebrany pakunkiem jak się postępuje z przedmiotami znalezionymi w pociągach.

Narazie, poczynając od 1 grudnia 1934 r. uruchomione zostaną przechowalnie pociągowe pakunków ręcznych z następujących pociągach przebiegających przez Pomorze: Warszawa — Gdynia Nr. 403, odchodzącą z Warszawy o godz. 15 min. 35 i przychodzącą do Gdyni o godz. 23 min. 04 oraz Gdynia — Warszawa Nr. 404, odchodzącą z Gdyni o godz. 14 min. 50 i przychodzącą do Warszawy o godz. 2 min. 25.

## „Apa” — budynie i proszki do pieczenia

Okres gwiazdkowy przyniósł duże ożywienie we wszystkich gałęziach przemysłu. W warsztatach przemysłowych tętni życie, wre praca. Największe ożywienie wykazuje obok przemysłu zabawkarskiego, przemysł spożywczy. Ostatnio mieliśmy okazję zwiedzenia fabryki „APA — Darling” w Gdańsku, produkującej prócz pierników i keksów znanej marki Darling doskonałe znane ze swej pierwszorzędnej jakości proszki do pieczenia, budynie, leguminy i t. d. „Apa” Nowoczesny trzypiętrowy gmach fabryki mieści się w Gdańsku przy Eschenweg 6. Fabrykacja wyrobów „APA” odbywa się pod kierunkiem fachowych specjalnie wyszkolonych sił, na podstawie licencji, znanej na całym świecie fabryki „Apa”.

Do fabrykacji budyniów, proszków do pieczenia „Apa” używane są tylko najlepsze surowce, owoce i t. d. bez jakichkolwiek namiastków. Surowiec przerabiany jest w maszynach najnowszej konstrukcji, przy czym cały proces produkcji, odbywa się mechanicznie. W dalszych magazynach specjalne maszyny automatycznie wysypują odpo-

wiednią ilość proszku do torebek. Gotowy już produkt w torebkach względnie opakowaniach układają niesłychanie czysto ubrane dziewczęta do kartonów, a te wędrują do skrzyń. Higiena produkcji jest nadzwyczajna. Wszystko odbywa się mechanicznie, czystość panuje wszędzie wzorowo. Wyroby „Apy” załadowane w skrzyżniach, wędrują do konsumenta, zdobywając sobie dzięki swej pierwszorzędnej jakości coraz większą popularność i pokupność na rynku polskim. Fabryka keksów i pierników Darling mieści się na parterze bardzo obszernego gmachu fabrycznego, przy czym posiada urządzenie zupełnie nowoczesne — taśmowe. Wszystko wykonują maszyny. Pierwsze piętro i dalsze lokale to magazyny, sortownie, pakownie i t. d.

Fabryka zatrudnia w tej chwili od 80 — 100 ludzi, w tej liczbie również Polaków. Kierownikiem a zarazem głównym udziałowcem f-y jest lwowianin dypl. kupiec p. Emanuel Lew. Fabryka pracuje na dwie zmiany i z trudem tylko pokrywa coraz to nowe zapotrzebowania.

## Wyrok w procesie „Atlantico” uprawomocniony

Wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych w głośnym procesie „Atlantico” wydany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu został uprawomocniony wskutek nie wniesienia apelacji przez prokuraturę.

## Foki w zatoce gdańskiej

W ostatnich czasach w zatoce gdańskiej pojawiły się znowu foki. Jak wiadomo, zwierzęta te wyrządzają rybakom morskim wielkie szkody przez to, że niszczą zapuszczone w morzu sieci. To też okoliczność ta napawa rybaków troską o losy połowów.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

— „Arleta i zielone pudła” — w sobotę 1 grudnia, w Toruniu, w niedzielę 2 grudnia wieczorem w Toruniu, w poniedziałek 3 grudnia w Wąbrzeźnie.

„Małżeństwa” — w niedzielę, 2 grudnia popołudniu w Toruniu.

„Dziady” — w sobotę, 1 grudnia popołudniu i wieczorem, w Tucholi, w niedzielę, 2 grudnia popołudniu i wieczorem w Grudziądzu.

## Szczęście rodzinne



Kocia mama z córeczką.



## Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 30 listopada o godz. 7 rano: W Krakowie (—1,68) —1,82; w Nowym Sączu (Dunajec)(1,47) 1,36; w Przemysłu (San) (0) —0,67; w Zawichoście (2,44) 2,66; w Warszawie (2,00) 2,02; w Wyszku (Bug) (0,86) 0,86; w Pułtusku (Bug) (1,09) 1,12; w Płocku (1,58) 1,62; w Toruniu (1,91) 1,88; w Fordonie (1,97) 1,94; w Chełmnie (1,82) 1,80; w Grudziądzu (2,02) 2,00; w Korzeniowie (2,22) 2,20; w Pielku (1,62) 1,61; w Tczewie (1,65) 1,66; w Einlage (2,78) 2,78; w Schiezenhorst (2,96) 2,96.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 29 listopada 4,3 st. C, zaś w dniu 30 listopada 4,3 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

# Głuchoniemi... mówią!

## Wrażenia z wizyty w Szkole dla Głuchoniemych w Wejherowie

(Reportaż własny naszego pisma)

Jedną z osobliwości Wejherowa jest szkoła dla głuchoniemych. Jedyna na całym Pomorzu, a jedna z niewielu w Polsce. Szkoła, gdzie głuchoniemi uczą się mówić. Nieprawdopodobne na pozór, a jednak prawdziwe.

Współczesna wiedza wypowiedziała walkę kalectwu. Nieładna bo trzeba wysiłku, ażeby z głuchoniemego wydobyć zamarłe wskutek głuchoty dźwięki, które go upodobnią do istot, mową ludzką obdarzonych. Jak wiadomo, głuchoniemi nie mówią tylko dlatego, że nie słyszą. Organa głosowe są u nich przeważnie w należyłym porządku. Przy nauce mowy chodzi więc oto, ażeby brak słuchu u głuchoniemego zastąpić innym zmysłem, w tym wypadku zmysłem spostrzegawczości. Gdy z głuchoniemym wdamy się w rozmowę, zauważymy, że on nieustannie patrzy na nasze usta; z naszych warg czyta jak z książki. Oczywiście tylko taki głuchoniemy, który odbył systematyczne szkolenie w zakładzie, jak ten, o którym szczegółowo piszemy poniżej. Każda samogłoska bowiem, czy spółgłoska ma swój odpowiednik w specjalnym układzie naszych ust: Inaczej wymawiamy „a”, inaczej „b”. Dlatego nauka czytania z warg ludzkich jest możliwa...

Szkoła dla głuchoniemych w Wejherowie powstała w r. 1921, za sprawą ówczesnego starosty krajowego, s. p. Józefa Wybickiego. Mieści się ona we wzorowo urządzonej gmachu, położonym za miastem wśród olbrzymiego parku. Cały zakład podzielony jest na trzy części: w pierwszym budynku mieści się szkoła, w drugim — internat dla chłopców, w trzecim — internat dla dziewcząt.

Jak się układa życie wśród tych małych istot, tak okrutnie przez los skrzywdzonych? — pytam Dyrektora zakładu ks. prof. Bartla. — Prosiłbym ks. Dyrektora, o ile można, o kilka szczegółów z życia głuchoniemej dziatwy.

— Chętnie służę. Mamy 124 wychowanków od lat 6-ciu do 18-tu z całego Pomorza. Element przeważnie ubogi. Uczymy tę dziatwę nie tylko czytać, pisać i mówić, ale także przygotowujemy ją do przyszłych zajęć zarobkowych, przez naukę różnych rzemiosł w naszych warsztatach. Szkoła nasza jest koedukacyjna.

— System koedukacji ma swych zwolenników, ale i przeciwników, — wtrącam — uwagę.

— Tak, ale u głuchoniemych system ten daje dobre rezultaty.

— Czem to ks. Dyrektor tłumaczy? — Dziewczynki są ambitniejsze, sprawowanie ich nacechowane jest wrodzoną miękkością. Przykład dziewcząt wpływa na chłopców uszlachetniająco.

### Czego uczą się wychowankowie?

— Jaki program nauki ma dziatwa? — Religja, język polski, rachunki z geometrią, geografia, przyroda, higiena, fizyka i chemia, historia powszechna, nauka o Polsce, zajęcia praktyczne, dla dziewcząt nauka gospodarstwa wiejskiego, rysunki, gimnastyka.

— Wcale bogaty program, — mówię z uznaniem.

— Niejedni sądzą, że Szkoła dla dziatwy głuchoniemej jest tylko freblówką, gdzie się dzieci bawią, a tymczasem każdy dzień u nas obsadzony jest pełnym programem i wymaga dużego nakładu pracy. O tem nie wiedzą rodzice, ani sołtysi po wioskach, którzy nam zbyt późno odstawiają dzieci do szkoły, nieraz już, gdy chłopak ma 13—14 lat. Dzieje się to z krzywdą dla dziecka, gdyż im wcześniej zaczyna naukę, tem większe odnosi korzyści.

— Być może rodzice nie chcą rozstać się z dzieckiem?

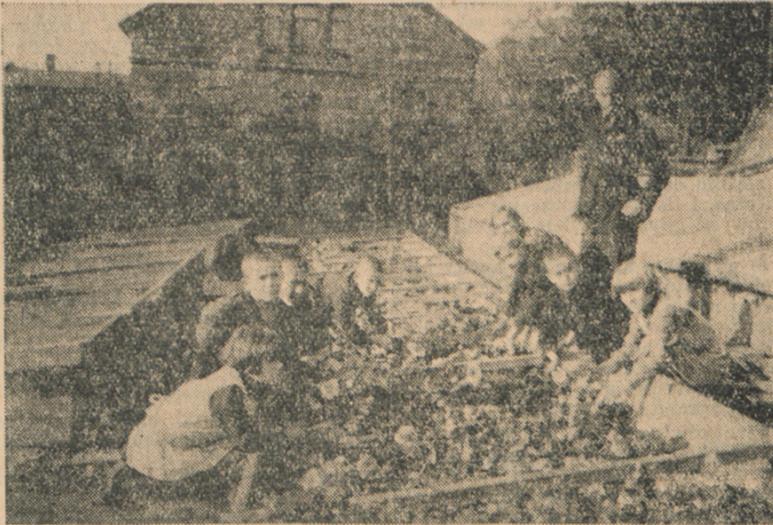
— Z rodzicami utrzymujemy stały kontakt. Często rodzice przyjeżdżają w odwiedziny, a na święta i wakacje wysyłamy dziatwę do domu. I co ciekawe, właśnie dzieci tęsknią do szkoły, wracają przed upływem terminu świątecznego, czy wakacyjnego. Prostu jakby zapominają o domu. I to jest zupełnie

zrozumiałe. Tu, u nas małeństwa mają swój świat własny, odrębny i w nim czują się swobodnie. Dom rodzicielski jest dla nich nieraz obcy. Ich rówieśnicy z wioski nie rozumieją głuchoniemego, szydzą z niego często, naigrawają się, dają odczuwać na każdym kroku swoją wyższość. Miałem tu w zakładzie takie zdziżale dziecko, że, gdy je matka

ski występuje zawsze w roli doradców, opiekunów, przyjaciół.

— Księżę Dyrektorze, a jakże się porozumieć z tym surowym z początku materialem, jak zdobyć zaufanie takiego małego dzikuska? — pytam.

— Zaraz redaktor naocznie zobaczy. Sprowadzę tu uczniów z różnych klas i w różnym wieku.



Wychowankowie szkoły przy pracy w ogrodzie.

do nas przywozła, za nic pozostać nie chciało. Mieliśmy z tem dużo kłopotu. Nie minęło wiele czasu, co w kilka dni potem, przychodzi matka zobaczyć swą kalekę, a ona, dowiedziawszy się, że matka przyszła, czempredzej schowała się w ogrodzie i nie chciała wyjść w obawie, ażeby matka nie wzięła ją do domu. Staramy się tu wytworzyć atmosferę serdeczną, otoczyć wychowanków troskliwą opieką, personel nauczyciel-

Siedząc w przestronnym gabinecie, trzymam notatnik i ołówkiem skrętnie notuję swe spostrzeżenia. Ks. Dyrektor wyszedł i po chwili wraca na czele gromadki wychowanków. Buzie pełne, wymyte, spojrzenia jasne i wesole. Chłopcy potrącają się łokciami i z ukosa wskazują na mnie. Czuję na sobie spojrzenie ze trzydziestu par oczu. Gdy drzwi za nimi się zamknęły, słyszę naraz chóralne słowa powitania:

### Niezwykła konwersacja

— Dzień dobry panu! Zdumiałem się niepomniernie. Więc to głuchoniemi? Ależ przecie mówią!

— Dzień dobry dzieci! — odpowiadam, kierując wzrok pytający to na księdza, to na gromadkę wychowanków. A ks. Bartel, jakby jeszcze bardziej chciał gościa zadziwić, pyta pierwszego z brzegu głosem powolnym, akcentując wyraźnie każde słowo, jakby je podawał w plastycznym, dotykającym kształcie:

prawda? — pyta się ks. Dyrektor jednej z dziewczyn.

— Nie, disaj padha dheszcz!

— Rutka, gdzie ty mieszkasz?

— Mieszkam w Toruniu! — już poprawniej mówi inna dziewczyna.

— Co lubisz kupować, jak masz pieniądze?

— Drogerja!

— Aha, perfumy, mydelka! — grożąc palcem śmieje się ks. profesor, a dziewczyna, kokieteryjnie zażenowana, od-



Nauka w klasie III.

— Co — myślisz, — kto — jest — ten — pan?

— To.. jest... pan... lekarz!... — pada odpowiedź twarda, artykułowana monotonnie, w jednej tonacji.

— Nie, — poprawia ks. Dyrektor, — to jest pan redaktor! — powtórz: pan... re... da... ktor.

— Pan de... re... ktor! — poprawia się chłopiec, — a z boku jedna z dziewczynek, naraz się wyrwa:

— Pan re... da... ktor! i uśmiecha się, zadowolona, że utrafiła w sedno.

— Tak, pan redaktor, — mówi ks. prof., — znacie gazetę „Dzień Pomorski”, pan redaktor przyjechał z tej gazety, żeby o nas napisać.

— Dzisiaj jest słońce, pogoda —

wraca się bokiem. Reszta dziewcząt zrozumiała o co chodzi, więc naraz wszystkie zaczynają chichotać.

— No, Witek, powiedz panu, — pyta się jednego z najmłodszych uczniów ks. Dyrektor, pokazując na portret, — kto to jest?

Mały Witek, taki herbec od ziemi nie daleko wyrosły, spojrzawszy na ścianę, uśmiechnął się, na znak, że bardzo dobrze wie kto to jest, bo zwracając się do mnie jednym tchem wyrzucił:

— Thou est Maalszaatek Phylsudsksy.

— Żle, popraw się, ten pan nie rozumie, — a zwracając się do mnie ks. Dyrektor mówi, że to z klasy najmłodszej.

Małemu widocznie przykro się zrobiło, że go nie rozumiem, i że może go po-

sądzić, broń Boże, oto, że on nie wie kto jest ten Pan, oparty na szabli, — więc chce mi pokazać coś na migi. Ale zamiary te dojrzał ks. profesor.

— Nie, nie wolno, musisz powiedzieć panu redaktorowi.

— Chłopczyną biedzi się i nic nie wychodzi. Naraz, korzystając z nieuwagi ks. Dyrektora, zerknął ukradkiem w moją stronę porozumiewawczo i odwróciwszy się bokiem, żeby go ksiądz nie dojrzał, szybkim ruchem swych drobnych palców zobrazował dwa sążniste wasy, spływające ku dołowi.

Kiwnąłem głową potakująco na znak, że rozumiem. Chłopak był rozpromieniony. Obydwa już wiemy, kto to jest ten Pan.

I dzieje współczesne nie są obce wychowankom Szkoły dla Głuchoniemych. Wiedzą kto tworzył legjony, co to jest rocznica 11 listopada, że to dzień wyzwolenia Polski, że wywalczyli wolność Marszałek Piłsudski, wiedzą też, co było przed rokiem 18-ym.

Codziennie lekcje odbywają się w klasie, gdzie ławki ustawione są w półkole, ażeby tem łatwiej dziecko mogło obserwować mowę nauczyciela, przez spoglądanie na układ jego ust. W szkole tej nie brak jest i świetlicy, zaopatrzonej w różne gry i zabawki. Klasy są widne, przestronne, wszędzie czystość, powietrze, słońce. Nie każda szkoła dla dzieci normalnych urządzona jest tak nowoczesnie. Patrząc na to wszystko, już się nie dziwiłem, że dzieci stąd nie chcą wracać do domu nawet na święta. Odżywiane są tu pięć razy dziennie. A w domu często niedostatek.

### Po pracy — gry i zabawy

— A jak dziatwa spędza czas po lekcjach? — pytam księdza Dyrektora.

— Mamy tu własne boisko, gry na świeżem powietrzu, w porze wiosennej zajęci jesteśmy ogrodnictwem, w długie wieczory zimowe urządza się przedstawienia i t. p. Przebudowaliśmy we własnym zakresie scenę teatralną.

— Jakie jest wyżywienie dzienne wychowanków?

— Mleka ½ litra, mięsa 100 gr., tłuszczu 15 gr., cukru 16 gr., jarzyn 250 gr. na głowę.

— Dobrze, ale co dzieje się z wychowankiem po skończeniu szkoły, to jest po 18-ym roku życia? Przecież wyrwany ze świata sobie pokrewnego, znów odczuwa między ludźmi gorycz samotności?

— Opieka nasza nad głuchoniemymi rozciąga się nawet po zwolnieniu z zakładu. Co roku odbywa się zjazd dorosłych głuchoniemych z całego Pomorza trwający od 2—3 dni. Żywi się ich wtedy bezpłatnie. Poza tem głuchoniemi na całym Pomorzu zorganizowani są w swych towarzystwach, zarząd jest w Grudziądzu, patronat należy do mnie. Często do tych towarzystw wyjeżdżam, ażeby utrzymać kontakt, wydajemy nawet — co pana redaktora zapewne zainteresuje, — własną gazetkę.

— Czy głuchoniemota jest dziedziczna?

— Głuchoniemota dziedziczna nie jest, dziecko rodziców głuchoniemych zazwyczaj mówi.

— Więc małżeństwa między głuchoniemymi zdarzają się często?

— Przeważnie, bo ci ludzie mają tyle z sobą cech wspólnych, że łatwiej i zgodniej układa im się życie. Szkoła nasza daje dobre rezultaty, o czem świadczą listy wielu mistrzów rzemieślniczych, którzy swe zapotrzebowania na uczniów do nas kierują.

— Niech pan wierzy, panie redaktorze — kończy ks. dyrektor Bartel — cały personel nauczycielski Zakładu stara się jak najusilniej, ażeby za temi oto czerwonymi murami, odgradzającymi naszych wychowanków od świata ludzi mówiących, stworzyć świat własny o atmosferze koleżeńskiej, przyjacielskiej, serdecznej, atmosfery, która z istot przez życie pokrzywdzonych czyni istoty jaśniej i pogodniej ku niebu patrzące...

Leon Sobociński.

# „Pomyśl i zastanów się”

## Szarady i rozrywki umysłowe

W czwartek upłynął termin nadsyłania rozwiązań ostatniej serii zadań naszego pierwszego konkursu szarad i rozrywek umysłowych. Najniepodziwianiej pierwszego miejsca nie zajęł najgroźniejszy zawodnik p. Jerzy Hetlof z Podgórza, który prowadził dotąd bezapelacyjnie, gdyż w przepisany termin nie nadesłał nam odpowiedzi, natomiast największą ilość punktów, 30 (na 36 możliwych) uzyskali pp. Wacław Jeszke i H. Wichman, obaj z Torunia. Wobec tego przeprowadziliśmy losowanie, w wyniku którego nagrodę pierwszą, w postaci DETEKTOROWEGO APARATU RADJOWEGO przyznajemy p. Wacławowi Jeszkemu, zaś nagrodę drugą (teka autografu) Falata) — p. H. Wichmanowi. Miejsce trzecie, a co za tem idzie: nagrodę trzecią (księgę pamiątkową X-lecie Pomorza) — p. Hetlof, ze swemi 26 pkt., zdobyłami w pierwszych trzech etapach konkursu.

Lista miejsc przedstawia się następująco: J. Kakoszke, Bydgoszcz, 22 pkt.; Wł. Moszyński, Toruń, 21 pkt.; Paweł Monarski, Grzywna, 20 pkt.; Iks Warum z Torunia, 20 pkt.; R. Możejko, Bydgoszcz, 19 pkt.; Leon Godziński, 19 pkt.; Helena Sliwińska, Grudziądz, 17 pkt.; inż. Z. A. z Gdyni 13 pkt.; Józef Tomorowicz, Toruń, 10 pkt.; Franciszek Tomaszewski, Tczew, 8 pkt.; Walenty Robaszkiewicz, 8 pkt.; Franciszek Reich, Grudziądz, 7 pkt.; Paweł Dobke, Kruśzyn, 7 pkt.; Pelagia Michalak, Strzelno, 4 pkt.; Aleksander Chamela, Grudziądz, 4 pkt.; Iga Piekarska, Toruń, 4 pkt.; Jan Mroczkowski, Bydgoszcz, 4 pkt.; Stanisław Szymoń, Bydgoszcz, 4 pkt.; Józef Mucha, Bydgoszcz, 4 pkt.; Barbara Kürbisówna, Gdańsk, 4 pkt.; Feliks Perschka, Chelmża, 4 pkt.; Antoni Horzica, Toruń, 4 pkt.; Bronisław Prejbisz, Toruń, 4 pkt.; Wł. Zbieranowski, Toruń, 4 pkt.; Jacek Kuczyński, Toruń, 4 pkt.; W. Beszczyński, Toruń, 4 pkt.; Wł. Prokopowicz, Tczew, 3 pkt.; B. Wojciechowski 1 pkt.; K. Skowrońska, Chelmża, 1 pkt.

### ROZWIĄZANIA.

A teraz przystąpmy do omówienia rozwiązań i nadesłanej nam korespondencji. Zadania tej serii konkursu były hędaj najłatwiejsze. Ale i one, a zwłaszcza szarada, którą nazwaliśmy zadaniem nr. 10, nadesłała konkursowiczom wiele kłopotów. P. Wł. Moszyński biada nad nią w te słowa:   
Zwłaszcza zasmucił mnie Germanin   
(Nie umiem zagrać na nim)   
Napewno źle rozwiązanie —   
Niedostanie punktów za nie!   
Rzeczywiście w rozwiązaniu szarady kłopotną p. Moszyński „byka” jak się patrzy, Bóg raczy wiedzieć dla czego pakując do zwrotki czwartej „wielonozce”, zamiast przepisowego fagata. Naturalnie za takie „rozwiązanie” nie mogliśmy mu przyznać cennych 5 punktów.   
O swych perypetjach przy rozwiązywaniu zadania 10-tego opowiada nam nasz nowy znajomy p. inż. Z. A. z Gdyni.

„Rozwiązania zadania Nr. 10, zawierającego całą gamę w mażorowym tonie, Wielce Szanowny Pan Redaktor mi napewno nie uwzględni, gdyż do skończenia go zabrakło mi literalnie tej ostatniej minutki czasu! Mianowicie, nie znając właściwej nazwy, tego podawanego do piwa starego pieczywa (sol-pelki, czy sol-tyczki doprawdy niewiem!), ponieważ nie jestem piewozem, a żadna z encyklopedji dokładnej nazwy nie zawiera, — postanowiłem wstąpić ze znajomym reporterem do knajpki pod szumną nazwą „Dolina Szwajcarska”, żeby zasięgnąć dokładnych informacji, jakże to „coś” się nazywa. Tymczasem ten znany człowiek, upojony i zachwycony dźwiękami saxofonu i fagotu, potrafił wypompać, jak jaka sikawka, cały antałek piwa i spił się jak ostatni lada-co, więc musiałem go odtransportować do rodzinnego domu. Nie konkretnego więc się nie dowiedziałem, a tylko straciłem czas, i list ten kończę już w tonie minorowym, gdyż nie wiele punktów mi przybyło...”

W tym wypadku, miły konkursowicz nie umiał sobie poradzić z 5-tą zwrotką, której rozwiązanie brzmi — **solodrag**.   
Ale, jeśli chodzi o rozwiązanie tego zadania, oddajmy głos laureatowi naszego konkursu p. Jeszkemu, który nadesłał nam swą odpowiedź, ubrawszy ją w następujące — dość zresztą zgrabne — rymy:   
1. Z dźwięków gamy piosenka płynie   
W Karpatach, czy na **dolinie**,   
2. Razem z nutą płynie porter,   
Wszędzie zjawia się **reporter**.   
3. Jak w godzinie, — choć czas krótki,   
Liczne przechodzą **minutki**,   
4. Tak melodyj różnych krocie   
Można zagrać na **fagocie**;   
5. Można bawić się ping-pongiem   
I pić piwo z **solodragiem**,   
6. Lecz nie można wzgardzić pracą   
Jak leniwe wciąż **ladaco**.   
7. Choć dla dzieci to zabawka   
Pożar gasi nam **sikawka**.

Nasza „gama szaradowa” składa się zatem z następujących siedmiu „nut” — dolina, re-porter, mi-nuta, fa-got, sol-o-drag, la-da-co, si-kawka.   
Zadanie nr. 11, dowcipnie nazwane przez któregoś z naszych czytelników — skarbonką, ma kilkanaście rozwiązań. Np. 10 sztuk po 5 zł., 40 po 1 zł., 50 po gr. 20. Obok tego może być jeszcze wiele innych, równie trafnych rozwiązań, jak np. 1 po 5 zł., 94 po 1 zł., 5 po 20 gr., itp.   
Na temat i tego rozwiązania otrzymaliśmy rymowaną odpowiedź. Oto ona:   
Zbyszek skarbonkę otwiera   
I pieniądze swe sumuje,   
A jest przytem ciekaw bardzo   
Ilu się też dorachuje?   
Więc złotówki w jednym rzędzie   
(A ich wszystkich jest czterdzieści),   
Pod tem dziesięć pięć-złotówek,

Na stoliku swym umieścił.   
A na końcu, w trzecim rzędzie,   
Także piękne, choć nikłowe;   
Monet tych ma aż pół setki,   
Same dwudziesto-groszowe.   
Jeśli chodzi o zadanie nr. 12, sprawiło ono, zapewne, tym wszystkim, którzy nadesłali nam trafne odpowiedzi, najmniej kłopotu. Wyszukanie zdania — **Milszy własny domek, niż cudze pałace**, z pośród kilkusetu zaledwie słów nie było niczem trudnym.

### Nowy konkurs

Zachęcenii powodzeniem naszego pierwszego konkursu, aby nie stracić kontaktu z drogimi czytelnikami, którzy nie jeden wieczór listopadowy przesiedzieli, rozwiązując zadanie konkursowe, ogłaszamy niniejszem konkurs drugi, na tych samych warunkach, co poprzedni. Będzie to jednak cykl zadań znacznie bardziej urozmaiconych, ale i znacznie trudniejszych.   
Poniżej ogłaszamy pierwszą serję zadań drugiego konkursu.

#### ZADANIE Nr. 13.

stanowić będzie aktualna **szarada pomorska**, nadesłana nam przez p. **Janinę Moszyńską**. Za rozwiązanie jej przyznamy każdemu z konkursowiczów po 5 punktów.

Oto ona:

Toruń idzie naprzód, **trzecie** bezwątpienia   
Bez „d” **szósta-dziewięć** — temu nikt nie   
przeży.

**Szósty** też Toruńczyk, słysząc chwalby   
pienia,

Widząc, ile nowych przybywa wciąż rzeczy.   
Bowiem **trzeci-czwarty** rozwija się, rośnie —   
Już i tramwaj bieży nadwiślańskim brze-   
giem.

Blizsza **ośm-dziewięć**, spaceru o wiośnie —   
I gmachy, jak grzyby wzrastają szeregiem.   
Lubimy też wszyscy ten gród Kopernika,   
W którym stare z nowem cudownie się   
mieści —

Miasto kwiatów, dzieci, wiatrów i piernika,   
Katarynki, która poniedziałki wieści. —   
Przemie obrazki na każdej ulicy.   
Z **siedm-siedm** w ręku duży, mały kroczy,   
To skoki przez obręcz panienczka liczy.   
Nierzadki też widok i **siedm-pięć** będzie —   
Takich jest widoków wciąż więcej, niestety,   
Ale to drobnostka, bowiem w pierwszym   
rzędzie,

Jako słońce w Wiśle, lśnią miasta zalety.   
I nim **czwarta** wyjrzy z pod całunu śniegu,   
Wiatr chmury rozpędzi i ziemię wysuszy —   
Toruń w najprzedniejszych miast stanie   
szeregu

I my **raz-dwa! całe!** krzyknem z całej   
duszy.

#### ZADANIE Nr. 14.

(Za rozwiązanie 5 pkt.)

Tak należy poustawiać litery w kwadratach, by powstało pięć wyrazów pięciolite-

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROSLINNY, NIE SZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
„PERFECTION”

## ARTRETYK

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy Ziola Magistra Wolskiego „Reumosa”, zawierający rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwając kwas moczowy, łagodzi cierpienia artretycznej reumatycznej i bóle ischiasu. Ziola ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). — Wwtwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1. 6119

rowych czytanych jednakowo pionowo i poziomo.

Znaczenie wyrazów: Czyn niegodziwy, Jedna z dziewięciu dusz, 3. Postać z Pisma Św., 4. Rodzaj wysp koralowych, 5. Poemat liryczny.

|   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|
| A | A | A | A | E |
| E | E | E | F | F |
| L | N | N | N | O |
| O | O | R | R | S |
| S | T | T | T | O |

#### ZADANIE Nr. 15.

(Za rozwiązanie 3 pkt.)

Z podanych biletów odczytać zawód osób.

|                    |
|--------------------|
| ADAM POTERSKI      |
| ERWIN Z. KOLYKOSKI |
| DAMIAN PETRYTYSZ   |
| JANUSZ RYKWAT      |

Jak zwykle, nadesłania trafnych zgłoszeń oczekujemy do czwartku, dn. 6 grudnia włącznie. Nagrodzonych prosimy o zgłoszenie się po nagrody do Redakcji, poczynając od poniedziałku, w godzinach 5—6 wiecz.

Węslaw.

P. S. Pani Janinie Moszyńskiej serdecznie dziękuję za „węslawową” szaradę. Ogłosimy ją niedługo.

# PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i ponczoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

## Wojciech Mikołajczyk

Gdynia, ul. Świętojańska

Ceny najniższe! 9234 Ceny najniższe!

M. G. EBERHARDT.

## OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Pewnie — odpowiedziałam. — Pacjenci się uspokoili...?   
— Tak. Kiedy będzie to badanie? I o co będą nas pytali?   
— Nie wiem. O wszystko, co im przyjdzie do głowy. I jeszcze będzie śledztwo.   
Ciałem Nancy wstrząsnął ponowny dreszcz.   
— Dziwne — szepnęła. Tak gorąco, a przechodzą mnie dreszcze. Czy panią także?   
Potrząsnęłam głową.   
— Musi tu być gdzieś przeciąg — rzekłam. — Co ta Dione tak warjuje? Czy wie o zniknięciu ojca?   
Nancy nie odpowiedziała odrazu. Dziwne to, ale wydało mi się, że się zawahała, ona taka zawsze prawdomówna i bezpośrednia.   
— Przecież... przecież widziałam... — otworzyła szeroko oczy, zacisnęła delikatne usteczka i sięgnęła ręką do gardła, jakby ją coś dusiło. — Pani wie, ona widziała ciało.   
Nagle ogarnęła mnie powrotna fala trwogi. Poczulałam się znów w gorączce, dusznej windzie, sam na sam z trupem, z nogami we krwi...   
— Dosyć! Nie myślć! Do pracy! Co jest tej Dionie? Dlaczego tak warjuje?   
— Czy znaleźli Piotra Melady'ego? —

15) zwróciłam się znów do Nancy.   
Nie odejmując ręki od gardła, potrząsnęła głową. Jej pociemniałe oczy patrzyły we mnie pośpiesnie.   
— Zobaczę, co z nią jest — rzekłam, wchodząc do pokoju Dione. Dochodziła trzecia. Stwierdziłam to na swoim zegarku, nie bez zdumienia, gdyż noc wydawała się nieskończenie długa. Upał był ciągle jednakowy i skórzane obicia krzeseł lepiły się od wilgoci. Przez dwa szeroko otwarte okna zaglądało czarne niebo nocy. Nad wysokim, wąskim białym łóżkiem paliła się lampa. W powietrzu unosiła się woń kamfory, soli rzeźwiących i spirytusu do nacierania. Dione Melady leżała twarzą do poduszki wśród zamętu pogniecionych prześcieradeł, fałd koloru lila, kosmyków jasnych włosów i bandaży. Mokre ręczniki i worki z lodem garnirowały cały pokój. Kiedy podeszłam do łóżka, przewróciła się niecierpliwie na bok.   
— Court, dlaczego ty nic nie robisz? — krzyknęła kapryśnie. — Bóg wie, gdzie się to podziało.   
Mówiła z wysiłkiem, ale wyraźnie. Widocznie zaaplikowano jej jakiś łagodny środek nasenny, lecz starała się nie poddawać jego działaniu.   
Court, siedzący po drugiej stronie

łóżka, wstał, mówiąc znekłym głosem:   
— Och, Dione, ucisz się...   
Twarz jego postarzała się od ostatniego wieczora o całe lata, pewnie skutkiem zmęczenia i niepokoju o teścia. Światło lampy ukazywało ostro linję zmarszczek i szare napuchnięte worki pod oczami. Właściwa mu dobrodusność wyrazu znikła bez śladu. Był w koszuli (kurtka wisiała na poręczy krzesła) otwartej na piersiach. Po obu stronach rozpiętego kołnierzyka zwieszały się końce rozwiązanej krawata. Ale pomimo to nie wyglądał nieporządnie.   
— Cicho, przyszła pielęgniarka stryja. Może co wie.   
Dione wykręciła się z jękiem, gdyż uraziła obandażowane ramię o poduszki.   
— Niech pani się stara usnąć — rzekłam. — Ojciec, jak się tylko znajdzie, będzie pytał o panią.   
— Jak się znajdzie! Jak! Słyszysz, Court? Wątpię, czy go naprawdę szukają. Wiedziałam. Odrazu wiedziałam. Wiedziałam, że z tej operacji Harrigana nie wyjdzie nic dobrego. Cieszę się, że go...   
— Dione! — przerwał jej ostro mąż. — Proszę pani, żona nie zdaje sobie sprawy z tego, co mówi.   
Młoda kobieta odetchnęła głęboko i wyszczerzyła zjadliwie zęby z pomiędzy wątlých warg.   
— Wszyscy wiedzą, że ojciec gardził Harriganem. I tyś go nienawdził. Mówi, że nieprawda, co?   
— Dione, przestań mówić głupstwa i

staraj się usnąć.   
— Tak, nienawdził go. Był za zdrowy...   
— Nie pochlebiaj sobie — przerwał jej tonem zimnej, niewymownie pogardliwej obojętności i, pochylivszy się nad łóżkiem, szepnął coś umyślnie cicho ze względu na mnie. Nie wiem, czy to słowo tak podziało, czy też bardzo nieprzyjemny wyraz jego chłodnych oczu, dość, że Dione umilkła i na jej wątłej ładnej twarzy odbiło się coś w rodzaju przestachu.   
— Żona nie zdaje sobie sprawy z tego, co mówi — powtórzył Court. — O... ogromnie nerwowa i skłonna od dzieciństwa do ataków.   
Uwierzyłam. Łatwo ją było sobie wyobrazić krzyczącą, kopiącą i tłukącą głowę o podłogę — (nie za mocno) — żeby postawić na swoim.   
Court otarł chustką twarz i szyję.   
— Boże, jak tu gorąco, czy byłoby gdzie postawić wachlarz elektryczny? O, jest nisza w ścianie. Każę ci zaraz przysłać wachlarz, Dione. Złożyłbym się, że w tym pokoju jest sto stopni gorąca. I tak parno, u! Panno Saro, proszę, niech pani będzie łaskawa usiąść. Musi pani być okropnie zmęczona. Niech nam pani opowie dokładnie, jak się to stało. Panna Page i dr. Kuncze już nam coś niecoś opowiedzieli, ale my chcemy usłyszeć panią.   
(Ciąg dalszy nastąpi)

# Dzień w Toruniu



niedziela  
2  
grudnia

Kalendarzyk rym.-kat.

Sobota: Elżbieta — Niedziela: Bibiana p. m.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Chmurno. Rano miejscami mglisto. Temperatura bez znacznych zmian. Nocą przymrozki silniejsze w górach. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## NOGNY DYŻUR APTEK.

Do środy 5 grudnia włącznie dyżurują w Śródmieściu Apteka Centralna, ulica Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

## TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 1 grudnia — „Arleta i zielone pudła”.  
— 2 grudnia godz. 16 — „Małżeństwa”.  
— 2 grudnia godz. 20 — „Arleta i zielone pudła”.

## REPERTUAR KIN.

MARS — „Mord w Trinidad”.  
ŚWIATOWID — „W wiedeńskiej kawiarence”.  
ARJA — „Rendez vous w Wiedniu” — i „King Kong”.  
LIRA — „365 żon króla Pauzola”.  
CORSO — „Ślady o świcie” i „Ich dole i niedole”.

## WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ulicy Chełmińskiej 16 otwarta codziennie od godz. 10—19.

## AKADEMJE.

— 1 grudnia godz. 17 w Szkole Podchorążych Artylerji — akademie z okazji rocznicy Powstania Listopadowego.

## JUBILEUSZE — UROCZYSTOŚCI.

— 1 grudnia — pierwszy dzień „Tygodnia Miłosierdzia”.  
— 1 grudnia godz. 17 przy Rynku Staromiejskim 30 — otwarcie świetlicy grodzkiej Zw. Strz.  
— 1 grudnia godz. 19,30 w sali „Tivoli” przy ulicy Bydgoskiej — uroczyste zebranie Związku Zawodowego Drukarzy z okazji 15-lecia istnienia filii toruńskiej.

## DANCINGI

2 grudnia godz. 17 w restauracji hotelu „Pod Orlem” — podwieczorek Polskiego Białego Krzyża.

## ZEBRANIA

— 1 grudnia godz. 12 w auli Urzędu Wojewódzkiego — pierwsze posiedzenie Rady Osadniczej PTR.

## Informator dla przyjezdnych

W GOSPODARSTWIE

### Polecamy restauracje i kawiarnie

Śniadalnia Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

Hotel Trzy Korony poleca pokoje po cenach już od zł 3,50. Dancing — kabaret — Występy pierwszorzędných sił. Ceny przystępne.

Dwór Artusa, tel. 71. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kucharzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kładuny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki, ryba faszerowana, soboty kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

### Najlepsza okazja kuona:

Browar i Słodownia Kobylepole, filia Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Bezkonkurencyjna nowo-otwarta firma galanterji i resztek. Specjalność trykoty łódzkie. Stary Rynek 29. Zawadzki i Luniewicz.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radiopodbiorniki, głośniki najnowszych typów po rewelacyjnych cenach.

Wzrost Okocim repozen. A. Freinling Toruń. Podmurna 58 tel. 334 poleca swoja: mowa: marcowe, świętojańskie, portier bezczkach, butelkach i syfonach. Woda sodowa — lemoniady. 9012

## „ESPLANADZIE”

Cały Toruń spotyka się dziś na premierze niebawmy dotąd w Toruniu program grudniowy.

ROBY-KRYVA-HARRY światowej sławy trio salonowe z Folies Bergeres z Paryża. Nadzwyczajne trio taneczne TATRAJ ulubienica Warszawy, Janina Darłiszówna w swoich przebojowych piosenkach.

## Z miasta

— Koncert Ireny Dubiskiej i Wiktora Labuńskiego. Pomorskie Towarzystwo Muzyczne urządza we wtorek, dnia 11 bm. koncert słynnej skrzypkaczki p. Ireny Dubiskiej oraz p. Wiktora Labuńskiego — znanego i cenionego w Ameryce pianisty.

P. Dubiska, obecnie profesor Konserwatorium Warszawskiego, rozpoczęła karierę artystyczną jako dziewięcioletnie dziecko, grając trzy wielkie koncerty w Filharmonji Berlińskiej. Następnie, po studiach u króla skrzypków Br. Hubermana, zbiera zasłużone laury w Londynie, Paryżu, Berlinie i na wszystkich niemal estradach stolic europejskich.

P. Wiktor Labuński, absolwent Konserwatorium Petersburskiego w r. 1912 (klasy Blumenfelda i Safonowa), znany jest z licznych występów w Paryżu, Anglii, Rumunii i Rosji. Od roku 1928—34 przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie zdobywał wielką popularność, uznanie i nadzwyczaj pochlebne oceny prasy amerykańskiej.

Koncert odbędzie się w auli gimnazjum męskiego im. Kopernika o godzinie 20-tej. Bilety do nabycia w Towarzystwie Krajowznawczem (Ratusz).

— Wykład ilustrowany przeżoconami pt. „Choroby zakaźne i walka z nimi” wygłosi w niedzielę, dn. 2 grudnia o godzinie 15 w świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ul. Łazienna 24) dr. Berdziejówna. Syryj — mowy młwly fwp fwp fwpzpkój

— Klub Sportowy Rodziny Wojskowej urządza w dniu 2 grudnia br. o godz. 18 w lokalu Sekretariatu R. W. przy ul. Dobrzyńskiej 3 — herbatkę towarzyską połączoną z nożeganiem odchodzącej sekretarki p. mjr. Berekowej oraz zakończeniem kursu strzeleckiego. Uprzejmie prosimy członkinie R. W. o przybycie. (9217)

— Miesięczne zebranie Związku Pań Do mu odbędzie się 4-go grudnia o godz. 17-tej w Państwowej Szkole Zawodowej przy ul. Strumykowej 4. Tematem zebrania będą prace Związku w grudniu i odczyt p. Dr. Stefanji Pfanhauserowej, kierowniczki Poradni Psychotechnicznej w Toruniu p. t. „Rodzice a przyszłość dziecka”. Wstęp dla gości bezpłatny.

## Już za parę dni

Święty Mikołaj w płaszczu-niewidce rozpocznie wędrówkę z aparatem fotograficznym

Już niebawem, bo dnia 6 grudnia, rozpoczyna św. Mikołaj swoją doroczną wędrówkę. Zbierać będzie prezenty, które następnie porzadaje dzieciom.

W czasie swojej wędrówki po ulicach Torunia św. Mikołaj fotografować będzie dzieci przy zabawie i przy pracy, na ulicy, w parkach, na skwerach, na dziedzińcach, w szkołach, w tramwajach, w śródmieściu Torunia i na jego przedmieściach, słowem w wielu miejscach. Święty Mikołaj będzie chodził w płaszczu-niewidce. Niewiadomo, kiedy i jak będzie robił swe zdjęcia fotograficzne.

Każde zdjęcie będzie na drugi dzień wydrukowane w naszym piśmie. Dziecko oznaczone na tem zdjęciu białym kółkiem otrzyma od św. Mikołaja piękny подарок wigilijny w postaci zabawek i słodyczy.

Musi się zgłosić do redakcji naszego pisma samo, lub z opiekunami, przynieść wycinek z „Dnia” z fotografią, powiedzieć, gdzie i w jakiej chwili zostało sfotografowane, a otrzyma następnie bony na zabawki i słodycze do sklepów toruńskich. Każde dziecko, które pozna siebie i wylegitymuje się w ten sposób, otrzyma tych bonów na sumę 10 złotych.

Pierwsze zdjęcie zamieścimy w numerze, który ukaże się w dniu św. Mikołaja, t. j. w dniu 6 grudnia b. r.

A więc bacność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”! Święty Mikołaj chodzi niewidzialny po Toruniu!

## Skandal z oranżerją miejską

Ściana oporowa w parku „Cegielnia” runęła

W parku „Cegielnia” w Toruniu, na pagórku, buduje się oranżerję miejską. Pod nią miano wybudować stajnię i inne budynki gospodarcze, zaś przy samej oranżerji miano postawić palmiarnię i mieszkanie dla inspektora ogrodów miejskich.

U stóp pagórka wybudowano ścianę oporową, którą podparto specjalnymi podmurówkami. Niestety, — projektodawca muru i budowniczy przy swych obliczeniach nie wzięli pod uwagę na-

— Stary most drogowo-kolejowy na Wiśle w Toruniu zostaje zamknięty dla ruchu kołowego z dniem 1 grudnia br.

— Związek Czeladników Krawieckich. Zebranie w poniedziałek, 3 bm. o godzinie 19.30 w Gospodzie. Zarząd.

— Św. Mikołaj w Toruniu. Dnia 5 bm. o godz. 18 w auli Szkoły Wydziałowej przy pl. św. Katarzyny, odbędzie się przedstawienie pt. „Św. Mikołaj w mieście”, po którym św. Mikołaj rozdawać będzie podarki dzieciom i dorosłym. Podarki należy składać w izbie harcerskiej III dr. Żegl. Harcerzy ul. św. Katarzyny 13 i p. albo IV dr. harcerki w szkole powsz. nr. 8 plac św. Katarzyny i to codziennie od godz. 18—20. Wstęp na przedstawienie: dzieci 20 gr. dorośli 30 i 50 gr. Dochód przeznaczony na zakup sprzętu harcerskiego.

— Przypominamy, że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 17 „Pod Orlem”.

— Na targu w dniu 30 listopada płacono za pół kg. masła 1,20—1,40 zł; twarogu 0,30 zł, za litr śmietany 1,20 zł, za mendel jaj 1,30—1,60 zł, za gęś 4—7 zł, za kaczkę 1,80—2,40 zł; za kurę 1,50—2 zł; za pół kg. szczupaków 1,10 zł; lipów 1 zł; karasi 0,60—0,90 zł; karpki 1 zł; okoni 0,50—0,70 zł; dorszy 0,60 zł, za pół kg. cebuli 0,05—0,10 zł; za główkę kapusty 0,20 zł; za pecezek kalarepy 0,10 zł; marchwi 0,08 zł., seleny 0,10 zł; szpinaku 0,20 zł; za ctr. ziemniaków 1,70 zł. Dowóz znaczny, popyt słaby.

## Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 29 listopada zgłosili: Związki małżeńskie: handlowiec Stefan Bak z Kunegunda Orłowska i rzeźnik Antoni Ewertowski z Marjanna Rypińska.

Urodzenia: kupiec Czesław Orłowski (c.). Zgony: Piotr Walentowicz, lat 76, Stefan Piątkowski lat 22 i Jan Wierzchowski lat 78.

## Bomorzanka 9278

Dziś 1-go o 21-ej na wesolo!!!

## Karczma ???

Zabawa do rana. (Ceny niższe)

## Toruń przed „Tygodniem Miłosierdzia”

Każda rodzina czyni przygotowania, by w miarę możności choć najskromniejszym podarkiem wywołać uśmiech i rozjaśnić radośnie oblicza swoich najbliższych, znajomych i domowników. Tak też rodzina Pań Miłosierdzia stara się, by garniace się pod jej opiekę rzesze niedarzy pocieszyć i ucieszyć w dniu wigilijny. Pomoc jej w tem złożył nem dziele, to bodaj potrzeba serca każdego. Dawać — to rozkosz, której doznaje każdy, dziejąc się z bliźnim — ale jak i kiedy i co dać, to często trudno wyczuć. Tu są najlepsi pośrednikami Panie Miłosierdzia — znające dole i niedole powierzonych ich opiece biedaków.

Grosze im powierzone nie chybja celu i dlatego oddajmy w „Tygodniu Miłosierdzia” do ich skarbonek tę cząsteczkę naszego mienia, którą ofiarować możemy na otarcie łez i rozżalenie serc, upośledzonych losem braci i sióstr naszych.

W tym celu odbędzie się zbiórka uliczna, w niedzielę dnia 2 grudnia br., która oby doznała życzliwego poparcia społeczeństwa.

## KINO „LIRA”

NAJWIŚNIANIEJSZY FILM!

najnowszej austriackiej produkcji w języku niemieckim. Superprzeboj produkcji europejskiej.

## 365 żon Króla Pauzola

W roli głównej, dawno niewidziany tytan ekranu, mstrz nad mstrze, wszystkim znany EMIL JANNINGS

W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

## Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę 2 grudnia br.

Bazylika św. Jana: godz. 6.30 (oratya, godz. 8 msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9 msza św. gimnazjalna, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 11,45 cicha msza św. z kazaniem, godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. prob. dr. Jank), godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Trzcinski), godz. 10,15 suma z wystawieniem Najświętsz. Sakramentu, procesją i kazaniem (ks. Mykowski), godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i kazaniem (ks. Grzechowski).

Kościół św. Jakóba: godz. 7 msza św. z kazaniem, godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6.30 msza św. z kazaniem, godz. 8 msza św. szkolna, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nieszpory, godz. 15.30 nieszpory.

Kościół garnizonowy: godz. 9 msza św. szkolna, godz. 10.30 msza św. wojskowa, godzina 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitala O. K. VIII: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica w Podgórzu: godz. 9,30 msza św. dla wojska.

Kaplica w Rudaku: godz. 10.30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

## Zmiany personalne w wojsku

Szef sztabu IV Dywizji Piechoty, p. mjr. dypl. Jan Berek, został mianowany dowódcą 1 baonu strzelców w Chojnicach, zaś szefem sztabu IV Dywizji Piechoty w Toruniu został mianowany p. mjr. dypl. Romuald Siodorski z 48 pp.

## Restauracja-Kabaret

przy hotelu pod „ORLEM”, Toruń, ul. Mostowa 17 tel. 546.

Z dniem 1 grudnia całkowita zmiana programu. Fenomenalny wiedeński duet Demins wykonuje tańce akrobatyczne. Znakomity duet Mascotte występuje w tańcach solowych. Orkiestra pod kierownictwem p. Jana Zninawody z śpiewakiem-solistą z bogatym repertuarem najnowszych przebojów.

Dancing towarzyski. Znakomita kuchnia. Amerykański Cocktail-bar 9258

## Na białym czworoboku

### Mars — Mord w Trinidad

Serja zagadkowych morderów, obok których snuje się wątpliwa nić romantyczna przegród, skomplikowane wyczyny przemyślników dżamentów, bohaterskie zmagania ze zbrodnią niezwykłego detektywa, a wszystko to na tle wspaniałej, egzotycznej przyrody wyspy Trinidad. Czyż film o tak bogatej fabule i tak obiecujących akcesorjach może być zły? Napewno nie, jeśli tylko... Tu należy wyliczyć szereg koniecznych, a zasadniczych zalet każdego poprawnego filmu, jak — wartość scenariusza, tempo akcji, jakość zdjęć i, co najważniejsze, gra aktorów. „Mord w Trinidad” ma te wszystkie zalety. Cóż chcieć więcej? (zast.)

### Arja — „Rendez vous w Wiedniu” i „King Kong”

Film o Wiedniu, zmontowany w Ameryce, — lekki, beztrudny i ciekawy. John Barrymore gra bardzo dobrze.

Drugi film przykuwa widza swą niesamowitą treścią i wprost nadzwyczajną techniką.

Obydwa obrazy widzeliśmy już w Toruniu, ale należą one do tych filmów, które warto oglądać parę razy. (II. zast.)

## Wszyscy zachwycać się będą DZIŚ W KINIE ŚWIATOWID

czarującą komedią muzyczną w języku niemieckim p. t.

### W wiedeńskiej kawiarence

4 rolach — Szöke Szakall — Nora Egor — Marja Sorensen — Ernest Verebes

DOBRY NADPROGRAM 6042

# W przededniu zautomatyzowania telefonów toruńskich

URZĄD POCZTOWO-TELEGRAFICZNY PRZY UL. MOSTOWEJ. — CENTRALA TELEFONICZNA Z ROKU 1896. — PIERWSI ABONENCI — 1000 NUMEROWA CENTRALA Z ROKU 1902. — PRZEDWOJENNE PLANY ROZBUDOWY. — STACJE MIĘDZYMIASTOWE. — POŻAR WIEŻY. — BUDOWA CENTRALI AUTOMATYCZNEJ. — JAK KORZYSTAĆ Z ZAUTOMATYZOWANEGO TELEFONU. — POKAZY TELEFONOWANIA. — BEZPŁATNE ZAKŁADANIE APARATÓW. — 1100 ABONENTÓW. — TARYFA LICZNIKOWA.

W związku z niedlugim uruchomieniem nowej telefonicznej centrali automatycznej w Toruniu, postaraliśmy się o szereg ciekawych szczegółów, dotyczących ruchu telefonicznego i telegraficznego w Toruniu.

Pierwsze połączenia międzymiastowe w początkach zeszłego stulecia były wyłącznie telegraficzne i służyły tylko dla spraw urzędowych. Potem telegraf zaczął przyjmować telegramy prywatne, i od tej chwili datuje się jego wzrost. W roku 1854 niemieckie władze pocztowe położyły olbrzymi — jak na owe stosunki — kabel podziemny z liniami telegraficznymi, który z Berlina, przez Poznań, Toruń, prowadził do Gdańska i miast Prus Wschodnich.

Owczesny urząd pocztowo-telegraficzny w Toruniu mieścił się przy ulicy Mostowej i w tamtym jeszcze urządzie zainstalowana została w roku 1896 pierwsza centrala na 15 abonentów. Nagły napływ zgłoszeń na aparaty telefoniczne zmusił urząd już po roku do zainstalowania centrali 50 numerowej. Pierwszymi abonentami telefonicznymi w Toruniu byli: skład żelaza Zährer — na ul. św. Ducha i skład żelaza C. B. Dietrich na ul. Szerokiej.

Po przeniesieniu do nowego — obecnie jeszcze zajmowanego lokalu — Urząd w dalszym ciągu rozwijał się niezwykle szybko. Centrala obecna zbudowana w r. 1902 rozbudowywana była kilkakrotnie, tak, że ostateczna rozbudowa do pojemności 1000 numerów musiała odbywać się w warunkach niemożliwych, z powodu braku miejsca.

Numeracja abonentów w ręcznej centrali miejskiej jest dowolna w przeciwieństwie do numeracji w centrali automatycznej, która musi być czterocyfrowa, dlatego też numery dotąd spotykane są jedno, dwu, trzy i cztery cyfrowe. Podział tych numerów był dyktowany rodzajem abonamentu, gdyż za czasów zaborczych był w Toruniu abonament ryczałtowy, oraz abonament licznikowy z ustalonym kontyngentem rozmów, przy czym rozmowy ponadkontyngentowe płatne były osobno. Sposób liczenia rozmów był bardzo prymitywny, bo robiła to telefonistka ołówkiem na kartce papieru.

Należy jeszcze nadmienić, że system telefonów, zainstalowanych w Toruniu, już przed wojną uważany był za przestarzały, tak, że w roku 1914, przed rozpoczęciem wojny zostały poczynione prace przygotowawcze do zmiany systemu, przy czym była mowa o budowie również centrali ręcznej. Ta zmiana systemu centrali miejskiej przewidywała na zniesienie przy aparatach abonentów, dodatkowych skrzynek z baterią oraz induktora — t. j. korbki na której abonent wyłącza swoje zdenerwowanie, kiedy centrala długo się nie zgłasza.

Równocześnie z wzrostem telefonów miejskich szedł naprzód rozwój telefonii międzymiastowej. Toruń też, jeszcze przed 1900 rokiem otrzymał połączenia telefoniczne. W roku 1902 położono pierwszy na odcinku miejskim, kabel telefoniczny, który z Urzędu szedł przez Wisłę i tam przewody „wychodziły” na słupy. Centrala międzymiastowa, która obecnie również jest przebudowywana, była już kilkakrotnie powiększona i obecnie obsługuje około 60 przewodów międzymiastowych, bliższych i dalszych. W roku 1910 centrala międzymiastowa „przeżyła poważny wstrząs”, gdyż spaliła się wieża, która wychodziła przewody i w związku z tem Toruń został na pewien czas odcięty od świata.

Postępy techniki w dziedzinie telefonii postawiły Urząd toruński i jego władze przed zadaniem przebudowy centrali międzymiastowej i miejskiej oraz sieci tak międzymiastowych jak miejskich. Pierwszy rozdział tego zadania mamy już za sobą — tj. przebudowa sieci miejskiej; obecnie jesteśmy w trakcie uruchomienia nowych central.

Centrala miejska będzie automatyczna. System zastosoany jest systemem angielskim, rozpowszechnionym przez angielski trust telefoniczny z firmą Automatic Electric Company — Liverpool na czele. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zamówiło w powyższej firmie centrale automatyczne dla szeregu miast polskich. Budowa ich, prowadzona była od dwóch lat pod kierownictwem inżynierów i techników angielskich, którzy mieli za obowiązek, przy każdej budowie wyszkolić pewną ilość monterów i techników czy inżynierów polskich. Tak więc w tym roku kierownictwo montażu objęło Ministerstwo Poczty i Telegrafów, wysyłając do Torunia p. inż. K. Stanisławskiego, który z pomocą sił wyłącznie krajowych doprowadza już do końca montaż centrali w Toruniu. Jednocześnie pod tem samym kierownictwem budowana była centrala automatyczna w Przemyślu, która została uruchomiona przed paru dniami, przy czym na korzyść polskich sił technicznych zapisać należy, że uruchomienie odbyło się nie gorzej, niż w centralach montowanych przez specjalistów angielskich. Mamy nadzieję, że zmusza prace uruchomienia centrali w Toruniu również nie pociągnie za sobą w konsekwencji skarg abonentów.

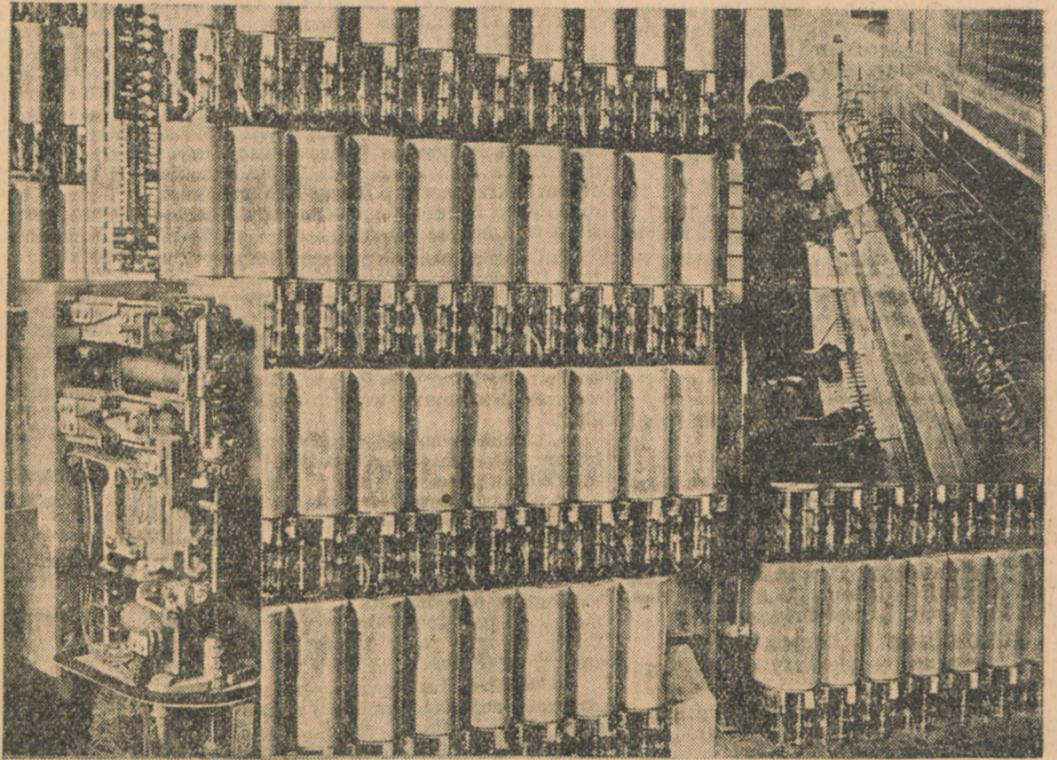
Centrala międzymiastowa budowana jest również siłami wyłącznie krajowymi i notabene sprzęt cały jest wyłącznie polskiego pochodzenia. Budują ją Państwowe Zakłady Telef-Radjotechniczne w Warszawie. Centrala jest wyposażona we wszelkie nainow-

szsze urządzenia techniki, jak elektryczne zegary na stanowiskach, kakułografy, kontrolowane ze stanowiska kontrolnego itp.

Sposoby korzystania z telefonu automatycznego są dokładnie wyszczególnione w broszurce, którą Urząd Telefoniczny rozesał wszystkim swym abonentom. Poza tem Urząd uruchamia pokazy telefonowania w pałacach Urzędu Poczтового przy Rynku Sta-

należy rozpocząć wybieranie cyfr tarczą numerową. Wybieranie odbywa się przez ułożenie palca w odpowiedni otworek tarczy, dociągnięcie go do wystającego języzka i buszczenie. Tarcza wówczas swobodnie powraca do normalnego położenia. Sygnal zgłoszenia centrali ginie po pierwszej wybranej cyfrze, tak, że następnie należy wybierać bezpośrednio jedną po drugiej, nie czekając

Fragment nowej automatycznej centrali telefonicznej. — Z lewej strony na dole widać otwartą „mechaniczną telefonistkę”, t. j. puszkę z kilkudziesięciu przewodami automatycznej linii. — U góry z prawej — ręczna, dotychczas używana, centrala telefoniczna. W środku łącznica automatyczna.



romiejskim, gdzie obsługa obowiązuje jest dokładnie wyjaśnić klientom jak należy postępować, aby uzyskać połączenie z żądanym numerem. My ze swej strony dodajemy również tych kilka zasadniczych uwag:

Dla uzyskania połączenia telefonicznego należy zdjąć słuchawkę z widełek aparatu i przyłożyć ją do ucha. Kiedy w słuchawce odezwie się ciągły ton zgłoszenia centrali

na dalsze sygnały. Na znak, że centrala dzwoni do wywołanego abonenta, abonent wywołujący słyszy w swej słuchawce sygnał dzwonienia. Jeżeli numer wybrany jest zajęty abonent otrzymuje sygnał zajętości w postaci tonu równomiernie przerywanego.

W związku z uruchomieniem Centrali automatycznej wprowadzony został okres bezpłatnego instalowania telefonów. Akcja

846; 1930 — 821; 1931 — 816; 1932 — 775; 1933 — 701; 1934 — 735; obecnie, w chwili uruchomienia centrali automatycznej, Urząd posiadać będzie sądząc z ilości zgłoszeń około 1100 abonentów telefonicznych.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o obecnej taryfie licznikowej. W ogólnym dążeniu do obniżenia taryf telefonicznych i telegraficznych Ministerstwo wprowadziło dla sieci zautomatyzowanych taryfę licznikową, określającą kontyngent rozmów. Wprowadzono liczenie rozmów, już nie takie, jak przed 20 laty, lecz zapomocą specjalnego licznika rozmów, który bez pomocy ręki ludzkiej liczy ilość dosztych do skutku połączeń. Taryfa obecna dla Torunia i centrali tej samej wielkości wynosi 13 zł. miesięcznie przy kontyngencie 60 rozmów miesięcznie.

## RYGAWAR GUM.?

### Nawet pył kwiatów służy urodzie

Przenośnia poetka o obsypywaniu ukochanej kobiety kwiatami stała się zwykłą prozaiczną prawdą i jest jednym z codziennych zabiegów kosmetycznych.

Laboratorium paryskie Forvil produkuje subtelny i wonny puder, składający się z pyłu pięciu kwiatów.

Piękna pani obsypuje swą cerę tym pyłem kwiatnym, niesłychanie drobnym i do brzo przylegającym, a przytem nieszkodliwym, nadającym cerze świeży, młodociany urok. Nazywa się to dziwko kosmetyczne — Puder 5 fleurs Forvil.

### Programy radiowe

Radjostacja Warszawska.

NIEDZIELA, 2 GRUDNIA 1934 R.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na 1-szą Niedzielę Adwentu z cyklu „Adwent Chrystusowy” p. t. „Ludzkość wobec Chrystusa” — wygł. ks. kapelan Jan Morawiński. Po nabożeństwie — muzyka religijna (płyty). 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. pod dyr. Walerjan Bierdajewa i Aleksander Wielhorski (fortepian). W przerwie około godz. 13,00—13,15 „Gniazdo rodzinne Piłsudskich — Żułów” — wygł. p. Wanda Pełczyńska. (Tr. z Wilna). 14,00 Utwory charakterystyczne i salonowe w wykonaniu różnych zespołów (płyty). 15,00 Pogadanka rolnicza (Tr. z Wilna). 15,15 Wojskowe piosenki w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego (płyty). 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygł. p. Stanisław Prus-Wiśniewski. 15,35 Drobne utwory na wiolonczelę w wykonaniu Pablo Casals'a (płyty). 15,45 Co myśli leśnik o tradycyjnej „Choince” — wygł. prof. Jan Kloska (Feljeton). 16,00 „Mali ludzie” — Nowela Nadzieji Drucekiej (Tr. z Wilna). 16,20 Pieśni w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16,45 „O Bogumiłku, który chciał być jak chrząszcz silny” — opow. dla dzieci Stefana Themersona. 17,00 Muzyka do tańca. 17,50 „O książce zakazanej” — wygł. dyr. Jan Muszkowski. Odczyt

z cyklu „Książka i wiedza”. 18,00 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 18,30 Muzyka wokalna (płyty). 18,45 „Stary i młodzi po roku 1863” — wygł. mjr. Karol Krzewski. Odczyt (z cyklu „Życie młodzi”). 19,00 Słuchowisko. 19,50 Feljton aktualny. 20,00 Muzyka lekka i popularna. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (Śpiew). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,45 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Audycja literacka. 22,30 Utwory Bacha z płyt. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu Hotelu „Polonia”.

### Radjostacja Warszawska.

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA 1934 R.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Fronta. 13,00 Dziennik południowy. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Kabaret przed dwudziestu laty” — w ukl. Michaliny Makowieckiej. 16,45 Lekcje języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Żygulski. 17,00 Recital fortepianowy Marii Nowik. 17,25 „Skrzynka pocztowa” — koresp. bież. omówi dr. Marjan Stepowski. 17,35 M. Karłowicz: „Rapsodia litewska” w wyk. ork. P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza (płyty). 17,50 „Zoologia i medycyna” — wygłosi dr. Kazimierz Simm (Odczyt). (Tr. z Katowic). 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — koresp. bieżąca omówi — inż. Tarkowski. 18,10 „Przegląd filmowy”. 18,15 Muzyka lekka z kaw. „Adria” Ork. Karasińskiego i Katarzka. 18,40 „Zagadki muzyczne” dla dzieci starszych (Tr. ze Lwowa). 19,00 Recital fortepianowy prof. Ludwik Urstein. 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Sąsiedzi polskich kolonistów w Peru” — wygł. p. Arkady Fodler (Tr. z Poznania). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Rewja orkiestry: I. Defilada instrumentów, II. Występy solowe. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego i z udziałem Lotte Hammerschlag (altówka). 21,45 Odczyt p. t. „Jak wywołano wielką wojnę” — wygłosi p. Jan Kuczawa. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem — Lucjana Wajszczuka.

## 5 FLEURS POUDRE FORVIL



### WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIASTÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miaki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodociany, a przytem posiada subtelny, naturalny i przyjemny zapach kwiatowy.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

# Sierwsza Droga po Swe Zakupy Świąteczne

prowadzi do największego i najmodniejszego

Domu Towarowego w Gdańsku przy Langgasse

## zał. 1848 **STERNFELD** G.S.H.

Wszyscy mogą się przekonać o naszych niskich cenach i wielkim wyborze!

Nasze solidne towary mówią same za siebie!

Do dyspozycji usługa polska!

9303

### 9265 Grudziądzka Fabryka Chleba

Sp. z org. odp.

ROK ZAŁ. 1907. ROK ZAŁ. 1907

Wypiekamy według ostatnich wymogów higieny pieczywo wszelkiego rodzaju.

#### Polecamy:

Chleb żytni koszykowy. — Wyborowy chleb żytni razowy, zdrowotny chleb pszenny razowy, oraz pieczywo białe.

**SPECIALNOŚĆ:** Chleb Dr. Wandera i laski karlsbadzkie.

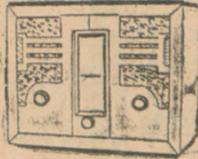
Pieczywa nasze nabywać można w składach kolonjalnych, z wozów firmowych oraz w sklepie własnym

przy ul. Chełmińskiej 70



### NA GWIAZDKĘ

największą przyjemność sprawi Pan swym najbliższym i sobie, kupując do skonała



## RADJO NATAWIS

Odbiorniki elektryczne od 150 zł. łącznie z głośnikami i lampami  
Odbiorniki bateryjne najnowszych typów

Nawet najskromniejsze modele NATAWIS posiadają skalę z nazwami stacji, eliminują lokalną stację, dają piękną, czystą audycję

Demonstracja i sprzedaż w pierwszorzędnym firmach radjowych.

9243

### Zakład elektrotechniczny Schlawginski i Co

Gdańsk, Vorstädtischer Graben 49, tel. 24001  
Filja: Nowy Port, Hedwigkirchstr. 3  
Tel. 35310 9296

Wykonanie urządzeń o silnym i słabym prądzie.  
Sprzedaż lamp elektrycznych oraz radjoaparatur.

## Bursztynowe ozdoby

nagrody sportowe

Przemysł artystyczny

Znak Ochronny **RSBM** awanturuje za prawdziwość.

### Staatliche Bernstein Manufaktur

S. m. b. H.

Skład Fabryczny: Gdańsk, Lastadie 35 d.

9291

### Zegarmistrz i jubiler

9295

## Max Schwierk

Gdańsk, Heil. Geistgasse 128  
SPECJALNY naprzeciw firmy Potrykus i Fuchs

### INTERES ZEGARKÓW I BIŻUTERJI

sztuce, cukierniczki, talerze do owoców, koszyki do chleba z masywnego srebra. — Wielki wybór. Własny warsztat. Biżuterje z platyny i białego srebra. Wykonanie nowe według własnych życzeń z platyny i złota. — **Pozłacania oraz posrebrzania.** Wszelkie odznaki dla towarzystw z emalii, rytowane, klisze i stemple gumowe.

### CHORZY NA PŁUCA

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostad można we wszystkich aptekach. Skł. gl. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 9088

### TANI DOM WŁASNY

w Grudziądzu

Okazja dla emerytów

Jedno i dwurodzinne przy Tuszewskiej Drodze

1 Dom 1 rodzinny: 6 pokoi, kuchnia, wanna i przynależności.

1 Dom 1 rodzinny: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności. 9276

1 Dom 2 rodzinny: 2 mieszkanią po 2 pokoje z kuchnią i przynależności.

3 Domki 1 rodzinne: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności.

Każdy z placem na ogród 500—700 m<sup>2</sup>. Warunki kupna korzystne, do przejęcia niskoprocentowa hipoteka Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, ul. Tuszewska Grobla 37.



### Towarzystwo nabywania domów i roli

spółka z ograniczoną poręka w Kościerzynie

uchwałą spółników z 4 XI. 1932 roku

zostało rozwiązane

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy do niżej podpisanego.

Kościerzyna, 11 X. 1934 r.

Towarzystwo nabywania domów i roli

spółka z ograniczoną poręka w Kościerzynie, w likwidacji.

Lülsdorff, likwidator 9780

## Nieruchomość

dom mieszkalny z obszernymi ubikacjami na przedsiębiorstwo — 2 przyległe wielkie place nadające się pod budowę względnie na przedsiębiorstwo — położona przy linii tramwajowej w bardzo ruchliwej części miasta Torunia korzystnie do sprzedania. Informacji udziela Kom. Kasa Oszczędności miasta Torunia.

9277



Merkur Drogerie Gdańsk, Kohlengasse 2

zeczki adwentowe i na choinki wszystkie korzenie do pieczywa świątecznego. Specjalność: Korzenie do pierników. Podarki w kartonach, perfumy w wielkim wyborze. 9190

# Okazyjna sprzedaż

Sprzedamy **tanio na dogodnych warunkach kredytowych**, nabytą ostatnio z licytacji **restaurację ze sklepem kolonialnym w Jabłonowie Pom. pow. Brodnicki**

Cały obiekt składa się z dwóch domów mieszkalnych, stajni (dawny zajazd), składnicy, trzech szop, dawnej kregielni i ogrodu. Obszar terenu wynosi 0,1145 ha.

W jednym z domów mieszkalnych, (starszym) murowanym, znajduje się na parterze **lokal restauracyjny** (trzy pokoje i kuchnia) i dwa mieszkania dwu-pokojowe z kuchnią, na piętrze (poddasze) trzy pokoiki i cztery komory.

W drugim domu murowanym z centralnym ogrzewaniem (pobudowanym w roku 1927/28) jest na parterze sklep kolonialny. Na I piętrze trzypokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką, na poddaszu (II piętro) trzy pokoje i dwa strychy.

Ostatnio właścicielem był p. Juljan Wetzel,

**Pomorska Wojewódzka Komunalna  
Kasa Oszczędności**

w Toruniu, ul. Mostowa 11 — telefon 788 i 789

9253



Tym razem przyniesie on same **podarki** o praktycznym zastosowaniu, które ozdobią nasze mieszkanie:

**dywany, chodniki,  
chodniczki, obrusy,  
kołdry i tapczany**

przysparzają nam dużo radości.

— Zwiedzanie naszych wystaw nie obowiązuje do kupna. —  
Składy nasze są bogato zaopatrzone.

— **Specjalny magazyn** —

**AUGUST MOMBER** G. m. b. H.

Gdańsk, Langgasse

URZĄDZANIE MIESZKAŃ

## F-a GÓRECKI

Szeroka 23, I p. TORUŃ Szeroka 23, I p.

Wykwintne płaszcze damskie i męskie  
garnitury własnej produkcji

9242 Ubrania na miarę już od 80 zł.

Udzielam kredyt 4 miesięczny na „ASYGNATY”

## GWIAZDKOWA

którą rozpoczynamy w poniedziałek dnia 3 bm.

Zaopatrzyliśmy skład nasz w olbrzymie zapasy wszelkich nowości na **suknie - płaszcze - komplety poranniki-piżamy** dla pań i panów **plótna** wszelkich gatunków i szerokości, **inlety** gwarantowane pierwszorzędnej jakości i t. p.

Wszystko sprzedawać będziemy po cenach **specjalnie zniżonych**

## NA GWIAZDKĘ

Każdy ma zatem możliwość już od poniedziałku 3 bm. dokonać korzystnego wyboru tanich i praktycznych podarków

## NA GWIAZDKĘ

w największym specjalnym magazynie **blawatów i jedwabi firmy**

## W. KOTLIŃSKI

ul. Szeroka 23. TORUŃ ul. Szeroka 23.

Przyjmujemy asygnate Kredyt. Kupieck.

Do

## Sz. Mieszkańców Torunia i okolicy

W dniu dzisiejszym t. j. I. XII. br. otwieram w Toruniu przy ul. Król. Jadwigi 10 skład obuwia pod firmą „**Mercedes**”. Polecam obuwie wykwiutne, trwale i wygodne, po cenach konkurencyjnych.

Skład obuwia

## „Mercedes”

Toruń, Królowej Jadwigi 10.

## Kursy gotowania na gazie

dla udoskonalenia przygotowań świątecznych od 3—8 grudnia br.

9307

w **Wystawie Gazowej** przy Holzmarkt w Gdańsku.

Wszelkich bliższych informacji otrzymać można na miejscu.

## Chór Męski „Moniuszko”

w Gdańsku pod dyktando Tadeusza Tylewskiego urzędującego w niedzielę 2 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali „Danziger Hof” przy ul. Dominikswall 6 I ptr.

## Wielki Koncert

przy współudziale b. primadonny Opery Poznańskiej Janiny Nitsche-Tylewskiej, Heleny Racinińskiej (fortepian) i orkiestry S.M.P. Gdańsk pod dyktando Bernarda Cywińskiego.

W programie utwory: Beethowena, Bizeta, Pękla, Wallek - Walewskiego, Kaniora, Lachmana, Orłowski i Tylewskiego.

Cena biletów 3, 2, 1 guld. Kasa otwarta od godz. 19.15

Czysty zysk przeznaczony częściowo na dalszą rozbudowę kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku.

Od 1-go grudnia 1934 r.

9305

## niebывały program

największa atrakcja sceniczna w Polsce:

Duet węgierski **Gonda & Iréne** w swoich świątecznych kreacjach

**Nadja Karinoff** uroczą Estonką

oraz nowoczesna atrakcja żonglerska **Wenia & Eugenjusz Sniadecki**

Orkiestra ulubieńcy publiczności **Reisner-Band** w powiększonym

komplecie.

Największy Bar-mixer w Polsce „**Jimmy**”.

**Podwieczorki taneczne** z pełnym programem artystycznym

w niedzielę i święta od godziny 5-tej popołudniu do godziny 7 1/2 wieczór.

## C A F E „COLOMBINA” DANCING

Telefon 14-71. GDYNIA, Plac Kaszubski

## PIANINA

niemieckie fabrykaty, używane lecz w bardzo dobrym stanie, modne, struny na krzyż, począwszy od 1000 zł. 9185

FABRYKA PIANIN

## BRUNO SOMMERFELD

Telefon 225 i 98 GDAŃSK Hundegasse 112

## FUTRA BLAMY, SKÓRKI na obsady w wielkim wyborze poleca specjalny skład futer pod kierownictwem

Grudziądz **BLAUSTEINOWEJ**

Pierwszorzędna pracownia kuśnierska. Dogodne warunki.

9275

Wykonujemy wszelkie prace budowlane (murarskie i ciesielskie)

## F-ma Bracia Wilke

Tczew, ulica Zamkowa nr. 13.

Właściciel Maks Wilke

mistrz murarski i ciesielski. 8106

RESTAURACJA KAWIARNIA COCTAIL-BAR

## „Pod Orłem”

w Bydgoszczy

Z dniem 1 grudnia br.

zupelna zmiana programu

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.

Codziennie **DANCING TOWARZYSKI**

początek o godz. 9 wiecz. 922

Początek programu o godz. 10 wieczorem

## MODA I RZEMIOSŁO PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY

ceramika — szkła — metale — skóra — wyroby z drzewa — tkaniny.

Proszę o zwiedzenie wystawy prawdziwie artystycznych wyrobów ręcznych.

## L. LEMKE

9294 Gdańsk, Töpfergasse 29.

## Restauracja „NIESPODZIANKA” Kawiarnia

Bydgoszcz, Gdańska 37

Uprzejmie zawiadamiam P. T. Publiczność, że dziś w sobotę 1-go grudnia b. r. o godz. 4.30 popoł. nastąpi otwarcie działu cukierniczego w Restauracji

## „NIESPODZIANKA”

Zapewniam P. T. Publiczność, iż dział cukierniczy pod fachowym kierownictwem, znanego mistrza cukierniczego p. Radwan-Rakowskiego zadowolili najwybredniejszych smakoszy. Uprzejmie zaprasza

9278 GOSPODARZ

## Na jesień, na zimę

Damską i męską konfekcję

Najnowsze modele, pierwszorzędny towar, można nabyć po niebывałe niskich cenach za gotówkę i na raty w 7143

## Danziger Konfektions-Ecke

Gdańsk, Breitgasse 101.

## Zawiadomienie!

Z dniem 1 grudnia b. r. przeniosłem swoją pracownię krawiecką z ul. Królewieckiej 25 na ul. Dworcową 24 (dom Dr. Megera). 9299

Uwaga! Wykonuję po cenach przystępnych mody męskie, damskie i wojskowe. **Leon Schwarz, Tczew, Dworcowa 24**

### KAŻDY ZDOBYWA NAGRODĘ

kto nadesłane trafne rozwiązanie

**yzelan taiwś hczynawdo od.**

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczaliśmy następujące nagrody:

1. Nagroda **Motocykl**
2. " Sypialnia lub gabinet
3. " Rower damski lub męski
- 4-6 " Aparaty radiowe
- 6-8 " Gramofony walizkowe
- 8-14 " Aparaty fotograficzne
- 14-30 " Zegarki męskie lub stojące
- 30-40 " Obrazy olejne
- 40-60 " Kasetki toaletowe

oraz większa ilość wartościowych nagród pocieszenia.

Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nagrody pocieszenia rozdzielimy sami. Nadesłanie rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie, załączając ewent. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: „DEWUHA” Kraków, ul. Długa 33/21



Na największe choćby pranie  
**Persilowi siły stanie!**

Znakomite **APA** leguminy i budyńie zachwycają każdego

**stynne z dobroci**

Każda pani domu żąda leguminy i budyńie 9037 tylko **APY**

### ŻYRANDOLE

Pamiętajcie, że nowoczesne  
znanej fabryki  
**Żyrandol - Warszawa**  
po najniższych cenach  
(4 plom. z szkłem Mars w drzewie  
niklow. **Komplet 49.- zł.**)

Radjowe aparaty, głośniki i części radjowe,  
— w wielkim wyborze po tanich cenach. —

Znaczny wybór modnych artystycznie wykonanych abażurów satynowych, z masy papierowej i długotrwałego celonu w różnych kolorach i fasonach.

**RADJO COMPAGNIE GRINSPUN & CO**  
Gdańsk, Töpfergasse 33.  
8894 **Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 49.**

### CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBYCH PRZEMIANY MATERJI NA TŁE WATROBY DORÓWNUJE KARLSBADOWI WARSZAWA, NOWYŚWIAT 5. TEL. 9.74.06 ŻADAC BEZPŁATNYCH BROSZUR.



### SALON JOFRINE

Gdańsk Jopengasse 63 Tel 26197

Ameryk. m a s a z twarzy sposób regeneracyjny leczenia hormonami przez gorące natryski mulsowe, parafinowe, olejne, lodowe maski. Pielegnacja i kuracja włosów elektroliza niszcza porost włosów na twarzy oraz brodawki i plamy wątrobiane. (8385)

### BRONŃ — AMUNICJA

H. KELBER, GDAŃSK, DOMINKSWALL 9, TEL. 21992

8561 Najstarszy spec. magazyn broni na miejscu. Broń, amunicja, puszkarstwo z elektrycznym zapędem. Preparacja zwierząt.

### „PAGED”

Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o. 8677  
Gdańsk, Holzmarkt 24  
Tel. zbiorowy 224 51 Adres telegr. „PAGED”

Sprzedaz wszelkiego rodzaju drewna budowlanego\* stolarskiego i dykt olchowych, brzoźowych i sosnowych produkcji Lasów Państwowych ze składu:

Gdańsk - Wrzeszcz, Kastanienweg 4, tel. 417 83

### SKŁAD FUTER G. BALICKI

poleca na sezon **FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE** według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

### BLAMY I SKÓRKI

**BYDGOSZCZ** Dworcowa 45. tel. 1338 6190 **TORUŃ** ul. Zeglarska 29

### Dom Spedycyjny „RAWA”

wł. Władysław i Teodor SZMAŃDA  
Gdynia, ul. Władysława IV, nr. 22 i Starowiejska nr. 21, telef. 14-85.  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 37, tel. 121.

Uskutecznia wszelkie transporty, zwózki, przeprowadzki w własnych wozach meblowych, cienie-inkaso, magazynowanie.

Zbiorowe wagony Bydgoszcz - Gdynia.

Regularna komunikacja samochodowa **Gdynia-Gdańsk**

### TYLKO EŁ-DE-KA

SPRZEDAJE PO CENACH FABRYCZNYCH w wielkim wyborze KONFEKCJĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ I UCZNIOWSKĄ **BYDGOSZCZ, Stary Rynek nr. 23** 9270

Celem sprzedaży naszych znanych **minogów wiślanych** poszukujemy zdolnych dobrze zaprowadzonych **Reprezentantów** we wszystkich większych ośrodkach

### Danziger Fischcentrale

G. m. b. H.  
Gdańsk, Strohdelch 7. 8492

### DLA PANA

Na zimę bardzo modne palta : shetland marengo, koloru niebieskiego 26.50 guld. 36.50 guld., 48.— guld., 58.— guld.

### DLA PAŃ

Wielki wybór eleganckich palt z futrzanym kołnierzem w nowym specjalnym wykonaniu 20.— guld., 38.— guld., 48.— guld., 85.— guld. Wykonanie na miarę. Modne i dobre materiały tania do nabycia w firmie 8098

**Hirschberg & Waldhaus**  
GDAŃSK, Breitgasse 120

### E. & R. LEIBRANDT

GDANSK Mielekannengasse narożnik Hopfengasse 101-102  
Telefon 24845

Detalicznie: magazyn żelaza narzędzia, maszyny, potrzeby przemysłu. 8384

hurtownie: statki kuchenne szkło, porcelana, urządzenia dla wielkich kuchni.

Nowa serja serwisu pod nazwą „GOLDFEE”.

### OBUWIE

dobre i tanie wyrobu krajowego poleca firma 8114

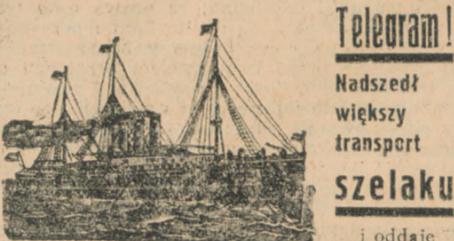
**A. KIELCZYŃSKI**  
UWAGA! Gdańsk, III. Dama 17 UWAGA!

3. R. H. A. 966

Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś pod nr. 3. R. H. B. 966 przy firmie Bolesław Kinka w Grudziądzu, że firma wygasła.

Grudziądz, dnia 12 listopada 1934.

Sąd Grodzki. Zlec. nr. 890-GR



### Telegram!

Nadszedł większy transport szelaku

i oddaje

takowy po nader korzystnych cenach jak:

- Szelak „Lemon” w gat. prima po zł 4.10 za 1 kilo
- „ TN orange „ I. „ 3.70 „
- „ TN orange „ II. „ 3.55 „
- „ biały „ 5.— „

Przy odbiorze oryg. skrzyń ca. 75 kg. proszę żądać specjalnej oferty. Wysła się każda dowolna ilość za zaliczeniem.

### Import Szelaku „SUROWIEC”

Bydgoszcz, Grudziądzka 27/33, telefon 1458.

### FUTRA CENNIK ZIMOWY 1934/35 rok

- Karakuly duży wybór zł. 550.—
- Łapki gwarantowane zł. 350.—
- Foki piękne, jedwabna podsz. zł. 250.—
- Zrebaki z skunksami zł. 200.—
- Junaty praktyczne zł. 175.—

### WIELKI WYBOR

skórek, blamów wyder, futer piżmowych, grzbietów i brzuszkowych.

Ze względu na wysoką jakość towaru zwiększamy gwarancję piśmienną na 3 lata i 2 lata bezpłatnie futra przechowujemy. —

### KREDYT

dla urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców, prac. Banku Polskiego i Gospodarstwa Krajowego bez zaliczki.

### RAPAPORT

BYDGOSZCZ Dworcowa 33. 7483

### Najtansze źródło zakupu

dla odsprzedawców

szpagatów, przedzy rymarskiej i szwskiej, przedzy jutowej dla powroźników, płócien jutowych, sienników, plandek nieprzemakalnych, sznurków do wiązania worków oraz wszelkich artykułów jutowych.

„KOJULEN” Bydgoszcz, ul. Podwale 12, telefon 397. 8323

### Meble

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

6440 **Fabryka Mebli** właściciel B. SIUDOWSKI Bydgoszcz, Jęzna 11, Tel. 2274.

# BACZNOŚĆ!

Jak zachowam bujne WŁOSY

Jak zapobiegnę ŁYSINIE



## Każdy jest sprawcą swego losu!

Tak i tu, jeżeli spostrzeżesz, że włosy Ci zaczęły wypadać, wówczas przypisz winę samemu sobie. Zaniedbywanie włosów mści się bowiem zawsze i niejedną już w młodym wieku staje się łysym. Wówczas robi sobie wyrzuty: Dla czego zawczasu nie dbałem o swoje włosy, pomimo, że pielęgnacja włosów jest tak prosta i mało kosztowna, bo Neo-Silvikrin dopomógł już tysiącom ludzi, więc dopomoże i Tobie.

Neo-Silvikrin jest to środek niezawodnie działający, wytworzony w sposób opatentowany z czyszczonych włosów, zawiera skoncentrowany pokarm dla włosów i posiada wysoko wartościowe dla odżywiania włosów składniki, pobudzające porost włosów. Ponadto Neo-Silvikrin usuwa łupież i nieprzyjemne swędzenie skóry na głowie.

**Słowem: Jedynie Neo-Silvikrin uratuje Twoje włosy!**

Prosimy podać nam Swój adres na poniższym odcinku, a wysłamy WP, bezpłatnie próbkę Neo-Silvikrinu. 318

Adres nadawcy

Nazwisko .....

ul. i nr. domu: .....

poczta: .....

Wyciąć i wysłać w otwartej kopercie, jako „Druk“ opłaconej znacznikiem pocztowym 5 groszowym. 9298

Laboratorium Silvikrin, Gdańsk, Böttchergasse 23-27



## RATUJ CIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

### OBWIESZCZENIE.

#### O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV, w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 9 stycznia 1935 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Grudziądz tom 5 karta 216 położonej w Grudziądzu przy ulicy Grobłowej nr. 13 własność Pawła Maselli zam. w Grudziądzu przy ulicy Grobłowej nr. 13 a składającej się: z domu mieszkalnego frontowego, oficyny, domu mieszkalnego w podwórzu, hali trumien, hali stolarskiej, nowej hali warsztatowej, stajni, hali maszyn, otwartej szopy, zamkniętej szopy i parkanu. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza; wielkość tegoż wynosi wedle wyciągu katastralnego 2401, m<sup>2</sup>.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 102 256.— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 76 692.— zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotowości w kwocie 10 225,60 zł. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przejęte będą w wartości trzechczwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

Grudziądz, dnia 21 listopada 1934 r. do akt rep. IV. 1162-34 9268

(—) Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu.

### III. Co. 48-33

W sprawie odroczenia wypłat właściciela ziemskiego Ryszarda Teschke'go z Różnowa powiat Chełmno wyznacza się termin do rozprawy na dzień 6 grudnia 1934 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 16, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępców celem udzielenia sądowi wyjaśnień.

Chełmno, dnia 22 listopada 1934 r. Sąd Grodzki. 9246

Zlec. nr. 1580-9 9262

### OBWIESZCZENIE.

#### O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV, w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 9 stycznia 1935 r. o godzinie 11-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja nieruchomości Grudziądz karta 882 położonej w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 24 własność Anastazji Ziętarek zam. w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 24 a składającej się: z domu mieszkalnego. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza; wielkość tegoż wynosi wedle wyciągu katastralnego 344 m<sup>2</sup>.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 16.000.— złotych. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania to jest 12.000.— złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotowości w kwocie zł. 1.600.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przejęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

Grudziądz, dnia 27 listopada 1934 r.

(—) Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu.

do akt KM. IV. 2012-34 9267

**OGŁOSZENIE.** Do tutejszego rejestru handlowego A pod nr. 43 przy firmie Franciszek Balcerski Wąbrzeźno, właściciel kupiec Franciszek Balcerski, wpisano: Firmę zmieniono na: Franciszek Balcerski, handel żelaza, Wąbrzeźno właściciel Wiktor Balcerski i Ska, Spólnikami są: Wiktor Balcerski do 2/3 części, Stanisława Czarnota-Bojarska do 1/3 części. Dotychczasowy właściciel zmarł. Wszyscy spadkobiercy zezwolili na prowadzenie interesu pod dotychczasową firmą z dodatkiem odróżniającym nowy stosunek prawny.

Wąbrzeźno, dnia 24 listopada 1934 r. Sąd Grodzki. 9246

### LICYTACJA.

Dnia 14 grudnia rb. w pierwszym terminie i 28 grudnia rb. w drugim terminie o godz. 10 rano sprzeda Urząd Celny na dworcu Toruń Przedmieście w drodze publicznej licytacji następujące towary, o ile odbiorca do wyznaczonego terminu towaru nie wykupi.

I. niewykupione w terminie: 1) wino szampańskie w butelkach wagi 92,8 kg, 2) wino niemusujące w butelkach 13,5 kg, 3) wino niemusujące w beczkach 668,5 kg, 4) kłącze rabarbaru 95 kg, 5) cebulki roślin kwiatowych 65,4 kg, 6) armatura 75,77 kg, 7) nasiona rzepy 228 kg i inne drobne przedmioty.

II. skonfiskowane: 0,8 kg. prądnica używana, aparat telefoniczny, noże, widelce i łyżki stołowe oraz inne drobne przedmioty.

Towary wymienione w pkt. I. 1 (do 17,9 kg), 2, 4, 5, i 6 sprzedaje się pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Urząd Celny Toruń — Dworzec Przedmieście. 9261 Zlec. nr. 1581-9

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, ul. Sobieskiego 1, rewiru I, obwieszcza że dnia 4 grudnia 1934 r. sprzedać będzie w Pucku przed magistratem, od godz. 10.30 następujące przedmioty: 3 kluby skórzane, 1 stół jako komplet, 1 bufet, 1 świnia, 11 dużych beczek, około 50 ctr. kartofli, których łączna suma oszacowania, przyjęta została na kwotę zł. 553.—

Zbiórka kupujących w moim biurze. Puck, dnia 24 listopada 1934 r. (—) Treter, komornik sądowy. 9302

**OGŁOSZENIE.** Do tutejszego rejestru handlowego pod nr. 193 przy firmie Chemiczna Fabryka Donatol, Kazimierz Wietrzyński, właściciel Kazimierz Wietrzyński, wpisano że w miejsce dotychczasowego właściciela zapisano Wandę Wietrzyńską z Wąbrzeźna. Prokury udzielono Kazimierzowi Wietrzyńskiemu, kupcowi z Wąbrzeźna. Nowa właścicielka przyjęła aktywa i pasywa poprzedniego właściciela z tem postanowieniem, że pasywa zostały przejęte tylko te które powstały z zobowiązań poprzedniego właściciela z tytułu dostawy towarów na rzecz firmy w ściśle znaczeniu. Inne zobowiązania z jakiegokolwiek tytułu tak firmy jak i jej właściciela poprzedniego nie zostały przejęte i ich przejęcie zostało wykluczone.

Wąbrzeźno, dnia 10 października 1933 r. Sąd Grodzki. 9245 Zlec. nr. 890-GR

## Już dziś! rozpoczynamy sprzedaż gwiazdkową

i udzielamy na wszystkie materiały **RABATY od 10 do 20%**

Prosimy przekonać się bez przymusu Kupna

## SKŁAD FABRYCZNY GUSTAW MOLENDĄ I SYN

Fabryka Sukna w Bielsku Bydgoszcz, ul. Gdańska 11. Telefon 21-92. 9271

## ZDROWIE — TO SKARB ZIOŁA DRA BREWERA

| które stosuje się w nast. chorobach:   | Cena |
|--|------|
| Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie   | 3.50 |
| Nr. 2. — w zły przemianie materji, reumatyzmie artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery      | 3.50 |
| Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, zółtaczce   | 3.00 |
| Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińska | 4.00 |
| Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości  | 5.50 |
| Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych  | 4.00 |
| Nr. 9. — przeczyszczające  | 1.50 |

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: „POLHERBA” Kraków-Podgórze. — Skrytka Nr. 40/XX.

3. R. H. A. 966 Do tutejszego rejestru handlowego zapisano dziś pod nr. 3. R. H. B. 966 przy firmie Bolesław Kinka w Grudziądzu, że firma wygasła. Grudziądz, dnia 12 listopada 1934. Sąd Grodzki. 9225

**POSTANOWIENIE.** W sprawie odroczenia wypłat kupcowej Wiktorji Priebe w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 28 lutego 1935 r. Puck, dnia 26 listopada 1934 r. Sąd Grodzki. 9304

### Stare fortepiany!

powodują stale wydatki i zmartwienia. Znaczący kupują tylko nowe pianina

### MAJEWSKIEGO

Ceny zadziwiająco niskie 9289 Sprzedaż wprost z fabryki

Bydgoszcz Okole KRASZEWSKIEGO 10 (za kolejką) telef 2060

Orzechowe forniry kaukaskie od 2 zł. za m<sup>2</sup>

### dykty klejone

Spec. dąb i jesion materiały stolarskie

Gdańsk Brotbänkengasse 12. Artur Marschall G. m. b. H. 8892

### Dom futer Cybulka

GDAŃSK, Gr. Wollberggasse 13. I Telefon 267 01

poleca Prawdziwe srebrne lisy od guld. 125.— począwszy. — Modne kurtki od guld. 45.— począwszy. Lisy w wielkim wyborze od guld. 15.— począwszy. Korzuski na płaszcz oraz wszelkiego rodzaju, zmiany i zamówienia po tanich cenach latnich. Własny warsztat w domu. 9290

### ROWERY

pierwszorzędnych fabryk, rowery dla dzieci, trzykołowe, rolery, saneczki, lampy, kieszonkowe elektryczne, lampy do rowerów el. elektr.

### GUSTAW EHMS

Gdańsk, I Dam 22-23. narożnik Breitgasse założ. w r. 1908

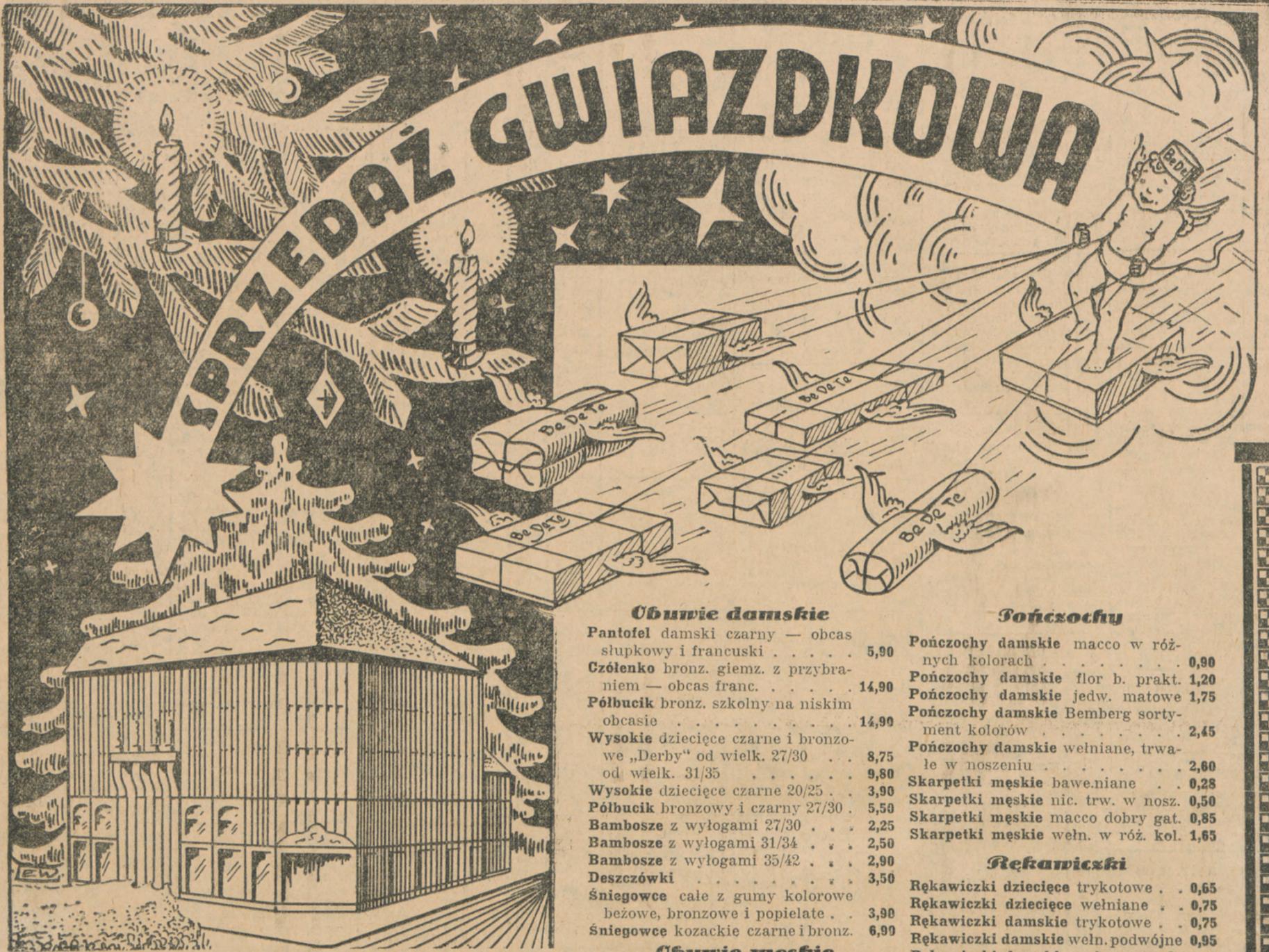
### Okucia

donart, poleca tanio Ewald Jahnke, Gniez.

### MASZYNY do pisania

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza **SKORA I SKA** Poznań 7956 Aleje Marcinkowski 23.





**Jedwabie**

- „Crepe Marocaine“ na suknie wieczorowe, wielki wybór modnych kolorów 3,95
- „Marocaine - Satin“, dwustronny na wyk. suknie balowe — kompl. kolorów 4,40
- „Crepe Mongol“ drukowany — najnowsze wzory . . . 3,30
- „Crepe Grenella“ — jedwab drukow., wyjątkowa cena dopóki zapas starczy . . . 3,90
- Aksamity na suknie i kompl. w wszystkich kolorach od 5,40

**Materiały wełniane**

- Praktyczny materiał na suknie domowe . . . 1,20
- „Tweed“ sukniowy — wielki wybór najnow. kolorów 1,95
- „Melange“ trw. wełna suk. 2,95
- „Marocaine“ czysta wełna w wszystkich kolorach . . . 3,75
- „Angorka“ modna wełna na eleg. suknie popoł. . . 4,20
- „Mousselin de laine“ — wielki wyb. modn. deseni 1,95
- „Angielskie“ czysta weł. na sport. płaszcze damskie 140 cm. 7,60
- „Sportowe“, wełna na prakt. ubranka chłop. 140 cm. 4,80

**Konfekcja damska**

- Płaszcze damskie — dobre materiały — modne fasony . . . 58,— 39,— 28,—
- Suknie jedwabne długie, modne . . . 29,75 24,95
- Suknie wełniane ładne fasony . . . 35,50 27,50
- Szlafroki flauszowe w różnych kolorach . . . 8,95
- Swetry damskie — śliczne kolory . . . 5,25 3,95
- Pulowery damskie — piękne fasony . . . 3,95 3,25
- Komplety dziane — czysta wełna . . . 19,50

**Artykuły męskie**

- Kolnierze białe wykładane płócienne . . . od 0,55
- Krawaty kolor. jedw. . . od 0,85
- Szelki gumowe męskie . . . od 1,50
- Szale wełniane męskie . . . od 1,50
- Koszule kolorowe zefirowe wierzchnie męskie . . . od 7,20
- Koszule kolorowe popelino- we wierzchnie męskie od 8,20
- Pyjamy męskie flanelowe . . . 10,75

**Kapelusze damskie**

- Berety w różnych kolorach 0,80
- Kapelusze filcowe — ładne toczki . . . 3,00
- Kapelusze filcowe — budki przybrane piórkami . . . 3,50
- Kapelusze aksamitne, modne fasony . . . 6,00

**Bawełna**

- Serwetki białe z frendlami 30×30 . . . 0,30
- Serwetki białe nieobręb. 50×50 . . . 0,50
- Obrusy białe damast. 140×140 . . . 3,15
- Obrusy białe damast. 140×190 . . . 4,80
- Obrusy kol. damast. 140×140 4,50
- Garnitury białe z mereszka 6 serwet . . . 14,90
- Obrusy Indanthren 140×140 5,90
- Ścierki czysto lniane obręb. 58×90 . . . 1,25
- Ręczniki wafłowe . . . 0,30
- Ręczniki kąpielowe . . . 0,55
- Prześcieradka kąpielowe . . . 2,65
- Koce flanelowe dziecięce . . . 1,90
- Flanelki na szlafroki . . . 0,90

**Żaśki**

na puchu i pierzu we wszystkich kolorach i wielkościach.

**Obuwie damskie**

- Pantofel damski czarny — obcas słupkowy i francuski . . . 5,90
- Czółenko bronz. giemz. z przybraniem — obcas franc. . . 14,90
- Półbucik bronz. szkolny na niskim obcasie . . . 14,90
- Wysokie dziecięce czarne i bronzowe „Derby“ od wielk. 27/30 . . . 8,75
- od wielk. 31/35 . . . 9,80
- Wysokie dziecięce czarne 20/25 . . . 3,90
- Półbucik bronzowy i czarny 27/30 . . . 5,50
- Bambosze z wyłogami 27/30 . . . 2,25
- Bambosze z wyłogami 31/34 . . . 2,50
- Bambosze z wyłogami 35/42 . . . 2,90
- Deszczówki . . . 3,50
- Śniegowce całe z gumy kolorowe beżowe, bronzowe i popielate . . . 3,90
- Śniegowce kozackie czarne i bronz. 6,90

**Obuwie męskie**

- Męskie półbuciki — modne fas. od 9,80
- Męskie półbuciki — dobra gemza „ 13,90
- Lakierki szyte, ładne eleganckie „ 13,50
- Czarne męskie wysokie chrom. „ 10,80
- Czarne męskie wysokie, sportowe (dulbox) . . . 13,50
- Chłopięce wysokie dobry gat. „ 10,80
- Kalosze i śniegowce męskie bardzo tanie
- Bambosze i ranne pantofle w znanych jakościach po cenach konkurencyjnych.

**Obuwie narciarskie stałe na składzie.**

**Dywan-y — firany**

- Etamina z brzeg. dzierzganem mtr. 0,35
- Etamina z brzegiem dzierzganem lepszy gatunek . . . metr 0,45
- Etamina nicianka z kolorowym szlakiem — kolor trwały . . . metr 0,85
- Etamina biała i ecru — imitowany szwajcarski woal . . . metr 1,15
- Lambrekiiny pojedyncze kolor. szt. 1,65
- Firanki odpasowane z ręczniami motywami file 3 m. długie okno 12,50
- Koldry na białej wacie . . . szt. 9,85
- Koldry na białej wacie dwustronna satyna . . . szt. 12,50
- Koldry — satyna/adamaszek na białej wacie własny wyrób . . . szt. 21,50
- Podpinka płócienna . . . szt. 6,95
- Podpinka z koronk. i mereszki. szt. 7,95
- Chodnik . . . metr 0,95
- Ochroniacze ścienne . . . szt. 1,95
- Dywaniki jutowe . . . szt. 2,45

**Dział futer damskich i męskich**

jest bogato zaopatrzone. Ceny wyjątkowo niskie.

**Dział perfumeryjno-kosmetyczny** polecamy specjalnie.

**Dział zabawek** — III. piętro — bogato zaopatrzone w prawdziwe cuda dla dzieci.

**Ubrzyjni wybór korzystnych kuponów gwiazdkowych.**

**Pończochy**

- Pończochy damskie macco w różnych kolorach . . . 0,90
- Pończochy damskie flor b. prakt. 1,20
- Pończochy damskie jedw. matowe 1,75
- Pończochy damskie Bemberg sortyment kolorów . . . 2,45
- Pończochy damskie wełniane, trwałe w noszeniu . . . 2,60
- Skarpetki męskie bawełniane . . . 0,28
- Skarpetki męskie nic. trw. w nosz. 0,50
- Skarpetki męskie macco dobry gat. 0,85
- Skarpetki męskie wełn. w róż. kol. 1,65

**Rękawiczki**

- Rękawiczki dziecięce trykotowe . . . 0,65
- Rękawiczki dziecięce wełniane . . . 0,75
- Rękawiczki damskie trykotowe . . . 0,75
- Rękawiczki damskie wełn. podwójne 0,95
- Rękawiczki damskie wełn. z mank. 1,75
- Rękawiczki męskie trykotowe . . . 0,75
- Rękawiczki męskie wełniane . . . 1,10

**Trykoty, swetry męskie**

- Kalesony męskie trykotowe rozm. 4 1,75
- Koszule męskie trykotowe rozm. 4 2,25
- Pantalony damskie trykot. w różnych kolorach rozm. 5 . . . 1,35
- Sweterki dziecięce rozm. 1 . . . od 1,20
- Pulowery dziecięce z zamkiem błyskawicznym rozm. 1 . . . 1,85
- Pulowery męskie ładne desenie . . . 2,20
- Pulowery męskie z błysk. zamkiem 2,80
- Kamizelki męskie w wielk. wyborze 2,60
- Pulowery męskie wełniane z błysk. zamkiem . . . 6,50

**Bielizna damska**

- Koszulki damskie bawełniane dobrego gatunek rozm. 4 . . . 1,65
- Majteczki do podwleczenia — dobry gatunek — rozm. 4 . . . 1,50
- Kombinacje bawełniane z nogawkami — rozm. 4 . . . 2,90
- Koszulki damskie wełniane rozm. 5 3,75
- Chusteczki dziec. kolorowe . . . szt. 0,10
- Chusteczki dziec. z kolor. brzeg. szt. 0,13
- Chusteczki męskie z kolorowym brzegiem i mereszka . . . szt. 0,45
- Fartuchy białe do podawania przybrane haftem . . . 1,60
- Fartuchy damskie kolorowe . . . od 1,40



Bydgoszcz

Gdanska 15

tel. 354 i 17